



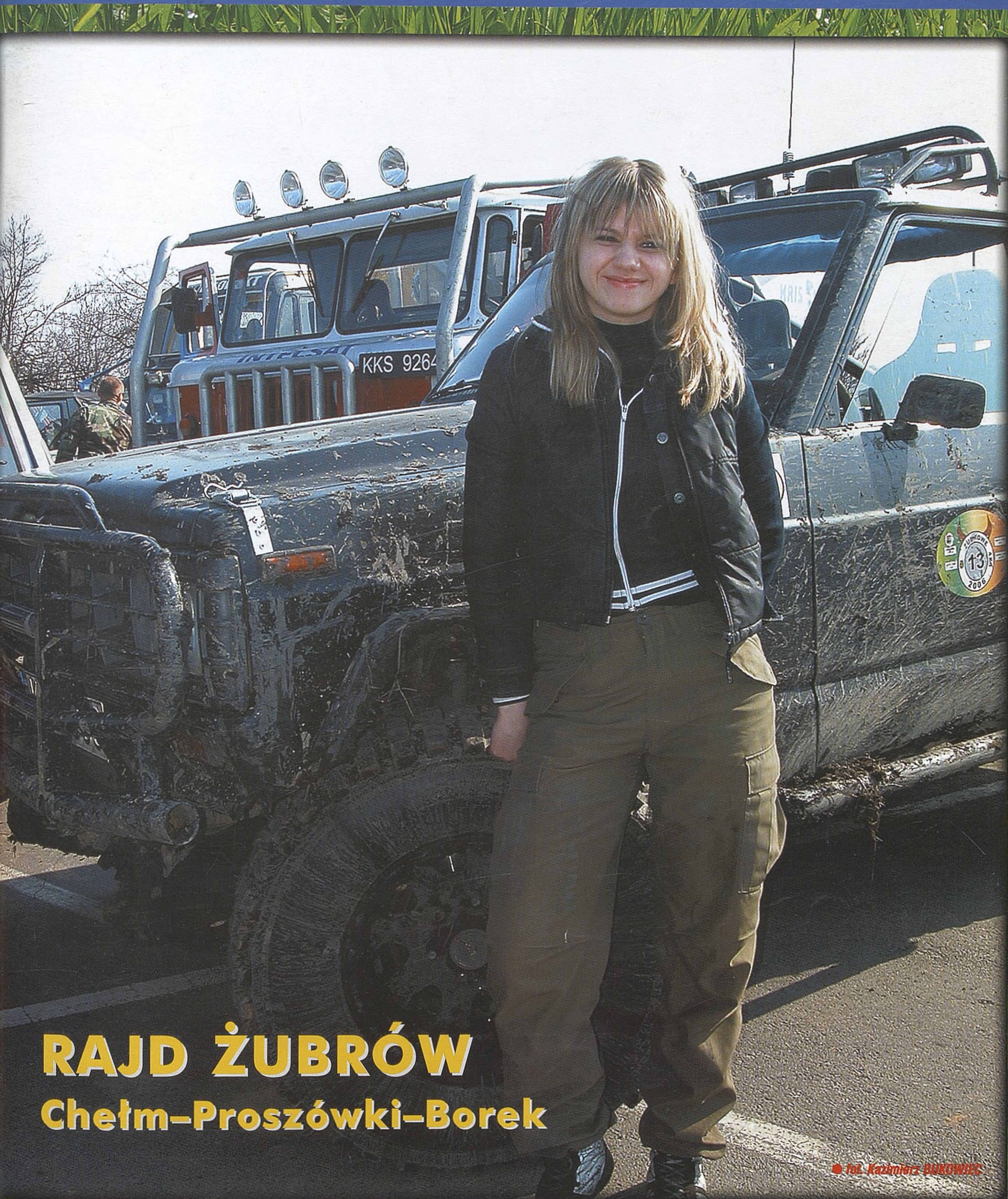
ZIEMIA BOCHENSKA



NR 5 (152) MAJ 2006

CENA 2,50 zł (w tym 7% VAT)

INDEKS 34074X ISSN 1233-9660



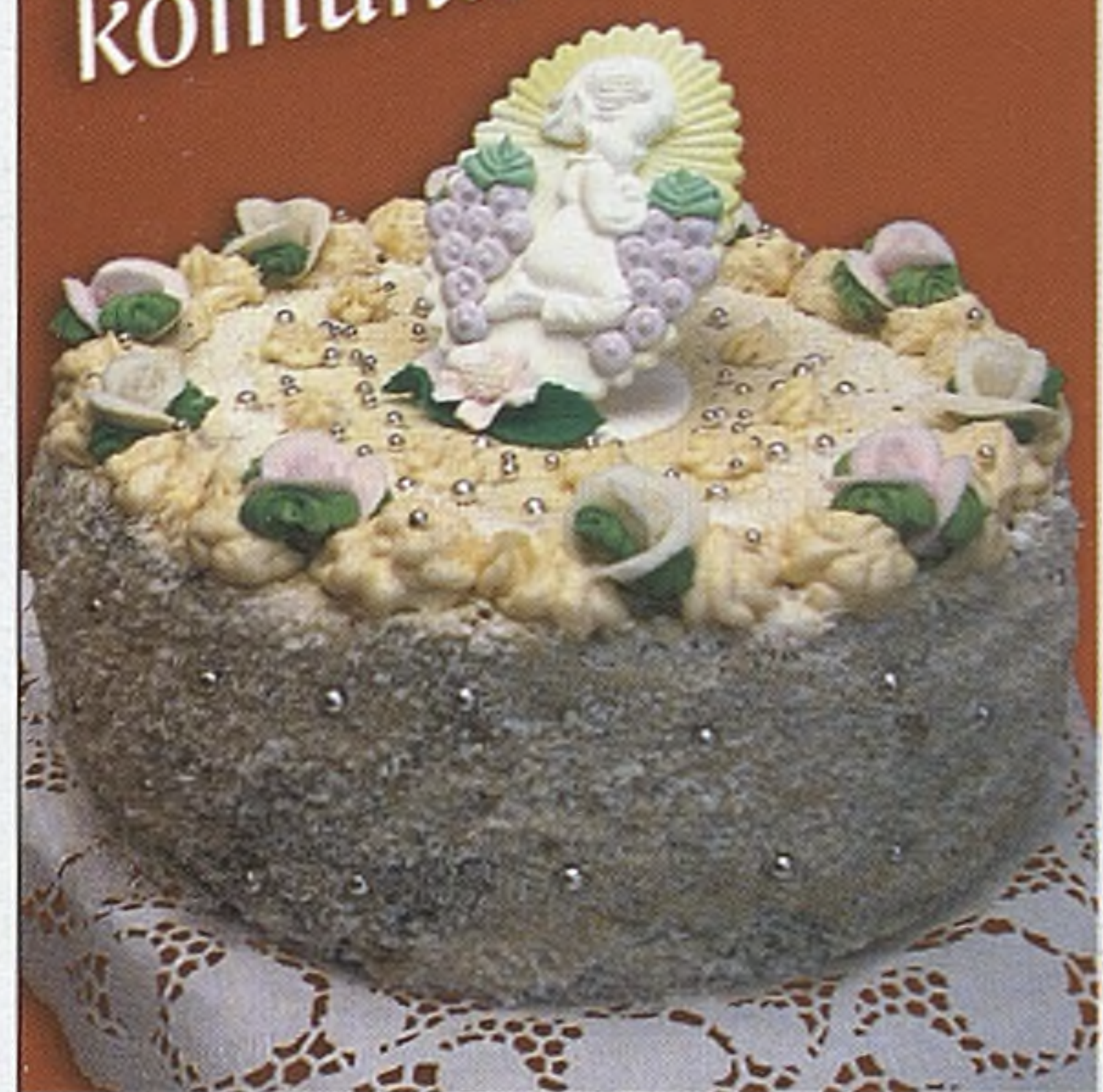
RAJD ŻUBRÓW

Chetm-Proszówki-Borek

• tel. Kazimierz BUKOWIEC



Polecamy
wspaniałe torty
na chrzciny,
komunie i wesela!



torty ciasta drożdżówki ciastka kruche

Cukiernia
tradycyjna

CUKIERNIA

*Słodkie niespodzianki
w zasięgu Twojej ręki!*

wyroby własne
tradycyjne receptury

Obsługujemy imprezy okolicznościowe

Bochnia, ul. St. Staszica 12B, tel. 014 611 15 47

Zapraszamy również do sklepu przy ul. Poniatowskiego 34d
(niedaleko dworca PKP i sklepu "Rema 1000")

czynne:
pn.-pt. 7-19
sob. 7-13
niedz. 9-13

ALARMY SAMOCHODOWE I STACJONARNE

BLOKADY MECHANICZNE

SPRZĘT CAR AUDIO

PROJEKTOWANIE SYSTEMÓW
ELEKTRYCZNYCH, ALARMOWYCH I CCTV

TELEWIZJA SATELITARNA

SIECI KOMPUTEROWE, USŁUGI INFORMATYCZNE

ALSAT

SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ



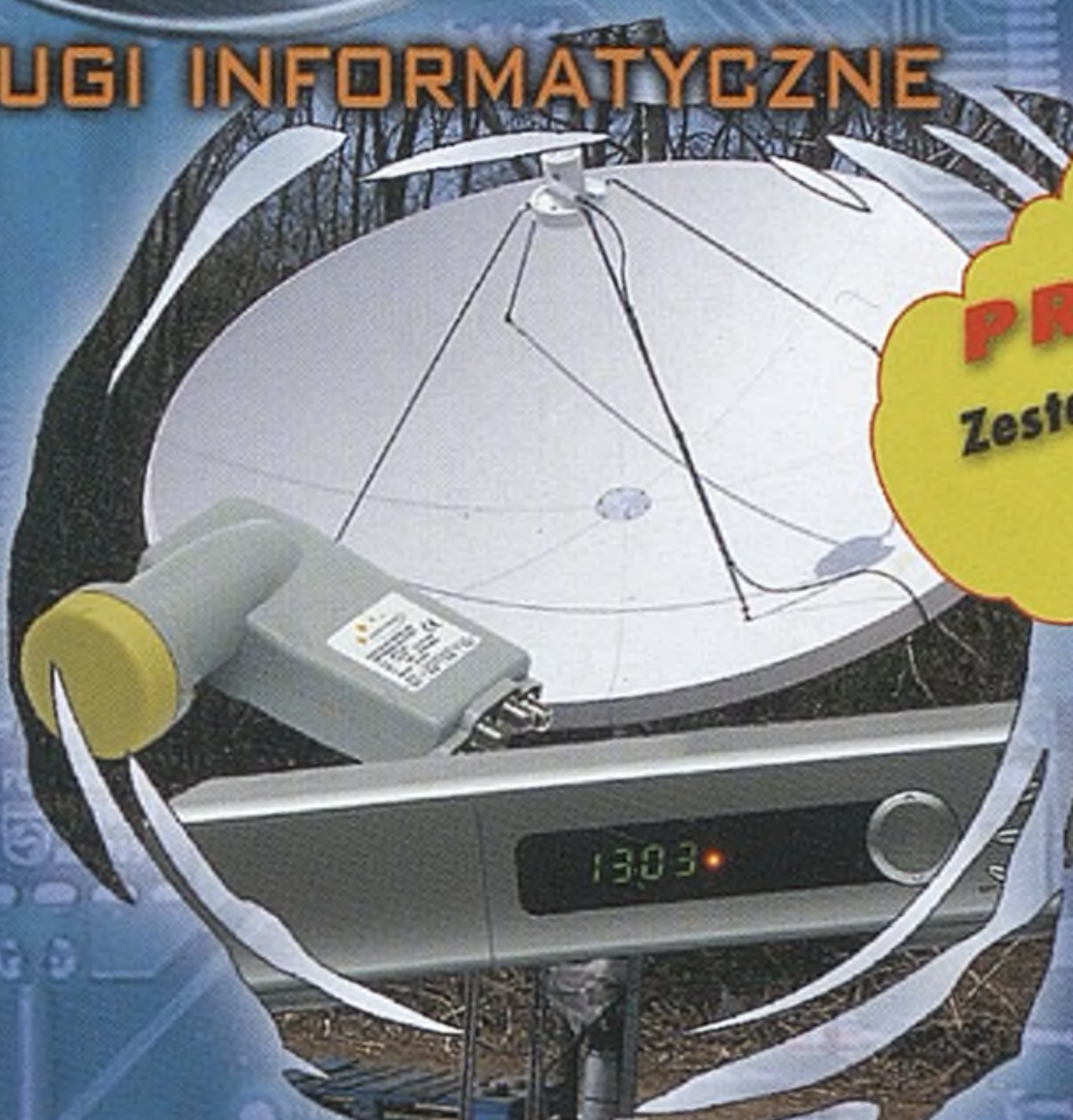
BOCHNIA

UL. WYGODA 55

TEL. 0503 153 064

610 59 81

**R
A
T
Y**



PROMOCJA!
Zestaw CB Radio + antena
290 zł



SPRZEDAŻ • MONTAŻ • SERWIS

EUROSEC
CART ALARMS SYSTEMS

Satel

P R D O X
SECURITY SYSTEMS

EXUS
systemy zabezpieczające

AM

PROXIMA
SYSTEMY ZABEZPIECZEN

**CYFROWY
POLSAT**





BANK SPÓŁDZIELCZY

w Skawinie

FILIA W BOCHNI

Bochnia, ul. Trudna 32, tel. 014 610-52-05

*Decyzja
kredytowa*

w 10 minut

EXPRESS



KREDYT

0% prowizji

Dowolny okres kredytowania - max. 30 miesięcy

ROR

AKTYWNY

Otwarcie i prowadzenie

Stałe dyspozycje

Wydanie pierwszej karty VISA ELECTRON

BEZ OPŁAT

Pomagamy przy przenoszeniu konta z innego banku

FHU. "MAKRO"

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Największa w promieniu 40 km



Ponad
10 000
pozycji
asortymentowych
na powierzchni
800 m²!



Bochnia,
ul. Proszowska 40a
tel./fax 611 15 75, 611 24 25

**Wydłużyliśmy godziny
otwarcia!**

Teraz hurtownia czynna:
pn.-pt. 7-17, sob. 7-13

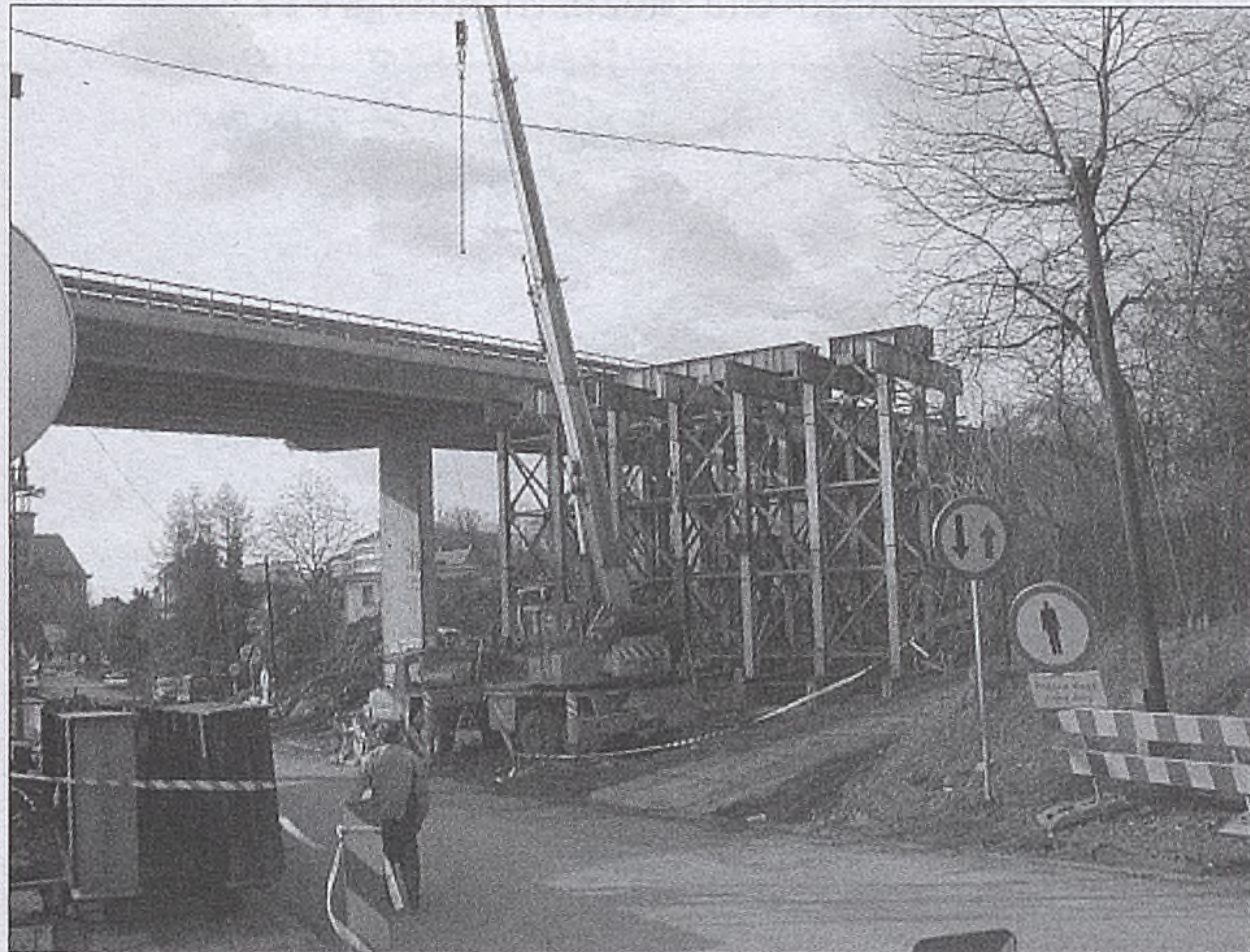


Miesiąc w powiecie

ZA 9 MIESIĘCY – NOWY WIADUKT

Wiadukt, który wisi nad ulicą Brzeźnicką w Bochni już od bardzo dawna wymagał przebudowy. Krakowski oddział GDDKiA, w którego kompetencji leży utrzymanie "czwórki" przyznawał to otwarcie. Jednak dopiero niedawno znalazły się pieniądze na gruntowną przebudowę obiektu. W marcu na ulicy Brzeźnickiej pojawiły się ekipy budowlane, które rozpoczęły prace ziemne przy przebudowie mocno już wysłużonego wiaduktu.

Zły stan techniczny obiektu powodował, że na przestrzeni ostatnich lat trwały na nim ciągłe remonty. Nie pozostawało to bez wpływu na bezpieczeństwo ruchu na samym wiadukcie oraz w jego okolicach. Pomimo, iż w trakcie prac umieszczono tam znaki informujące o ograniczeniu prędkości oraz zwięźeniu jezdni na samym wiadukcie, kierowcy nie stosowali się do ograniczeń, co było przyczyną kilku groźnych wypadków. Bodaj najtragiczniejszy miał miejsce 24 września 2002 roku, kiedy to dwa samochody ciężarowe zderzyły się ze sobą, po czym stanęły w płomieniach. Kierowca jednego z nich spłonął we wraku swojego pojazdu (Ziemia Bocheńska nr 10(108)/2002).



Prace przy wiadukcie prowadzone są w ramach modernizacji drogi krajowej nr 4 na odcinku Targowisko – Tarnów, która rozpoczęła się we wrześniu ubiegłego roku. Inwestycja finansowana jest w przeważającej mierze ze środków unijnych (Funduszu Spójności – dawniej ISPA).

Roboty przy wiadukcie rozpoczęły się 14 marca. Najpierw powstanie objazd na czas trwania przebudowy. Nowy wiadukt zawisnie nad Brzeźnicką za około 9 miesięcy.

– Nowy obiekt będzie skomponowany częściowo z nasypu, częściowo będzie stanowił wiadukt dla ulicy Brzeźnic-

kiej, usytuowanej pod DK4, aby umożliwić przejazd dla lokalnego ruchu drogowego oraz dla pojazdów i maszyn budowy – informuje Magdalena Chacaga, główny specjalista ds. relacji publicznych GDDKiA w Krakowie. W ciągu 2 miesięcy ma powstać objazd służący utrzymaniu ruchu do chwili zakończenia prac. Będzie on dwukierunkowy, pasy ruchu będą miały po 3,5 m szerokości, powstaną także bariery ochronne oraz – poza jezdnią – chodnik o szerokości 1 m. Długość objazdu wyniesie ok. 110 m, będzie na nim obowiązywało ograniczenie prędkości do 50 km/h. Objazd usytuowany zostanie po prawej stronie przebudowywanego wiaduktu będzie, więc przebiegał bliżej osiedla domów jednorodzinnych.

– W celu zabezpieczenia przed hałasem zostaną wybudowane tymczasowe przezroczyste ekrany akustyczne. Takie same ekrany będą również otaczać nowo powstały wiadukt, na całej długości obiektu – mówi Magdalena Chacaga.

ŚWIAT MALOWANY MARZENIAMI

W XXXVII Salonie Artystyczno – Literackim Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni gości obecnie malarstwo Dominiki Stawarz – Burskiej. We wtorek 4 kwietnia otwarto wystawę prac artystki.

Dominika Stawarz Burska swój talent artystyczny doskonaliła w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu. Później podjęła studia na Wydziale Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Za dyplom „Sól życia” zdobyła wyróżnienie rektora.

Jej prace były prezentowane m. in. w Muzeum Techniki w Warszawie, w Pałacu Sztuki w Krakowie i Instytucie Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie.

Artystka wybiera zarówno małe jak i duże formy. Jej kompozycje pełne są żywych, niemal bajecznych barw, dalekich od realizmu. W przedmiotach dostrzega ich niezwykle piękno. Na swoich pracach umieszcza te, które wiele dla niej znaczą. Czasem jest to fortepian, innym razem kawałek nuty, jakieś zwierzęta i dzieci. Wiele obrazom towarzyszy muzyka, gdyż, jak podkreśla sama artystka, obecna jest ona także w jej życiu codziennym.

Prywatnie Dominika Stawarz Burska prowadzi własną



pracownię projektowania wnętrz, architektury i sztuki użytkowej, akwareli, grafik, obrazów. Jej prace cieszą się sporym zainteresowaniem galerii w Krakowie i Warszawie oraz na aukcjach internetowych.

Wtorkowy salon uświetnił grą na fortepianie Grzegorz Sieradzki.

KOLOROWY DZIEŃ OTWARTY

5 kwietnia zapisze się w historii Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bochni barwnie, wiosennie i gościnnie. Placówka otworzyła w tym dniu swe podwoje dla wszystkich pragnących się zapoznać z działalnością zarówno szkoły (podstawowej, gimnazjum, zawodowej) jak i internatu. Goście – a byli wśród nich pedagodzy, terapeuci, rodzice oraz być



może przyszli uczniowie – mieli możliwość uczestniczenia w zajęciach otwartych na różnych poziomach nauczania. Dla przybyłych przygotowano też wiele atrakcji umożliwiających prezentację osiągnięć podopiecznych Ośrodka: przedstawienia, pokazy, wystawę prac plastycznych, pomocy i literatury fachowej. Zapewniono także możliwość indywidualnych konsultacji z pracownikami szkoły.

DAR SERCA

We wtorek 6 kwietnia sala sportowa w II LO w Bochni zamieniła się na kilka godzin w dom aukcyjny. Pod młotek poszły prace uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Proszówkach. Wystawiono niemal 1300 różnych form. Można było nabyć piękne, ręcznie wykonane bibeloty, donice, witraże, zegary, obrazy wykonane haftem, olejem, akwarelą, szkice węglem i wiele innych.

Najwyższą cenę osiągnął witraż malowany na szkle, przedstawiający herb powiatu bocheńskiego i herby wszystkich gmin wchodzących w jego skład, oraz widok bocheńskiego Rynku. Nabył go, za kwotę 750 zł, przewodniczący Rady Powiatu Leopold Grabowski.

Wysokie ceny osiągnęły także prace: centrum Roselle (miasto partnerskie Bochni) – licytację wygrał

XI Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski

Bocheński Klub Szaradzystów „Omnibus” wspólnie z Miejskim Domem Kultury, Wydziałem Promocji i Rozwoju Miasta oraz redakcją „Ziemi Bocheńskiej” organizują XI Szaradziarskie Mistrzostwa Małopolski. Turniej odbędzie się 13 maja 2006 r. o godz. 10.00 w Miejskim Domu Kultury w Bochni, ul. Regis 1.

Zgłoszenia przyjmowane są do 12 maja. Bliższych informacji udziela Karol Klima, tel. (012) 251-55-51 (w godz. 9.00-15.00).

za 450 zł przewodniczący Rady Miejskiej Jan Olszewski, szkic węglem przedstawiający bocheńskie starostwo powiatowe – za kwotę 500 zł zdobył go burmistrz Wojciech Cholewa, ceramiczna szopka, która znajdzie miejsce w II LO (400zł).

Największą pulę pieniędzy przeznaczył na zakupy Władysław Włodarczyk, który nabył prace w sumie za 2 600 zł. Niemal równie dużo (2 300 zł) wydał burmistrz Bochni.

Ogólny dochód ze sprzedaży prac to niemal 15 tys. zł. Przeznaczony zostanie na zorganizowanie wyjazdu wakacyjnego dla uczestników WTZ.



W tym roku WTZ w Proszówkach świętują dziesięciolecie istnienia. Zostały założone w 1996 r. przy Bocheńskiej Spółdzielni Inwalidów. Obecnie swoją opieką obejmują 38 osób niepełnosprawnych w wieku od 18 do 38 lat. W kilku pracowniach podopieczni kształcą umiejętności niezbędne do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie.

Tegorocznej aukcji towarzyszyły słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: *Nigdy nie jest tak, żeby człowiek, czyniąc dobrze drugiemu, tylko sam był dobroczyńcą. Jest równocześnie obdarowany, obdarowany tym, co ten drugi przyjmuje z miłością.*

TRÓJKA PLASTYKÓW W MDK

W piątkowy wieczór 7 kwietnia w Miejskim Domu Kultury miała miejsce wystawa prac trójki młodych bocheńskich artystów: Michała "Miśka" Cyza, Mateusza Rudka oraz Macieja Mareckiego. Michał Cyz jest optykiem, maluje po pracy. Jego obrazy, które można było zobaczyć w trakcie piątkowej wystawy, przedstawiały świat wyobraźni autora. Goście wystawy mogli także podziwiać



obrazy i grafiki komputerowe Mateusza Rudka oraz rysunki ołówkiem Macieja Mareckiego. Nie była to pierwsza ekspozycja prac trójki młodych artystów, mają oni już na swoim koncie wystawy m.in. w Bocheńskim Domu Kultury oraz w Tarnowskim Centrum Kultury. Zapraszając do oglądania swych prac plastycy nie wdawali się długie wywody. Zachęcali do indywidualnej oceny i przeżywania tego, co każdy zwiedzający mógł dostrzec w ich pracach.

LIPNICKIE PALMY

30 m i 13 cm to nowy rekord wysokości palmy, jaki padł podczas tegorocznej 48 edycji Konkursu Palm Wielkanocnych i Rękodzieła Artystycznego im. Józefa Piotrowskiego odbywającego się jak zwykle w Lipnicy Murowanej. Do tej chwili najwyższa palma miała wysokość 27 metrów i 30 cm, a wykonana



była przez Andrzeja Leszczyńskiego. Tegoroczny zwycięzca, a zarazem nowy lider to Zbigniew Urbański z Lipnicy Murowanej, który właśnie specjalnie na ten konkurs skonstruował palmę o długości przekraczającej 30 metrów, tym samym deklasując pozostałych uczestników konkursu o kilka kolejnych metrów długości.

Coroczna edycja Konkursu odbywała się na lipnickim rynku, a towarzyszyły jej ludowe kiermasze rękodzieła artystycznego, na których można było zakosztować wielkanocnych przysmaków oraz nabyć swoiste pamiątki regionalne.

W obchodach tego lipnickiego święta nie zabrakło oczywiście gospodarzy regionu: wójta gminy Lipnica Murowana Jerzego Pisia oraz starosty bocheńskiego Ludwika Węgrzyna, którzy ze sceny witali wszystkich przybyłych gości zapraszając w zawsze gościnną Ziemię Bocheńską. W uroczystościach wzięli też udział posłowie regionu tarnowskiego.

Pierwszy konkurs palm odbył się w 1958 roku, a zorganizował go lipnicki poeta Józef Piotrowski, obecny patron tego dorocznego, wspaniałego konkursu.

NOWY KOMENDANT

Podinspektor Marek Rudnik został powołany na funkcję Komendanta bocheńskiej Policji. Nominację na to stanowisko wręczył mu zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie inspektor Tadeusz Ciuruś. Na stanowisko Komendanta Powiatowego został wybrany w drodze konkursu pokonując pięciu konkurentów.

Na uroczystości nominacji obecna była kadra kierownicza bocheńskiej komendy, bocheńscy samorządow-

R E K L A M A

**Usługi Pogrzebowe
NOWAK**

*Służymy Państwu
wsparciem i doświadczeniem
w trudnych chwilach.*

Bochnia, ul. Legionów Polskich 1
(przy wjeździe na osiedle Niepodległości)
TELEFONY CAŁODOBOWE:
014 612 45 54, 0/500 333 999



cy oraz zaproszeni goście. Przybył też były szef bocheńskiej Policji Tadeusz Orzechowski (na zdjęciu z lewej strony składa gratulacje Markowi Rudnikowi), który w lutym br. przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Nowo powołany Komendant pracę w bocheńskiej Policji rozpoczął z początkiem lat 90-tych, kiedy to pełnił funkcję naczelnika sekcji dochodzeniowo-śledczej. W 2003 roku objął funkcję Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji, którą pełnił do chwili odejścia na emeryturę swego przełożonego. Od 1 lutego br. pełni obowiązki Komendanta Powiatowego, a od 12 kwietnia br. został

już pełnoprawnym Komendantem Powiatowym.

Podinspektor Marek Rudnik ma 42 lata, jest żonaty, ma dwóch synów (17 i 19 lat). Pochodzi z Bochni, w której mieszka od urodzenia. Absolwent Akademii Rolniczej w Krakowie (Wydział Techniki i Energetyki Rolnictwa) oraz studiów podyplomowych Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

ZMIEN PRAWO JAZDY NA CZAS

Z racji nieuchronnie zbliżającego się ostatecznego terminu wymiany praw jazdy (przypadającego na koniec czerwca) starosta bocheński L. Węgrzyn apeluje o systematyczną wymianę tych dokumentów. Jak sam mówi: – *Mimo, iż wydaje się że koniec czerwca jest datą bardzo odległą, niemniej jednak już teraz pragnę zaapelować do wszystkich tych mieszkańców, którzy muszą zmienić jeszcze swoje prawa jazdy, aby nie czekali na ostatnią chwilę.*

Działanie takie usprawni funkcjonowanie Wydziału Transportu i Komunikacji bocheńskiego Starostwa, a jednocześnie pozwoli na płynną i przyjemną obsługę wszystkich klientów.

Obawy przed powtórzeniem się scenariusza z końca ubiegłego roku, kiedy to każdego dnia przyjmowane było ponad 200 wniosków, nie są chyba bezpodstawne. Do wymiany w terminie do końca czerwca jest jeszcze około 9 tysięcy dokumentów.

opracowanie: iwo, Damian Gondek, (rr), (kaz), A.S.

R E K L A M M A



WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W BOCHNI

ul. Trudna 1
32-700 Bochnia
www.wse.bochnia.pl

tel. (014) 611 95 30
611 95 31
fax (014) 611 95 32

Ogłasza zapisy na rok akademicki 2006/2007

- **Finanse publiczne** • **Bankowość** • **Rachunkowość** •
- **Informatyka w finansach i rachunkowości** •
- **Międzynarodowe stosunki finansowe** •

Studia trwają 7 semestrów. Absolwenci WSE w Bochni otrzymują tytuł zawodowy licencjata. Tytuł ten pozwala ubiegać się o przyjęcie na studia uzupełniające magisterskie.

Oplaty za studia:

Oплата wpisowa: jednorazowo 300 zł (kwota z upustem 40%)

Czesne za jeden semestr studiów:

- na studiach dziennych: 5 rat miesięcznych po 440 zł lub jednorazowo z góry 1900 zł
- na studiach zaocznych: 5 rat miesięcznych po 350 zł lub jednorazowo z góry 1520 zł płatne na konto Uczelni.

Termin:

Rekrutacja na studia odbywa się w okresie od 1 czerwca do 30 września br.



Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Bochni została wpisana do rejestru niepaństwowych szkół wyższych pod numerem 47 na mocy decyzji Ministra Edukacji Narodowej z dnia 7 września 2000 r.

Ach ta dzisiejsza młodzież...

Coraz częściej słyszy się o narastającym problemie agresji i przemocy wśród dzieci i młodzieży. Mówi się, że następuje wyraźny wzrost liczby agresywnych zachowań uczniów na terenie szkoły. Młodociani przestępcy są coraz bardziej brutalni. Dopuszczają się wymuszeń, kradzieży, pobić i włamań. Ich ofiarami najczęściej są rówieśnicy, mający trochę lepiej wyglądającą kurtkę, droższe buty, zegarek, nowy telefon. Zabierają im pieniądze, splukują głowy w muszlach klozetowych. Korytarz szkolny stał się areną, na której słychać wulgaryzmy, wyzwiska, gdzie widać przemoc fizyczną.

Jak wynika z danych statystycznych Komendy Głównej Policji, w ubiegłym roku nieletni popełnili niemal 71,5 tys. przestępstw (co stanowi ponad 5% wszystkich przestępstw). Dokonali 11 zabójstw i 116 gwałtów, 20 tys. razy brali udział w kradzieżach, włamaniach i rozbojach.

Nie jest bezpieczna polska szkoła. Już 12 – 13-latkowie dokonują zabójstw. Szkolni chuligani zwracają się zarówno przeciwko swoim kolegom, jak i nauczycielom. Przykładów nie brakuje. We wrześniu ubiegłego roku jeden z uczniów warszawskiego gimnazjum został pobity przez kolegę, bo nie pozwolił sobie namalować wąsów flamastrem. Starsi koledzy wycięli 11-letniej dziewczynce żyletką napis „kot” na ramieniu. 12-latka skopała i niemal udusiła swoją koleżankę, bo ta podejrzewała ją o kradzież kilku złotych.

Repertuar intencji stosowania przemocy i agresji w szkole przez młodzież jest bardzo bogaty. Często jest to traktowane jako możliwość dobrej zabawy czy też przyjemność. W okresie dorastania charakterystyczne jest to, że agresja stosowana jest dla sprawdzenia samego siebie, często połączona z chęcią zaimponowania rówieśnikom, zdobycia ich zaufania

i podkreślenia swojej pozycji w grupie. Nierzadko agresja to akt zemsty powiązany z nienawiścią, u źródeł której leży poniżanie, poczucie krzywdy i niesprawiedliwość.

PRAWO SILNIEJSZEGO

Na tym tle powiat bocheński wypada nie najgorzej.

– W ubiegłym roku nieletni dopuścili się 173 czynów karalnych. Jest to znacznie mniej niż w latach poprzednich – w 2004 roku było ich 272, a w 2003 484 – mówi Leszek Machaj, z Zespołu ds. Nieletnich i Patologii Komendy Powiatowej Policji w Bochni – Od trzech lat prowadzimy działania profilaktyczne w szkołach na terenie całego powiatu. W ubiegłym roku odbyliśmy 132 spotkania z 7600 dziećmi, 53 spotkania z rodzicami. Wśród przestępstw popełnianych przez nieletnich najwięcej przypadków to rozboje (22). Następne są kradzieże z włamaniem, przestępstwa związane z narkomanią, bójki i uszkodzenia rzeczy. Najczęściej nieletni dopuszczają

się drobnych kradzieży i zniszczeń.

O prawdziwych rozmiarach agresji wiemy niewiele, ponieważ uczeń, z obawy przed pobiciem, ośmieszeniem, sponiewieraniem, nie chce o tym nikomu powiedzieć.

– Problem agresji istnieje od lat. W szkole może przejawiać się w różny sposób – mówi Jolanta Napora, dyrektor Zespołu Szkół Gminnych Gimnazjum i Szkoła Podstawowa w Łapczycy – Ta najbardziej namacalna, to oczywiście bójki, wyzwiska. Jednak np. niszczenie mienia też jest pewną formą agresji. Na terenie naszej szkoły nie dochodzi do rękoczynów, czy wymuszeń. Mieliśmy w zeszłym roku kilka przypadków, gdy przy sklepiu szkolnym jeden uczeń chciał by drugi kupił mu batona, dał swój napój. Wyszło to podczas ankiety, którą co jakiś czas przeprowadzamy z uczniami. Jednak szybko temu zaradziliśmy. Podjęto rozmowy z uczniami, nauczycielami. Do szkoły przyszli policjanci, urządzając pogadankę uświadamiającą młodzieży, że też podlega prawu, a takie czyny są karalne.

Także nauczyciele dostrzegają ten problem: – Agresja jest zjawiskiem obecnym w szkole, począwszy od agresji słownej, a skończywszy na agresji fizycznej. Ciężko jest dzisiaj uczyć w szkole. Nauczyciel praktycznie nie ma możliwości walki z agresją. Brakuje właściwego prawa, brakuje współpracy między policją a szkołą,

a często nam samym konsekwencji w działaniu – przyznaje jedna z nauczycielek pracujących w gimnazjum – Nie można dzisiaj również liczyć na rodziców, którzy pod adresem szkoły i nauczycieli wysuwają cały czas roszczenia nie robiąc nic,



Czy bocheńska młodzież rzeczywiście jest taka zła?

aby wychować swoje dzieci.

Zdarza się jednak, że nauczyciele bagatelizują całą sprawę. Z jednej strony narzekają na uczniów, z drugiej zaś twierdzą, że to nieprawda, że zjawisko to nie dotyczy ich klasy, ich szkoły. Tymczasem agresja pojawia się w szkole, na terenie przy-szkolnym, czy na drodze dom – szkoła.

– Na początku każdy szuka swojego miejsca. Starsi koledzy najpierw nękają cię słownie, potem zdarza się, że cię biją, popychają, chcą żebyś im np. papierosa załatwił – mówi Piotrek, uczeń jednej ze szkół na terenie powiatu bocheńskiego – Jak się komukolwiek poskarżysz, nie będziesz miał życia w szkole. Poza tym tak naprawdę nikt nie chce się przyznać, że jest słabszy, że inni wykorzystują swoją przewagę.

Leszek Machaj stwierdza: – Na terenie naszego powiatu nie mieliśmy do czynienia ze zjawiskiem agresywnej i brutalnej „fali” w szkołach. Pedagodzy szkolni obserwują, że przemocy i agresji wśród uczniów jest coraz mniej. Jednak pojawiają się nowe zjawiska – depresja wśród dzieci i młodzieży, pozostawianie dzieci bez opieki podczas wyjazdów rodziców za granicę. Duża część czynów karalnych popełniana jest przez te same osoby. Każdy, kto do nas trafi, ma zakładaną Kartę Nieletniego, w której zapisujemy dane osoby oraz popełnione przez nią czyn. Od 2004 roku założyliśmy 220 takich kart, również osobom tzw. zagrożonym demoralizacją.

Światowa Organizacja Zdrowia co kilka lat porównuje sytuację uczniów większości krajów europejskich. Według jej danych w Polsce co drugi 13-latek znęca się nad swoimi kolegami, zaś wśród 15-latków więcej niż co drugi. Dla porównania – w Szwecji czy Czechach jest to co czwarty nieletni.

– Czasem nie potrzeba ataku fizycznego, by kogoś skrzywdzić – przyznaje



Pomnik króla Kazimierza Wilekiego – ulubione miejsce przesiadywania „znudzonej” bocheńskiej młodzieży...

Barbara Drażkiewicz – Rudek, radna miejska, członek Komisji Rodziny, Zdrowia i Opieki Społecznej – Teraz młodzież potrafi prześladować także psychicznie. Wyśmiewanie się z kogoś, pokazywanie, że jest gorszy, bo nie ma markowych ubrań – to wszystko może rodzić negatywne uczucia i poczucie odrzucenia przez środowisko, do którego chciałoby się należeć.

Szkolni chuligani zwracają swoją uwagę nie tylko przeciw rówieśnikom, ale i przeciw nauczycielom. Coraz częściej mamy do czynienia z ignorowaniem poleceń, ośmieszaniem i wandalizmem. Bywa, że nauczyciel boi się zgłaszać dyrektorowi takie przypadki w obawie przed wyrzuceniem z pracy.

– Prawa uczniów urosły do astronomicznych rozmiarów – mówi jeden z nauczycieli – Klną, plują, pyskują, otwarcie przyznają się do palenia papierosów, czy picia alkoholu, wystawiają nogi na ławki. Na moje uwagi, że niszczą mienie szkolne swoimi buciorami odpowiadają, że nie mam prawa im ubliżać.

Jednak policja, dyrektorzy szkół, jak i sami nauczyciele co do jednego są zgodni – problem ten jest dużo większy na terenie dużych miast. Pojawia się jednak nowe zjawisko – ludzie młodzi coraz wcześniej sięgają po alkohol.

KTO WYPIJE NAJWIĘCEJ...

– Obserwujemy, że obniżył się wiek, w którym nieletni sięgają po alkohol. W ubiegłym roku mieliśmy 45 takich przypadków, z czego w wielu z nich byli to uczniowie w wieku gimnazjalnym. W większości te zdarzenia dotyczyły chłopców. W pierwszym kwartale tego roku na 20 zatrzymań połowa przypadków dotyczyła zatrzymania nietrzeźwych dziewcząt – stwierdza Leszek Machaj.

Młodzi ludzie sami przyznają, że nikt im picia specjalnie nie utrud-

nia: – Jak miałem 11 lat to ojciec sam dał mi spróbować – przyznaje 16-letni Rafał, uczeń jednej z bocheńskich szkół – W sklepach, gdzie robi się zakupy, inni klienci nie zwracają nam uwagi, czasem nawet odwracają się, udając, że nic nie widzieli. A jak trzeba, to pomogą starsi koledzy.

– Jak idziesz na imprezę, to wiesz, czy będzie tam alkohol – dodaje 16-letni Tomek – Młodzi ludzie sięgają po alkohol, bo traktują go jak środek do zjednywania sobie ludzi, myślą, że pozwoli im się dobrze bawić. Efekty są wręcz odwrotne.

Alkohol zaczyna także pojawiać się w szkołach: – Młodzież jest pomysłowa – mówi nauczycielka chcąc zachować anonimowość – Najpierw chłopcy przynieśli alkohol w termosie. Gdy ich na tym przyłapaliśmy, zaczęli go przynosić w butelkach z różnych soków, a przecież my nie możemy im do plecaka zaglądać.

Winą za taki stan rzeczy obarcza się kondycję współczesnej rodziny, osłabienie roli i autory-

tetu wychowawcy, nieodpowiednie środowisko, środki masowego przekazu.

– Problem polega na tym, że milcząc zachowujemy się tak, jakbyśmy dawali przyzwolenie – mówi Barbara Drażkiewicz – Rudek – Społeczeństwo musi nauczyć się odważnie reagować.

JAK POMÓC?

W ostatnim czasie różne instytucje zaczynają dostrzegać, że z młodzieżą dzieje się nie najlepiej. Podejmuje się szereg działań, które mają uchronić od zagrożeń.

– Bardzo dobrze układa nam się współpraca ze szkołami, dyrektorami, pedagogami, a także różnego typu instytucjami, które służą nieletnim swoją pomocą, np. ze Służbą Kuratorską przy Sądzie Rejonowym, Strażą Miejską, Poradnią Psychologiczno – Pedagogiczną, PCPR, MCDiM „Ochronka”. Ponadto w każdą środę w godzinach od 14 do 18 pod numerem 615 22 12, prowadzony jest dyżur telefoniczny, który ma na celu ułatwienie kontaktu i udzielenie porady rodzicom, nauczycielom i osobom pokrzywdzonym. Telefon ten działa na zasadzie „telefonu zaufania”. Jeżeli mamy do czynienia z przypadkami przemocy w rodzinie można także zadzwonić pod krakowski numer 012 615 22 22 – „Powstrzymaj przemoc” – wylicza Leszek Machaj – Kierujemy się zasadą „Lepiej zapobiegać niż karać”. Podczas tzw. pogadank staramy się uświadomić młodzieży, że za popełnione czyny zostaną pociągnięci do odpowiedzialności prawnej, nie są więc całkowicie bezkarni. Ponadto wskazujemy, jak unikać zagrożeń, gdzie szukać pomocy, jeżeli staniemy się ofiara przestępstwa. Ważne jest, by poszkodowani zgłaszali się na policję, mówili o tym rodzicom, nauczycielom, czy pedagogom. Jeżeli potencjalny sprawca będzie miał świadomość, że ten, którego chce zaatakować, nie jest bezbronny, utrudni mu to popełnienie przestępstwa.

Liczy się to, by nie pozostawać biernym wobec problemu. Ogromne sukcesy na swoim koncie ma np. MCDiM „Ochronka”. Jest to miejsce dla dzieci i młodzieży po-

chodzących z rodzin z problemami. Pokazuje się im tu wzorce życia inne niż to, co widzą w domu. Udziela się im wszechstronnej pomocy, począwszy od pomocy w nauce aż po porady psychologiczne. Także władze starają się przeciwdziałać występowaniu negatywnych zjawisk. Wraz ze szkołami realizuje się różnego rodzaju programy profilaktyczne, mające za zadanie uświadomić uczniom, jakie niebezpieczeństwa pociągają za sobą alkohol, narkotyki, przemoc, czy agresja.

– Komisja Rodziny Zdrowia i Opieki Społecznej współpracując z Komisją ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi na początku każdego roku opracowuje Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – mówi Barbara Drażkiewicz – Rudek – Staramy się edukować sprzedawców, organizując specjalne spotkania. Niestety często nie cieszą się one dużym odzewem. Ponadto staramy się wspomagać instytucje, czy stowarzyszenia, które służą zwalczaniu tych negatywnych zjawisk.

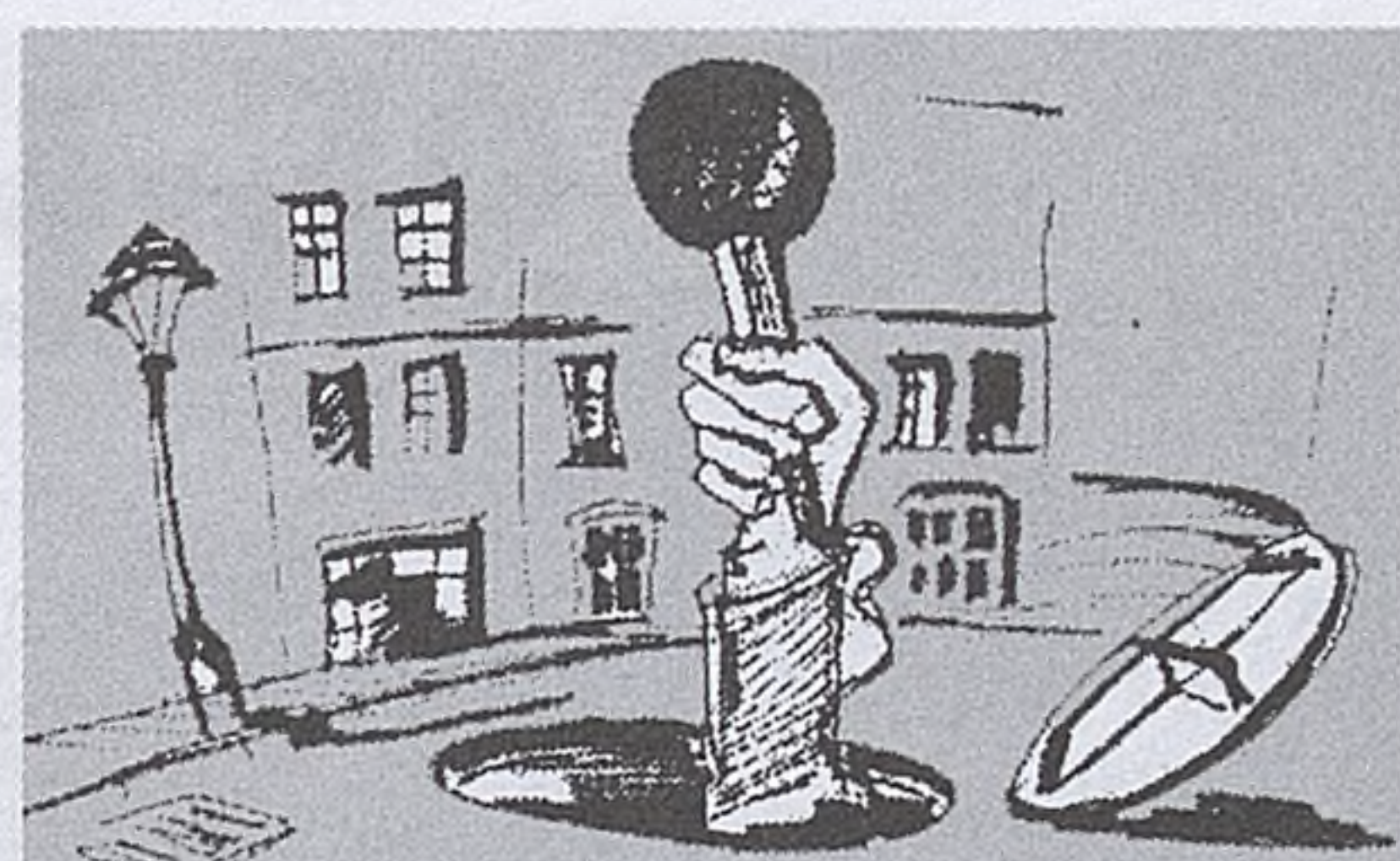
Młodzi ludzie bardzo wyraźnie potrafią wskazać przyczynę takiego, a nie innego stanu rzeczy.

– Nudzimy się. W Bochni mało jest miejsc, gdzie można by spędzać wolny czas, posiedzieć spokojnie z przyjaciółmi, zrobić coś ciekawego – stwierdza 16-letnia Sylwia – Brakuje świetlic, nowopowstałe knajpki zaraz zamieniają się w zadymione „żulownie”. A jak się młodzież nudzi, to różne głupoty zaczynają jej chodzić po głowie.

Nie można jednak wszystkich wrzucić do przysłowiowego „jednego worka”

– Jesteśmy różni, a większość z nas nie jest taka zła, jak to się ostatnio przedstawia, np. w telewizji – mówi koleżanka Sylwii – Agnieszka – Zawsze znajdują się delikwenci, tworzący negatywny obraz młodzieży. Jednak stwierdzenie, że cała młodzież jest taka, jest grubo przesadzone i krzywdzące. Niestety, zawsze się mówi więcej o tych „złych”, mimowolnie promując ich postawę, niż o tych „dobrych”, którzy w takich miastach, jak Bochnia, stanowią większość.

Iwona Świętek



Jak oceniasz współczesną młodzież?

Aleksandra Hełpa: – Jestem mieszkanką Krakowa i tak naprawdę więcej mogłabym powiedzieć o tym co tam się dzieje. Jako nauczycielka miałam szeroki kontakt z młodzieżą i mogłam ją obserwować. Tu w Bochni nie słyszałam o żadnych wybrykach, choć pewnie sporadycznie mają miejsca jakieś zdarzenia. Każde miasto ma swoje złe punkty, w których trzeba się pilnować.

Helena Pach: – W Bochni jest w miarę spokojnie, ja przynajmniej nie słyszałam o narkotykach czy kradzieżach, których sprawcami byłaby młodzież. Myślę że to raczej problem dużych miast, jak Kraków czy Warszawa. Ja mieszkam w Chodenicach, a tam problemów z agresywną młodzieżą nie mamy.

Jan Pach: – Jeśli już szukać przyczyn złego zachowania wśród młodzieży to najistotniejszy jest brak perspektyw. Gdybym w Bochni miał wskazać bardziej niebezpieczne miejsca, to na pewno byłyby to osiedla Jana i Niepodległości. W centrum jest spokojniej, patroluje straż miejskiej i policji można tutaj często spotkać.

Józef: – Młodość ma swoje prawa, ale zdarza się, że młodzież posuwa się za daleko. Z tego co mogę zaobserwować to na ogół młodzi ludzie są spokojni, choć zdarzają się negatywne przypadki. Złe zachowanie może być wynikiem frustracji, młodzi ludzie chcą do czegoś dojść, coś osiągnąć, ale co mogą zrobić przy takim bezrobociu. Winiłbym także trochę rodziców, którzy zaniedbują swoje dzieci.

Jan: – To co mnie drażni, to gdy widzę 14-letnią dziewczynę palącą papierosa. W Bochni jest raczej spokojnie, kręci się dużo patroli straży miejskiej, choć oni czepiają się byle czego, a tam gdzie mogli by interweniować to nie robią tego.

Dokończenie na str. 43



W piątek 7 kwietnia odbył się ogólnopolski strajk lekarzy. Protestujący domagali się podwyżek płac o 30% już w tym roku, a nie jak zapowiada minister zdrowia prof. Religa – dopiero w przyszłym. Pracownicy służby zdrowia domagali się także, aby rząd przygotował projekt ustawy, która będzie pokazywać w jaki sposób będą wzrastać nakłady na służbę zdrowia do poziomu 6 % PKB. Obecnie nakłady te w Polsce wynoszą ok. 3,8% PKB.

Do strajku przyłączyli się także bocheńscy lekarze. Personel szpitala powiatowego w większości udał się na jednodniowe urlopy wypoczynkowe na żądanie.

Niskie płace są powodem najpoważniejszym, choć nie jedynym, emigracji zarobkowej polskich lekarzy. Praca za granicą to także praca na zdecydowanie lepszym sprzęcie.

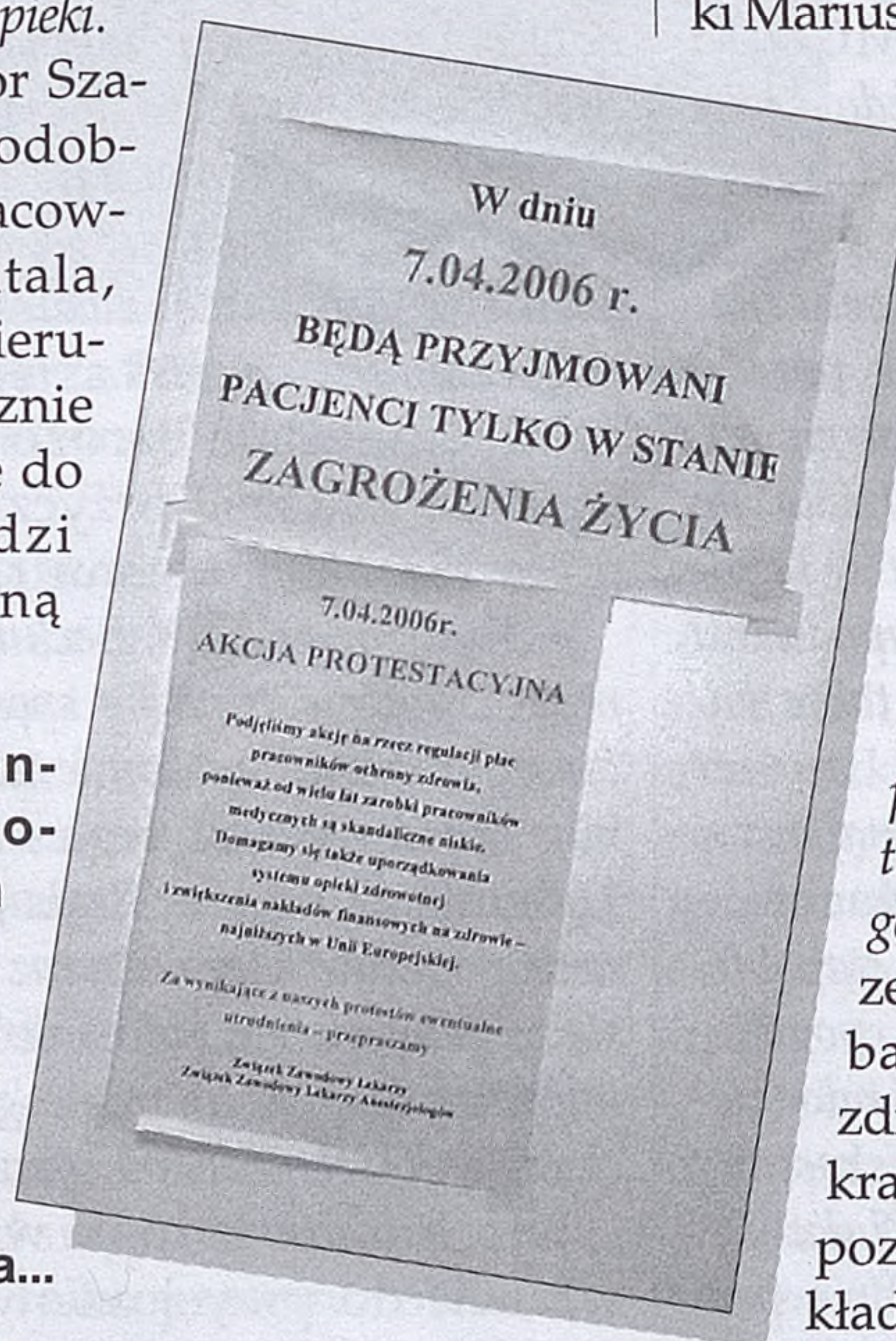
Dyrektor szpitala Wojciech Szafrąński, który solidaryzuje się ze strajkującymi zaznacza:

– Nie ma mowy o tym, że strajk będzie

stwarzał zagrożenie dla życia, czy zdrowia chorych. dyżury będą pełnić ordynatorzy oddziałów oraz lekarze dyżurni, przyjmowani będą pacjenci wymagający natychmiastowej opieki.

Dyrektor Szafrąński podobnie jak pracownicy szpitala, którym kieruje, krytycznie odnosi się do zapowiedzi jakie płyną

Na pacjentów w bocheńskim szpitalu, zamiast lekarzy, czekały takie ogłoszenia...



z ministerstwa. – Informacje jakie kieruje do nas ministerstwo, iż w przyszłym roku pojawi się więcej pieniędzy dla służby zdrowia nie dają tak naprawdę odpowiedzi na pytanie zasadnicze, jak ma wyglądać polityka zdrowotna w naszym kraju. Brakuje całościowej wizji, którą należałoby przedstawić ludziom pracującym w służbie zdrowia. Efektem tego jest dzisiejszy strajk. Szpital sam w tej chwili nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom lekarzy, choć staramy się poprawić ich sytuację. Od 1 stycznia będzie wypłacana premia uznaniowa. Na ten cel w tym roku udało się wygospodarować 660 tys. zł – dodaje dyrektor Szafrąński.

Do strajku przyłączyli się także pracownicy miejskiej przychodni SPM ZOZ. Tu jednak strajkujący ograniczyli się do oflagowania placówki oraz wywieszenia swoich postulatów. Sama praca przychodni przebiegała jak zwykle.

Jak wyjaśnia z-ca kierownika placówki Mariusz Rajzer: – Pewnym nieporozumieniem jest przedstawianie

naszego protestu jako akcji mającej na celu walkę jedynie o podwyższenie zarobków. Protestujemy przeciwko złej polityce wobec służby zdrowia, której zły stan wynika z niewłaściwego gospodarowania środkami. Nie jest dla nikogo nowiną, że wiele pieniędzy zostało zmarnotrawionych na złe przeprowadzone projekty restrukturyzacyjne takich sektorów jak górnictwo czy hutnictwo. Dr Rajzer przekonuje, że możliwa jest bardziej sensowna polityka zdrowotna nawet w przypadku krajów o podobnym co Polska poziomie bogactwa. Jako przykład podaje tu Słowację: – U naszych południowych sąsiadów państwo na służbę zdrowia przeznacza 6% PKB, co w przeliczeniu na jednego Słowaka daje kwotę ok. 1700 zł. U nas musimy się zadowolić jedynie 980 złotymi.

Protestujący wywiesili swoje postulaty na drzwiach gabinetów. Informują także, iż podwyższenie składki zdrowotnej stworzy lekarzom możliwość pracy w jednym miejscu i pozwoli przeznaczyć więcej czasu dla pacjentów. Polepszy warunki do poszerzania wiedzy lekarzy i pracowników medycznych. Da także realną szansę wyeliminowania korupcji.

Damian Gondek

R E K L A M A

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
tłumacz przysięgły
mgr Joanna Świerczek – Min.Spr. TP/1957/05
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. (014) 612 52 55; (0606) 320 158
e-mail: jswierczek@go2.pl

język niemiecki
tłumacz przysięgły
mgr Aneta Cichoń – Min.Spr. TP/1922/05
Bochnia, ul. Floris 8
tel. (014) 611 86 08; (0601) 559 868
e-mail: jet-computer@kki.krakow.pl

CZŁONKINIE TEPIS TOWARZYSTWO TŁUMACZY PRZYSIĘGŁYCH I SPECJALISTYCZNYCH

- * tłumaczenia dokumentów zaświadczone przez tłumacza przysięgłego
- * tłumaczenia tekstów o różnorodnej tematyce
- * gwarancja najwyższej jakości i terminowości wykonania poparta wieloletnią praktyką i doświadczeniem zawodowym tłumaczy

Wybory coraz bliżej...

Obrady bocheńskiej Rady Miejskiej powoli zaczynają przypominać miting przedwyborczy. Na sali więcej jest krzyków i wzajemnych pretensji, niż konstruktywnej dyskusji.

Podczas sesji, która miała miejsce 30 marca, pierwszym punktem zapalnym okazała się kwestia ugody podpisanej między burmistrzem Wojciechem Cholewą a Władysławem Włodarczykiem i Jerzym Migdałem, w sprawie nieruchomości ulokowanej przy pl. św. Kingi 1.

Podniesiono także kwestię opłat, jakie ponoszą najemcy kamienicy. Otrzymali oni pismo z BZUK-u z informacją, że opłaty za lokale mają być uiszczane w banku lub w kasie Igloonet.

– Czy otrzymał pan wiarygodne potwierdzenie wydane przez sąd nabycia tej nieruchomości przez panów Władysława Włodarczyka oraz Jerzego Migdała? – pytał radny Kosturkiewicz.

– *Usiłuje pan uruchomić komisję śledczą, w której miałby pan pełnić główną rolę* – odpowiedział burmistrz. – *Organizacją, która może mnie kontrolować jest komisja rewizyjna Rady Miejskiej. To co pan uprawia to jest politykierstwo i nie zamierzam na nie odpowiadać.*

Kolejną kwestią, która poróżniła radnych, była uchwała dotycząca powołania Młodzieżowej Rady Miejskiej. Pomysł ten narodził się już w ubiegłym roku. Uchwała miała zostać poddana głosowaniu podczas grudniowej sesji Rady Miejskiej. Radny Jan Balicki wskazał wtedy na liczne błędy w zaproponowanym projekcie uchwały, w skutek czego zdjęto go z porządku obrad. Radny włączył się w przygotowanie nowego dokumentu, przesyłając do Urzędu Miejskiego poprawioną przez siebie wersję projektu. Zasadnicza zmiana dotyczyła kwestii po-

działu mandatów. Radny Balicki opowiadał się za rozdzieleniem mandatów proporcjonalnie do liczby uczniów. W projekcie zapisano po 2 mandaty dla uczniów gimnazjów i po 3 dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Jan Balicki zarzucił twórcom statutu, że oparli się na jego projekcie, poprawiając jedynie 3 paragrafy dla niego najważniejsze, a przedstawili go jako „wypadkową” propozycji jego i burmistrza. Stwierdził, że jest to naruszenie cudzej własności intelektualnej, tupeciarstwo i manipulacja.

W końcowym głosowaniu uwzględniono jedynie kosmetyczne zmiany, natomiast kwestia podziału mandatów pozostała bez zmian.

Do burzliwej wymiany zdań doszło również podczas wolnych wniosków. Prezes zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Stefan Kolawiński, odczytał oświadczenie, w którym bronił prowadzonej przez siebie spółki, przed fałszywymi informacjami udzielonymi przez radnego B. Kosturkiewicza w wywiadzie dla jednego z lokalnych miesięczników.

W oświadczeniu tym napisał m.in.:

– *Zmuszony jestem, jako prezes zarządu MPEC w Bochni do sprostowania tych informacji, albowiem tworząc one fałszywy obraz firmy, ukazując ją jako niewdzięcznego konsumenta, żądającego od właściciela kolejnych dotacji wspólnych miejskich pieniędzy. Oświadczam, że MPEC nie otrzymał w ubiegłym roku dotacji w wysokości kilkuset tysięcy złotych, ani na jego rzecz nie jest zapisana w budżecie miasta dotacja w roku bieżącym w wysokości 100 tys. zł, przeznaczona na podniesienie kapitału zakładowego spółki.*

Radny Kosturkiewicz w odpowiedzi stwierdził, że wypowiedzi prezesa Kolawińskiego to bezczelność, gdyż nie przyszedł on nawet do niego, by zapytać, czy wywiad był autoryzowany. Tłumaczył również, że podane szczegóły dotyczą BZUK-u, natomiast wszelkie błędy mogły powstać na skutek cięć dokonanych przez redaktora gazety „Moja Bochnia i Powiat”.

Iwona Świętek

Jednogłośnie za Zarządem

Wśród najważniejszych spraw poruszanych podczas sesji powiatowej, która odbyła się 20 kwietnia, było rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2005 oraz podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu. Uchwała absolutoryjna została przyjęta jednogłośnie przez wszystkich radnych.

W kolejnych punktach Radni zostali zapoznani z informacją dotyczącą funkcjonowania SP ZOZ „Szpital Powiatowy” oraz SP ZOZ „Pogotowie Ratunkowe”. W części tej, obecny na sali dyrektor Szpitala Wojciech Szafranski przedstawił obecny stan bocheńskiej placówki. Przypomniał o ogromnych środkach przekazywanych w ciągu ubiegłego roku przez starostwo, sięgających kwoty ponad 4 mln 800 tys. zł, które przeznaczone były na „szpitalne” inwestycje (ciepłą sieć i modernizację bloku operacyjnego). Dzięki zaciągniętemu przez starostwo kredytowi bocheński szpital mógł wypła-

cić wszystkim swoim pracownikom zaległe świadczenia pieniężne, w tym wynikające z tzw. ustawy „203”.

Radni zapoznali się z informacjami przekazanymi przez Prezesa Sądu Rejonowego, Prokuratora Rejonowego, Komendanta Powiatowego Policji, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej, Powiatowego Inspektora Weterynarii, Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej oraz Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Przedstawione informacje dotyczyły oceny bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w Powiecie Bocheńskim.

Radni podjęli też kolejno uchwały m. in. w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia zadań i wysokości środków PFRON przeznaczonych na te zadania w roku 2006 oraz wyrażania zgody na zbycie majątku trwałego przez SP ZOZ „Pogotowie Ratunkowe” w Bochni.

(rr)

PRZED WSZYSTKIM DROGI

Spoglądając na zadania inwestycyjne, jakie w tym roku postawiły przed sobą władze gmin powiatu bocheńskiego widać, że dominują tu inwestycje drogowe. Trudno się zresztą temu dziwić. Warto jednak przyrzeć się bliżej także pozostałym inwestycjom.

PONAD 4 MLN NA INWESTYCJE W TRZCIANIE

W swym tegorocznym budżecie gmina Trzciana zarezerwowała na inwestycje kwotę 4.371.358 tys. zł. Plany władz gminnych zakładają, że do 30 listopada zbudowana zostanie sala gimnastyczna z zapleczem socjalnym i salami dydaktycznymi przy Gimnazjum w Trzcianie. Na realizację tego projektu udało się uzyskać środki ze ZPORR-u. Wartość inwestycji to 2.297.976,91 zł. Powstanie również Gminne Centrum Rekreacji, Turystyki i Sportu w Rdzawie. Także i ta inwestycja częściowo finansowana jest ze środków unijnych (SPO.ROL), jej koszt to 647.447,40 zł. Modernizację ma również przejść budynek Urzędu Gminy. Wymieniona zostanie stolarka okienna, drzwi, ściany zostaną docieplone styropianem, położony zostanie tynk akrylowy, a nad wejściem pojawi się zadaszenie. Prace mają się rozpocząć z początkiem czerwca, a zakończyć 14 lipca.

Znaczną część tegorocznych inwestycji zajmą prace drogowe. W miejscowościach Kamionna i Trzciana do 11 sierpnia odbudowane zostaną drogi o łącznej dłu-

gości 600 mb. Po rozstrzygnięciu przetargu od czerwca remontowane mają być drogi gminne w miejscowościach Ujazd, Leszczyna, Kierłówka oraz Kamionna (łącznie 1400 mb). Wspólnie z Urzędem Marszałkowskim gmina poniesie część kosztów modernizacji drogi z Łątki Dolnej do Konic (850 mb) – prace mają się rozpocząć w sierpniu. Wzdłuż drogi powiatowej w Trzcianie i Łącku Dolnym położony zostanie chodnik.

Jeszcze przed końcem wakacji wokół Zespołu Szkół w Leszczynie pojawić ma się ogrodzenie. Plany gminy zakładają również, iż w tym roku uda się opracować projekt techniczny oraz uzyskać pozwolenie na budowę ujęcia, stacji uzdatniania, zbiornika i rurociągu wody surowej dla całej gminy. Opracowany ma zostać także projekt techniczny kanalizacji sanitarnej dla Trzcin, Łątki Dolnej oraz Leszczyny.

REMONTY I BUDOWY W DRWINI

10 kwietnia ogłoszony został przetarg na budowę chodnika i zatoki autobusowej wraz z kanalizacją deszczową przy drodze wojewódzkiej w Dziewinie. Według kosztorysu inwestycja ma pochłonąć ok. 638 tys. zł. Gmina zamierza także zbudować drogę gminną łączącą Groblę i Świniary tzw. Zaprzerwie, jej budowa ma pochłonąć wg kosztorysu inwestorskiego 250 tys. zł. 200 tys. zł przeznaczono na położenie nowej nawierzchni bitumicznej na drogach gminnych. Na „po zimowe” remonty dróg rolniczych i gminnych zarezerwowano kwotę 85 tys. zł. Jeszcze w pierwszym półroczu 2006 r. ma zakończyć się wodociągowanie całej gminy. Ostatnim etapem będzie budowa sieci wodocią-

gowej wraz z przyłączami dla Mikuszowic i Wyżyc – kwota tego przedsięwzięcia to 801.885 zł. Na terenie całej gminy za około 25 tys. zł powstanie nowe oświetlenie uliczne. 800 tys. będzie kosztować budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Drwini. Również w tym roku ma zostać przygotowana dokumentacja rozbudowy remizy OSP Grobla, co będzie kosztować 8 tys. zł.

AMBITNE PLANY ŻEGOCINY

W gminie Żegocina po unieważnieniu przez wójta pierwszego przetargu na rozbudowę sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowości Łąka Górna, 12 kwietnia ogłoszony został drugi, którego rozstrzygnięcie przewidziano na 7 czerwca. Według zapewnień władz gminy nie będzie to miało wpływu na termin zakończenia prac, które przewidziano na koniec tego roku. Inwestycja będzie realizowana w ramach ZPORR-u. Jej zakres rzeczowy obejmuje 12.005 mb sieci wodociągowej oraz 199 szt. przyłączy domowych. Przewidywany koszt inwestycji to około 1.712 tys. zł.

Władze gminy przewidziały również na ten rok budowę zbiornika retencyjno – rekreacyjnego w Rozdzielu, którego budowa pochłonie według wstępnych wyliczeń ok. 50 tys. zł.

Rozbudowana zostanie Szkoła Podstawowa w Bytomsku. Prace mają się zakończyć wraz z końcem wakacji, a ich szacowany koszt to 1.260 tys. zł. W ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Odnowa wsi”, wyremontowany zostanie budynek byłej szkoły w Bełdnie. Oprócz prac przy elewacji oraz instalacjach budynku szkoły, wyposażona zostanie ona w nowe meble, a przed budynkiem powstanie plac zabaw dla dzieci. Obiekt przeznaczony będzie na „Szkołę Ginących Zawodów”. Także te prace mają zakończyć się wraz z końcem sierpnia.

W Szkołach Podstawowych w Rozdzielu i Żegocinie oraz Zespole Szkół w Żegocinie zostanie wykonana nowa elewacja. Prace obejmą łącznie powierzchnię

R E K L A M A

AGENCJA OUTSIDE

OĞŁASZA NABÓR STATYSTÓW
W WIEKU 25-60 LAT
POSZUKUJEMY
OSÓB DO STATYSTOWANIA
W PRODUKCJACH FILMOWYCH
I TELEWIZYJNYCH

Casting dla nowych osób
Poniedziałek - Czwartek 14.00-16.00
Ul. Zamoyskiego 31
30-519 Kraków
tel. 012 423 52 83
(wejście przez podwórkę od ul. Stromej)

4.800m², koszt tego zadania to ok. 350 tys. zł. Według planów remont zakończy się 30 listopada.

Również, w Rozdzielu przy drodze wojewódzkiej nr 965 zaplanowano budowę chodnika wraz z kanalizacją deszczową, prace obejmą 770 mb. Według wyliczeń przeprowadzonych przez Urząd Gminy koszt tej inwestycji wyniesie ok. 1.070 tys. zł. Do użytku nowy chodnik ma zostać oddany do końca listopada. Na ten sam czas zaplanowano zakończenie prac przy remoncie chodnika przy tej samej drodze ale w Żegocinie (rejon pomnika). Koszty tych prac to ok. 100 tys. zł. Przygotowana ma zostać także dokumentacja projektowa do wniosków o dotację z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej na budowę kanalizacji w Rozdzielu i w Łącku Górnej.

NOWE OBLCZE RYNKU W ŁAPANOWIE

W tym roku zmieni swoje oblicze łapanowski rynek. Władze gminy przeznaczyły na ten cel 600 tys. zł – część środków będzie pochodzić ze środków unijnych (SPO "Odnowa wsi"). Zmieniona zostanie płyta rynku, która wyłożona zostanie kostką granitową, pojawią się też nowe stylowe lampy oraz ławki. Rosnący tam piękny Dąb zostanie ogrodzony.

Zmodernizowana zostanie także oczyszczalnia ścieków – również na realizację tego projekt gmina uzyskała środki z Unii Europejskiej. Rozpisany został już przetarg, koszty inwestycji szacuje się na 960.800 zł. Realizacja projektu rozłożony jest na dwa lata.

Dwa lata ma również trwać budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Grabiu, zaś na ten rok gmina przewidziała rozpoczęcie I etapu budowy, której koszty wyniosą 107 380 zł. Rozpocznie się także budowa świetlicy przy Szkole Podstawowej w Cichawce. W założeniach ma to być świetlica socjoterapeutyczna, gdyż jak mówią przedstawiciele Urzędu Gminy takiego obiektu bardzo tam brakowało.

Przeprowadzony zostanie również remont dachu na budynku

Domu Nauczyciela w Łapanowie (koszt 80 tys. zł). Za 70 tys. zł zostanie przeprowadzony remont dachu oraz przedniej elewacji budynku Urzędu Gminy. Gmina zbiera także oferty na zakup ciągnika z beczką ascenizacyjną w celu wywożenia ścieków z prywatnych gospodarstw, które nie są podłączone do sieci.

Przeprowadzane będą również remonty dróg gminnych, na które urząd przeznacza co roku ok. 60 – 80 tys. zł. Władze gminy mają nadzieję, iż uzyskają pieniądze ze ZPORR-u na remonty dróg. W tej chwili wniosek gminy znajduje się na pierwszym miejscu listy rezerwowej.

13,5 MILIONÓW NA INWESTYCJE W MIEŚCIE

13 stycznia na swym posiedzeniu Rada Miasta przyjęła 17 głosami "za", przy 3 głosach "wstrzymujących" budżet Gminy Miasta Bochnia na rok 2006. W budżecie przeznaczono ponad 13,5 mln zł na inwestycje miejskie. Najwięcej środków, bo aż 5.408.000 zł przeznaczono na budowę i modernizację dróg i chodników miejskich. Na budowę i modernizację budynków stanowiących własność gminy przeznaczono 2.230 tys. zł. W ramach tej inwestycji planuje się m. in. budowę dwóch socjalnych budynków mieszkalnych po 18 mieszkań każdy. Mieszkania mają mieć po 365 m² każde. Planowana jest również adaptacja poddasza – strychu w budynku Muzeum im. St. Fischera na cele wystawowe. Poza tym przeprowadzone będą remonty budynków przy ulicach: Kościuszki Nr 5 (wymiana pokrycia dachowego, remont elewacji – 130 tys. zł), Sienkiewicza Nr 2 (remont elewacji, oraz odnowienie cokołu budynku z piaskowca – 30 tys. zł), Kolejowej Nr 5, gdzie po adaptacji pomieszczeń na I piętrze ma mieścić się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Ponadto odbudowane zostaną kanały dymowe w budynkach mieszkalnych stanowiących własność gminy przy ulicach Kolejowej 4 i Langer 9. Za kwotę 200 tys. zł przewiduje się odnowienie brzegów potoku Babica na odcinku 230 mb.

W Chodenicach zaś 1000 mb rowów melioracyjnych ma zostać odnowionych za kwotę 120 tys. zł. W tym roku Bochnia ma mieć już nowe oświetlenie uliczne. Nowe stylowe latarnie pojawią się na Plantach Saliarnych. Nowe słupy oświetleniowe pojawią się także na ulicach Sondla, Kolonia Górnicza oraz Wójtowicza. Budowana będzie również sieć wodociągów na ul. Wiśnickiej (200 mb) oraz na odcinku ulic Krzyżaki – Przysieki (600 mb). Planowany koszt inwestycji to łącznie 205 tys. zł. W budżecie pojawił się także, mimo krytycznych uwag części radnych, zapis o budowie hali widowiskowo-sportowej, szacowany koszt inwestycji to 4.960.218 zł. W hali ma znajdować się pełno-wymiarowe boisko do piłki ręcznej wraz z widownią na 300 miejsc siedzących oraz pomieszczeniami sportowo-rekreacyjnymi. Obiekt ma być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, a także wyposażony w klimatyzację. Urzędnicy magistratu zapowiadają, że będą starać się o dofinansowanie budowy ze środków unijnych. Wśród inwestycji znalazły się także zakupy inwestycyjne w Urzędzie Miasta. Obejmować mają one: zakup sprzętu komputerowego (70 tys. zł) oraz realizację projektu "Rozbudowa systemów elektronicznej administracji w Małopolsce" (41.5 tys. zł). Program obejmuje wdrożenie elektronicznego obiegu dokumentów, infrastruktury podpisu elektronicznego, platformy aukcji elektronicznych oraz instalacji 3 sztuk infomatów. 50 tys. zł przeznaczono na zakup gruntów pod budowę dróg osiedlowych. Zakupiony zostanie również sprzęt komputerowy dla MCDiM "Ochronka" za kwotę 5 tys. zł. W obecnym roku Urząd Miasta przewiduje także wniesienie udziałów do bocheńskich Zakładów Usług Komunalnych wartości 100 tys. zł.

Damian Gondek

PS. W następnym numerze postaramy się opisać inwestycje w gminach: Bochnia, Gdów, Nowy Wiśnicz, Lipnica Murowana i Rzezawa.

Spotkanie partnerów

Od roboczego spotkania przedstawicieli Rady Powiatu Bocheńskiego oraz Naczelników poszczególnych Wydziałów bocheńskiego Starostwa z przedstawicielami Powiatu Saarlouis rozpoczęła się wizyta oficjalnej delegacji niemieckiego partnera na bocheńszczyźnie. Do Polski przyjechała 12-osobowa grupa, na czele której stała wybrana w jesiennych wyborach starosta Monika Bachmann. Dla większości gości z położonego przy francusko-luksembursko-niemieckiej granicy Saarlouis, była to pierwsza wizyta u wschodniego sąsiada. Dlatego z uwagą przyjmowali każdą podawaną informację, dzieląc się jednocześnie na gorąco uwagami wynikającymi z porównania sytuacji w obu

powiatach. Jednym z pierwszych spostrzeżeń strony polskiej była zasobność budżetu partnerskiego powiatu, który przy dwukrotnie większej liczbie mieszkańców (200 tys. osób) dysponuje prawie 120 mln euro w budżecie – przy ledwie 15 mln euro powiatu bocheńskiego.

Podczas tego spotkania starosta Ludwik Węgrzyn zwrócił także uwagę na bardziej „globalne” kwestie, które łączą oba regiony znajdujące się już wspólnie w Unii Europejskiej.

Korzystając z okazji omówiono także działalność partnerskich stowarzyszeń działających na terenie Bochni i Saarlouis.



Bardzo aktywna działalność stowarzyszenia bocheńskiego wzbudziła uznanie niemieckich partnerów.

Rozmowy w starostwie obfitowały w szereg serdeczności, a po części roboczej obie strony przedstawiły krótkie prezentacje multimedialne pokazujące walory swoich regionów. Część bocheńskich obiektów, które niemieccy goście oglądali na zdjęciach, mieli okazję kilka godzin później zobaczyć osobiście.

Odwiedzili przede wszystkim kopalnię soli, zamek w Nowym Wiśniczu oraz Lipnicę Murowaną, w której znajduje się wpisany na listę UNESCO kościółek Św. Leonarda. Kolejnego dnia pobytu wybrali się do Krakowa, by zobaczyć stolicę województwa. Na zakończenie goście z Saarlouis wizytowali kilka należących do powiatu obiektów w samej Bochni. Odwiedzili Dom Pomocy Społecznej, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (zostawili tu prezenty w postaci przyborów szkolnych) oraz II Liceum Ogólnokształcące.

Powiat w folderach

„Powiat Bocheński prezentacje” oraz „Kreis Bochnia Presentationen” to tytuły nowego wydawnictwa opracowanego przez Wydział Promocji Kultury i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Bochni. Nowa publikacja została wydana w nakładzie 1000 egzemplarzy

w dwóch językach: polskim i niemieckim.

Licząca 8 stron pozycja została wydana na ładnym kredowym papierze i zawiera opisy oraz zdjęcia najważniejszych zabytków i obiektów wartych odwiedzenia w powiecie bocheńskim. Fotografie i teksty przygotował Wydział Promocji bocheńskiego Starostwa, a składem oraz tłumaczeniem zajął się wydawca miesięcznika „Polskie Powiaty w Europie”.

To kolejne wydawnictwo, w które zainwestowało bocheńskie Starostwo. Niedawno ukazała się także broszura „Ekomuzeum Ziemi Bocheńskiej” opracowana wspólnie z Fundacją

„Partnerstwo dla Ziemi Bocheńskiej”, a współfinansowana przez Fundację „Partnerstwo dla Środowiska” oraz Starostwo Powiatowe w Bochni. Publikacja ta zawiera 22 strony, na których zaprezentowano kolejne obiekty ekomuzealne Ziemi Bocheńskiej.

Ekomuzeum to otwarte muzeum tematyczne, muzeum bez murów, którego obiekty (eksponaty), rozproszone w terenie, tworzą żywą kolekcję obrazującą wartości przyrodnicze i kulturowe regionu oraz dorobek jego mieszkańców. Ekomuzeum służy ochronie i żywej interpretacji miejscowego dziedzictwa, proponując turystom, oprócz tradycyjnego zwiedzania miejsc i obiektów, możliwość uczestniczenia w życiu regionu i nauce nowych umiejętności poprzez pokazy i warsztaty interaktywne.



rodnicze i kulturowe regionu oraz dorobek jego mieszkańców. Ekomuzeum służy ochronie i żywej interpretacji miejscowego dziedzictwa, proponując turystom, oprócz tradycyjnego zwiedzania miejsc i obiektów, możliwość uczestniczenia w życiu regionu i nauce nowych umiejętności poprzez pokazy i warsztaty interaktywne.

e-Bezpieczeństwo

Ludwik Węgrzyn, Starosta Bocheński, został wyróżniony przez Prezesa Polskiego Oddziału Firmy Symantec dyplomem uznania za wkład w edukację z zakresu bezpieczeństwa sieci komputerowej wśród pracowników samorządów lokalnych.

Kolumna opracowana przy współpracy Starostwa Powiatowego w Bochni

Konkurs palm

Nie tylko w Lipnicy Murowanej, ale także w parafii żegocińskiej od wielu lat odbywają się konkursy palm. Zainaugurował je zmarły ks. Antoni Poręba, a kontynuuje obecny proboszcz – ks. Leszek Dudziak. Z roku na rok konkursy te cieszą się coraz większym zainteresowaniem, a prezentowane palmy są coraz piękniejsze i wyższe.

Komisja konkursowa, po uważnym oglądnięciu około setki palm, zdecydowała przyznać I miejsce palmom wykonanym przez rodzinę państwa Kaczmarczyków z Bytomska i Tomasza Waligórę z Żegociny. Pięknymi wydawnictwami albumowymi nagrodzono aż 18 palm. Wykonali je: Dominik Majerski (Żegocina), Patryk Rogala (Rozdziele), Władysław Sądel (najstarszy nagrodzony uczestnik konkursu - Żegocina), Jakub Lech (6-latek – najmłodszy laureat konkursu – Żegocina), Grzegorz Cichoń (Żegocina), Paulina i Przemysław Pączek (Bytomsko), Ewa Waligóra (Żegocina), Natalia Krawczyk (Rozdziele), Mikołaj Janiczek (Żegocina), Maciej Bilski (Bełdno), Łukasz Kuska (Bełdno), Małgorzata Stańdo (Żegocina), Magda i Natalia Czech (Żegocina), Piotr Dudzic (Żegocina), Jerzy Wolak (Żegocina) i Marek Piech (Bytomsko). Tak duże zainteresowanie konkursami palm, zorganizowanych także w sąsiednich parafiach (Łąka Górna, Kierlikówka, Trzciana), spowodowało, że ks. Leszek Dudziak rozważa możliwość zorganizowania w przyszłym roku konkursu międzyparafialnego.

tols



Nowe placówki

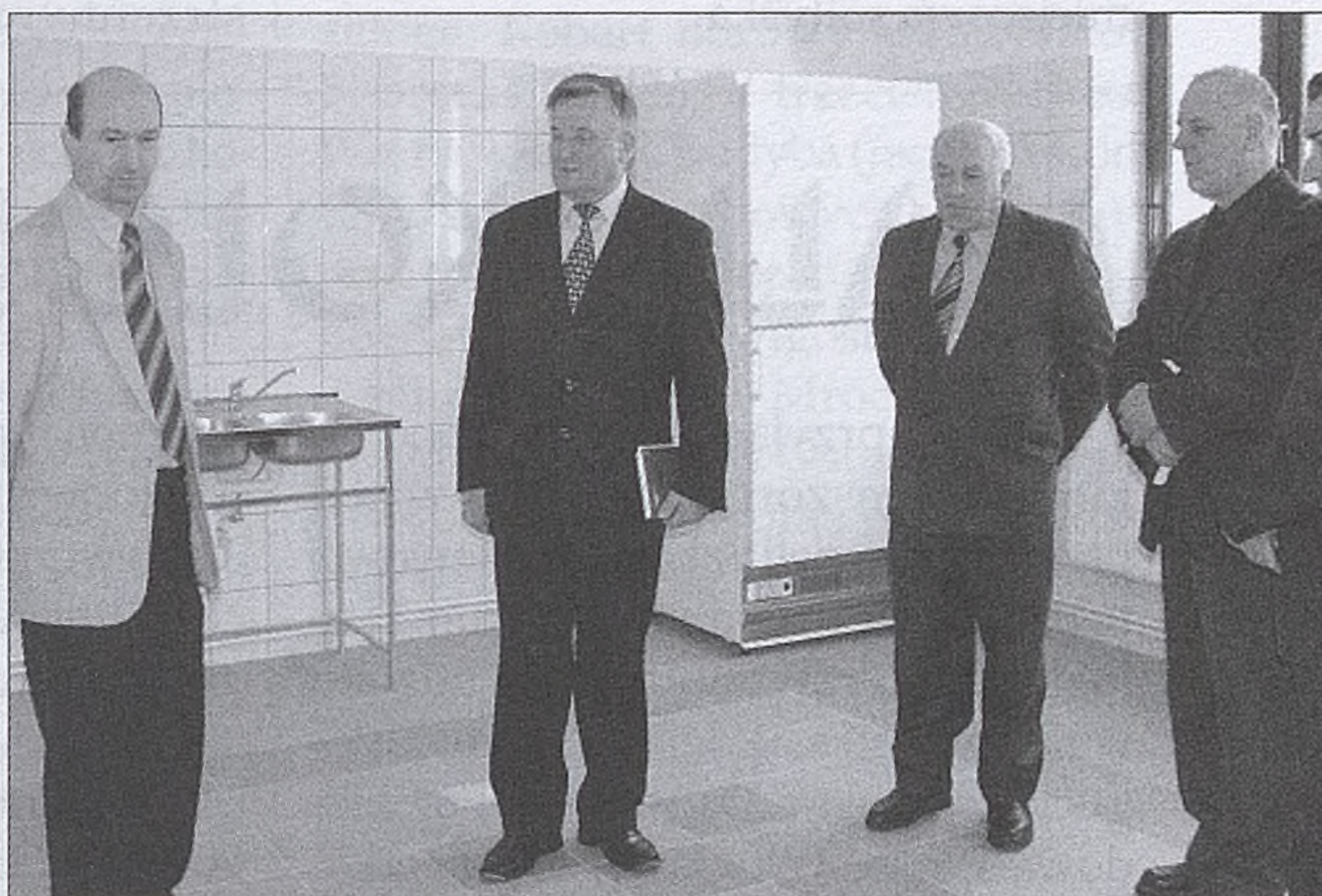
Dzięki środkom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz budżetu gminy zakończył się pierwszy etap tworzenia Wiejskiego Ośrodka Tradycji i Kultury Regionalnej w Łące Górnej. Powstaje on na bazie remizy OSP i świetlicy wiejskiej. W pierwszej części realizacji projektu dokonano remontu i modernizacji budynku. 24 marca odbyło się przekazanie obiektu do eksploatacji.

– *Dotychczas wykonane prace kosztowały 69 tys. zł. Za 11 tysięcy zakupiono wyposażenie. Samorząd poniesie także koszty robót dodatkowych* – powiedział do zebranych wójt Jerzy Błoniarczyk.

W budynku o kubaturze 273 m³ i powierzchni użytkowej 273 m² znajdują się obecnie następujące pomieszczenia: świetlica, trzy sale pogładowo – ekspozycyjne (jedna niebawem będzie urządzona jako izba regionalna), kuchnia, zaplecze gospodarczo-sanitarne, szatnia i sanitariaty. Obiekt będzie użytkowany przez Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie.

Wójtowi Gminy Żegocina udało się także pozyskać z Ministertwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego środki finansowe na kolejne przedsięwzięcia w dziedzinie kultury: zakup strojów dla dziecięcego zespołu folklorystycznego z Łąki Górnej, zespołu dziecięcego z Rozdziele, ubiorów i instrumentów dla orkiestry dętej z Żegociny. Przypomnijmy, że trwają również prace nad urządzeniem podobnego ośrodka – „Szkoły Ginących Zawodów” w starym budynku szkolnym w Bełdnie. Ten ostatni projekt finansowany jest głównie z Programu „Odnowa Wsi”.

tols



NABÓR TRWA

Zespół Szkół im. Świętej Jadwigi Królowej w Żegocinie już w marcu rozpoczął akcję rekrutacji uczniów do wszystkich szkół, wchodzących w skład Zespołu tj. Gimnazjum, Liceum Ogólnokształcącego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz Liceum Uzupełniającego.

– *Zapewniamy wysoki poziom nauczania i bardzo dobre wyposażenie. W rankingu zrobionym przez Delegaturę Zamiejscową Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Tarnowie żegocińskie liceum zostało sklasyfikowane na czołowych miejscach, w zależności od przedmiotów – od pierwszego do 10 – na ponad 60 szkół. W pla-*

cówce panuje świetna atmosfera nauki, a uczniowie czują się u nas dobrze i bezpiecznie – tak o atutach szkoły mówi dyrektor Zespołu Danuta Pączek.

Terminy składania podań:

1. Gimnazjum: od 22 marca do 26 maja (absolwenci szkół podstawowych zamieszkali poza obwodem gimnazjum),

2. Liceum Ogólnokształcące i Zasadnicza Szkoła Zawodowa: od 15 maja do 19 czerwca.

3. Liceum Uzupełniające: do 25 sierpnia.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły w dni nauki, w godz. od 8 do 15. Tel./fax: (014) 613 21 20

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Żegocina

BĘDZIE INWESTOR W CIKOWICACH

Sukcesem zakończyły się starania wójta i Rady Gminy Bochnia o korzystne zbycie gminnych gruntów w Cikowicach. W kolejnym przetargu nieograniczonym grunty – teren byłego pastwiska – zostały sprzedane za bardzo wysoką cenę, która wyniosła 1 mln 756 tys. 190 zł netto.

Po doliczeniu podatku VAT kwota ta wynosi 2 mln 142 tys. 552 zł. Uwzględniając, że powierzchnia gruntów wynosi 13,26 ha, okazuje się, że jeden ha łąki kosztował aż 161 578 zł. Sprawa byłego pastwiska stała się głośna przed kilkoma miesiącami. Przeciwniczką sprzedaży tej działki była miejscowa sołtyska.

– To był już kolejny przetarg na te grunty. Wcześniej jednak nasz samorząd zainwestował tam znaczne środki finansowe – wykonano asfaltową drogę, wcześniej kanalizację sanitarną, opracowano plan przestrzennego zagospodarowania, wyłożono znaczące kwoty na reklamę w prasie krajowej i zagranicznej. Według oceny Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego i Polskiej Agencji Inwestycji Zagranicznych oferta bocheńskiej gminy była jedną z 4 najlepszych w Małopolsce. W nagrodę została ona przedstawiona bezpłatnie na targach nieruchomości w Cannes we Francji – mówi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Zgodnie z nowym planem przestrzennym na sprzedanych przez

gminę terenach mogą powstać obiekty o charakterze usługowym, handlowym a nawet produkcyjnym – z wyjątkiem szkodzących środowisku naturalnemu. Wójt Lysy w ostatnim czasie promował tę ofertę jako świetne miejsce pod ewentualny kompleks basenów rekreacyjnych i leczniczych, gdyż okazało się, że działka leży w obszarze występowania solanek geotermalnych.

– To ogromny sukces naszego samorządu. Jest szansa, że nowy właściciel utworzy tu wiele nowych miejsc pracy. Będę się cieszył szczególnie, jeśli będzie to zespół kąpielisk solankowych. Na razie gmina wzbogaci się o około 2 mln zł, które chciałbym przeznaczyć na drogi. Obiecuję, że wyraźnie zyskają na tym mieszkańcy Cikowic – dodaje wójt Lysy.

MAŁI EKOLOGDZY

„Młodzi przyjaciele Ziemi” pod takim hasłem zorganizowany został przez nauczycieli Szkoły Podstawowej w Baczkowie III Gminny Konkurs Ekologiczno – Przyrodniczy. Do udziału w nim zgłosiło się dziesięć szkół z: Bogucic, Damienic, Dąbrowicy, Pogwizdowa, Proszówek, Gawłowa, Nieszkowic Wielkich, Nieszkowic Małych, Siedlca oraz Cikowic. Organizatorzy postawili sobie za cel pogłębienie wiedzy ekologicznej oraz pobudzenie wrażliwości na środowisko naturalne i kształtowanie postawy ekologicznej. Konkurs przeprowadzony został w dwóch kategoriach wiekowych: dla dzieci z klas I – III oraz IV – VI. Składał się z części teoretycznej, w której uczniowie mogli wykazać się wiedzą i znajomością tematyki ochrony środowiska oraz z części artystycznej, która zakładała wykonanie pracy plastycznej odpowiadającej na hasła: Zaprojektuj odznakę „Przyjaciel Ziemi” dla dzieci z klas I – III oraz: „Wykonaj plakat zachęcający do oszczędzania wody lub segregacji śmieci” dla starszych uczniów.

Uczniowie szkoły w Baczkowie przygotowali również część artystyczną dla gości, wśród których byli wizytator Bogdan Szwajcer oraz Eleonora Chmielowska – działaczka eko-

logiczna i społeczna. Dzieci przestawiły widowiska o tematyce ekologicznej, a dziewczęta z zespołu Tutti Frutti pochwaliły się swymi umiejętnościami gry na instrumentach muzycznych.

Laureatów konkursu przedstawiła dyrektorka szkoły w Baczkowie Barbara Mikulska. W kategorii klas I – III pierwsze miejsce zajął Albert Kukła z Nieszkowic Małych, II miejsce przypadło Marcelowi Kowalowi również z Nieszkowic Małych, trzecim miejscem podzielili się Mateusz Warcholek z Proszówek oraz Dorota Sta-

ry z Nieszkowic Wielkich. W tej samej kategorii wyróżniona została praca plastyczna Patryka Brydniaka z Proszówek.

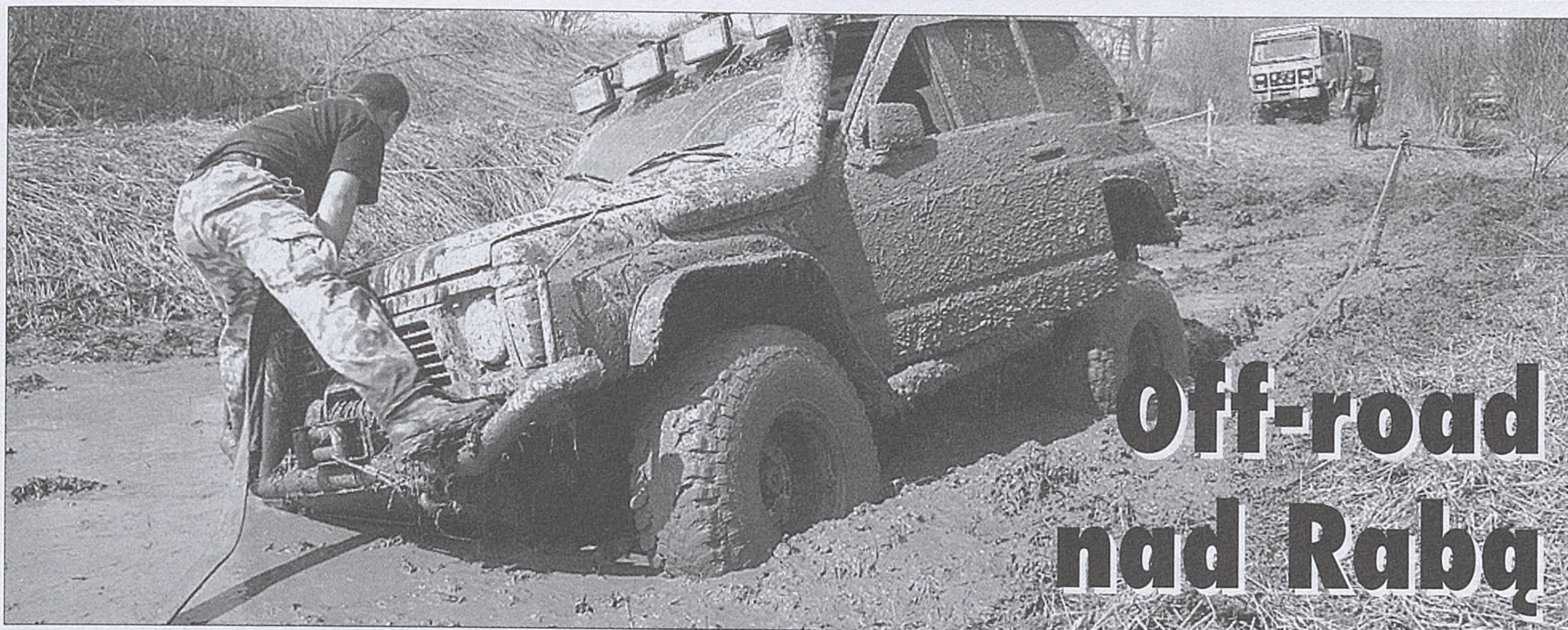
W kategorii klas od IV do VI zwycięzcą został Piotr Madej z Gawłowa. II miejsce przypadło Katarzynie Jarosz z Siedlca, a III Annie Sobczak z Dąbrowicy. Wyróżniony został plakat Karola Piekarsza z Bogucic. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy.

Nagrody dla laureatów konkursu, ufundowane przez wójta gminy Bochnia Eugenię Ignacyk oraz organizatorów konkursu, wręczali Bogdan Szwajcer oraz Eleonora Chmielowska.

Damian Gondek



Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia



Off-road nad Rabą

Mimo, że weekend 21-23 kwietnia był wyjątkowo ciepły i słoneczny, to jednak na bezdrożach Chełmu, Stanisławic i Borku było dość wody i błota, aby kierowcy biorący udział w I Rajdzie Samochodów Terenowych o Puchar Wójta Gminy Bochnia, nie mieli łatwego zadania. I rzeczywiście – było trudno, o czym mogły świadczyć zmęczone twarze zawodników oraz awarie sprzętu. Po odpoczynku i regeneracji sił, oraz dokonaniu niezbędnych napraw, większość ekip kontynuowała jednak zmagania na kolejnych etapach.

Pierwszym punktem ścigania była nocna jazda tuż nad brzegami Raby w Chełmie. Honorowy start do tego odcinka odbył się spod miejscowego kościółka Bożogrobców. Do rywalizacji przystąpiło blisko 50 załóg, które rywalizowały w trzech klasach: turystycznej, sportowej i samochodów ciężarowych.

Zawodnicy, którzy w większości są członkami Klubu Samochodów Terenowych Żubry Kraków (organizatora imprezy), przyjechali m.in. z Opola, Wrocławia, Sanoka, Jasła, Zakopanego, Śląska, Krakowa i... Bochni. O tym, że nie jest to tylko sport dla twardych facetów świadczyć może obecność wśród uczestników kilku pań (patrz nasza okładka), które głównie w roli pilotów niestrudzenie uczestniczyły w rajdzie...

W drugi dzień imprezy uczestnicy przenieśli się do Proszówek, gdzie o godz. 9.30 wójt Jerzy Lysy oficjalnie rozpoczął sobotni etap rajdu. Zawodnicy spod basenu udali się na Stare Rabisko KruszGeo w Stanisławicach. W niedzielę natomiast terenówki pojechały do Borku. Tutaj, na terenie Centrum Aktywnego Wypoczynku, odbył się odcinek specjalny, podczas którego załogi walczyły o specjalną nagrodę – puchar pani prezes CAW Borek. Tutaj również odbyło się zakończenie imprezy oraz wręczenie nagród.

Na najwyższym podium w klasie turystycznej stanęli Paweł Żmudka i Przemek Kruczek (Nissan Patrol), za nimi uplasowali się Marcin Czaja z pilotem Mirosławem Gutem (UAZ), a trzecie miejsce przypadło Tadeuszowi i Januszowi Piwowarczykom (Suzuki Samuraj).

W klasie sportowej zwyciężyła para: Grzegorz Rupikowski i Wojciech Szuldrzyński (Jeep), drugie miejsce zajęła załoga: Robert Borowy – Krzysztof Bobrecki (UAZ), a trzecie: Dariusz Wrona – Artur Chudyba (Jeep). Wśród samochodów ciężarowych bezkonkurencyjny był reprezentant naszego powiatu Andrzej Świgost, który jadąc z pilotem Pawłem Mroczkem wyprzedził Krzysztofa Ostaszewskiego i Wojciecha Tarasa, oraz parę: Waldemar Bylica i Stanisław Grabarz.

(kaz)



Ostatnie naprawy przed startem...



...i można ruszać!

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy Bochnia

Strofy do nieba

Dla upamiętnienia pierwszej rocznicy śmierci Papieża Polaka w Szkole Podstawowej w Mikłuszowicach odbył się Gminny Konkurs Recytatorski „Strofy do nieba”. Jego współorganizatorką była Zofia Biesiada, kierowniczka Biblioteki Publicznej w Mikłuszowicach.

W konkursie wzięło udział 14 uczniów z 5 szkół Gminy Drwinia. Recytatorzy chcieli w tym dniu złożyć w darze Ojcu Świętemu najpiękniejsze wiersze. Przeważały liryki autorstwa naszego Wielkiego Rodaka. Efekt ich kilkutygodniowych przygotowań uczestników konkursu oceniało jury w składzie: Wizytator Kuratorium Oświaty Bożena Drązkiewicz, Zofia Biesiada oraz Elżbieta Romańczuk, nauczycielka języka polskiego z Gimnazjum nr 2 w Mikłuszowicach.

Zwyciężczynią konkursu została Monika Przyborowska – uczennica SP w Mikłuszowicach, II miejsce zajęli uczniowie SP z Grobli: Katarzyna Wil-

kosz i Michał Kukla, III miejsce przypadło w udziale Joannie Rataj (SP w Mikłuszowicach) oraz Wojciechowi Wągradzie (SP Grobli). Jury przyznało także jedno wyróżnienie – otrzymała je uczennica z Dziewina – Kinga Styczeń.

Laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez księdza prałata Józefa Piecha (cenna Biblia w skórzanej oprawie) oraz przez redakcję Gazety Wyborczej (albumy papieskiego fotografa Arturo Mari). Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu zostali obdarowani kalkulatorami oraz klipboardami. Ich fundatorką była Sabina Trojanowska, dyrektor Krakowskiego Banku Spółdzielczego Oddział w Drwinia.

W drugiej części Dnia Papieskiego można było obejrzeć występ Koła Teatralnego. Mottem programu były słowa Jana Pawła II:

„Przecież nie cały umieram. To, co we mnie niezniszczalne – trwa.” Uczniowie przedstawili najważniejsze sceny z życia Papieża Polaka. Urozmaicała je prezentacja multimedialna oraz nagrania fragmentów papieskich homilii.

Na zakończenie wszyscy uczestnicy konkursu, ich opiekunowie oraz zaproszeni goście zostali podjęci obiadem sfinansowanym przez Radę Rodziców.

Bezpieczni na drodze

We wtorek 28 marca w Publicznej Szkole Podstawowej w Mikłuszowicach odbył się Gminny Turniej Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Organizatorem Turnieju była Anna Krawiec. Uczestniczyło w nim 5 drużyn. Podzielony został na II części: I część teoretyczna – polegała na rozwiązaniu testu z przepisów ruchu drogowego, część II – praktyczna, obejmowała jazdę na rowerze po torze przeszkód.

Nad całością zawodów czuwał Komisarz Państwowej Komendy Policji w Bochni Władysław Szydłowski. Gościem honorowym był z-ca wójta gminy Drwinia Stanisław Odrobina, który ufundował puchary dla trzech zwycięskich drużyn.

Po podsumowaniu wyników okazało się, że I miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa w Mikłuszowicach, II Szkoła Podstawowa w Świnarach, III Szkoła Podstawowa w Dziewinie, IV Szkoła Podstawowa w Drwinia, a V Szkoła Podstawowa w Grobli.

W klasyfikacji indywidualnej rezultaty przedstawiały się następująco: I miejsce zdobył Kamil Kolanowski – uczeń Szkoły Podstawowej w Mikłuszowicach, II miejsce – Dawid Wygaś – Szkoła Podstawowa w Mikłuszowicach, III miejsce Michał Dąbrowski – Szkoła Podstawowa w Świnarach.

Drużyna Szkoły Podstawowej w Mikłuszowicach reprezentowała Gminę w Powiatowym Turnieju BRD, który odbył się we wtorek 11 kwietnia. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Mikłuszowicach zajęli II miejsce (przegrywając z Łapanowem jednym punktem).

Indywidualnie Jan Tomala zajął III miejsce.

Świąteczne dekoracje

„Świąteczne dekoracje” pod takim hasłem zorganizowano w Domu Kultury w Grobli wy-

stawę prac plastycznych i stroików związanych z obchodami Świąt Wielkanocnych.

Prezentowane prace przygotowały dzieci i nauczycielki przedszkoli ze Świnar, Drwinia, Dziewina i Mikłuszowic. Zaprezentowano również palmy wykonane przez rodziców dzieci z Przedszkola Samorządowego w Świnarach na konkurs pt. „Najpiękniejsza Palma”.

Organizatorami wystawy było Przedszkole w Świnarach i Dom Kultury w Grobli.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Drwinia

Środowiskowy Dom Samopomocy Społecznej

Trwają wstępne prace i uzgodnienia dotyczące utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy pobytu dziennego o zasięgu lokalnym. Na ten cel przeznaczona zostanie część budynku Domu Wiejskiego w Niżowej. Dom będzie ośrodkiem wsparcia dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, z zaburzeniami psychicznymi i wskazującymi inne zakłócenia czynności psychicznych. Działalność placówki ukierunkowana będzie na pomoc w przezwyciężeniu trudnych sytuacji życiowych i rozwiązywanie codziennych problemów jego uczestników. Ważnym elementem w pracy takiej placówki jest integracja jej uczestników ze społecznością lokalną poprzez ich społeczną aktywizację. W szczególności celem placówki jest: stworzenie warunków do nabycia umiejętności wykonywania podstawowych czynności życia codziennego, zapewnienie opieki lekarskiej i pielęgniarstwa, rehabilitacja społeczna i zawodowa, kształtowanie wobec osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin właściwych postaw społecznych, a zwłaszcza zrozumienia, tolerancji, życzliwości, a także przeciwdziałanie ich dyskryminacji, umożliwienie udziału w terapii zajęciowej, grupowej, spotkaniach klubowych, organizowanie spotkań i zajęć integracyjnych poza placówką oraz pomoc w szukaniu miejsc pracy w warunkach chronionych. Utrzymanie i funkcjonowanie domu finansowane będzie ze środków na zadania zlecone przekazywanych przez Wojewodę Małopolskiego. Wstępne zapotrzebowanie na środki finansowe w celu pokrycia istniejących potrzeb, zostało złożone w lutym do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie – Wydziału Polityki Społecznej. Pracownicy socjalni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej docierają do osób, które mogłyby i chciałyby uczestniczyć w zajęciach prowadzonych w Środowiskowym Domu Samopomocy. Prosimy również o zgłaszanie zainteresowanych do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Gminne drogi

Na początku marca została podpisana umowa na remont ubytków w nawierzchniach bitumicznych dróg. Przetarg nieograniczony na powyższe zadanie wygrała firma wielobranżowa "MATRAB" z Dobczyc. Koszt wykonania zadania – 48.800 zł brutto.

W środę 29 marca został ogłoszony przetarg na wykonanie projektu budowlano-wykonawczego chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 967 w miejscowości Gdów (ul. Myślenicka) od Szkoły Podstawowej w Gdowie w kierunku Fałkowic. Przewidywana długość chodnika wynosi ok. 600 mb.

Trwa procedura przetargowa na wykonanie zadania pn. "Przebudowa odcinków dróg gminnych i wewnętrznych na terenie gminy w 2006 roku. Zakres przewidziany w tym roku do realizacji to 34 odcinki dróg gminnych i wewnętrznych zlokalizowanych na terenie gminy. Przebudowa polega na

wykonaniu podbudowy oraz nakładki bitumicznej. Na trzech odcinkach dróg wykonane zostanie wzmocnienie podbudowy. Łączna powierzchnia nakładki bitumicznej to 17.331 m². Otwarcie ofert nastąpiło 5 kwietnia, natomiast planowany termin rozpoczęcia robót to przełom maja i czerwca. Dzięki tej inwestycji powstanie w gminie 5,5 km nowego asfaltu.

Uchwałą Rady Gminy z dnia 26 stycznia gmina przejęła od powiatu wielickiego zadanie letniego utrzymania dróg powiatowych na obszarze gminy w sezonie 2006/2007r. Gmina otrzymała do dyspozycji kwotę 73.210 zł. Zostaną zrealizowane zadania polegające na zwiększeniu bezpieczeństwa oraz estetyki na drogach powiatowych i gminnych, takie jak: remonty poboczy i rowów, utrzymanie zieleni w pasie drogowym, remont odwodnienia, uzupełnienie oznakowania.

GOSPODYNIE W TELEWIZJI



W sobotę 22 kwietnia w telewizyjnej „dwójce” wystąpiły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Niegowici. Brały one udział w programie Jerzego Kryszaka pt. „Mój pierwszy raz”, podczas którego pokazały zebranym w studio (szczególnie aktorowi Andrzejowi Nejmanowi, którego dotyczyło to zadanie) oraz wszystkim telewidzom, jak powinno się skubać pierze... Gospodynie wręczyły również aktorowi, znanemu m.in. z serialu „Złotopolscy”, własnoręcznie wykonaną poduszkę z napisem: „Mój pierwszy raz. Andrzejowi Nejmanowi – K.G.W. Niegowic”.

Na takim prezencie z pewnością będzie się mu dobrze spało...

(kaz)

Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Gdów

Absolutorium i nowy budżet

Głównym tematem sesji Rady Gminy Łapanów w dniu 31 marca było udzielenie absolutorium wójtowi Janowi Kuligowi. Po wysłuchaniu pozytywnych opinii Komisji Rewizyjnej oraz Regionalnej Izby Obrachunkowej, przy 100% frekwencji radni podjęli jednogłośnie uchwałę w sprawie udzielenia absolutorium dla wójta z tytułu realizacji budżetu za rok 2005. W dalszej części obrad Rada przyjęła budżet gminy na rok 2006. Po stronie dochodów wyniesie on 13.912.254,00 zł zaś po stronie wydatków 15.668.419,00 zł. Najwięcej środków z tegorocznego budżetu, bo aż 6.332.807,00 zł przeznaczonych zostanie na oświatę. Na realizację zadań inwestycyjnych przeznaczono kwotę 3.551.780,00 zł.

Rajd Szlakim Papieskim

Po raz siódmy 20 maja wyruszy VII Rajd Szlakiem Papieskim z Niegowici do Łapanowa pod hasłem: "Nie bójcie się być świętymi". Do dwóch szkół będących pomysłodawcami wytyczenia trasy rajdu dołączyło Gimnazjum w Niegowici. Kolorem obowiązującym w tegorocznym rajdzie będzie kolor biały, symbol – świętości i czystości. Rajd z roku na rok gromadzi coraz więcej osób chętnych do wspólnej wędrowki i modlitwy w intencji Jana Pawła II. W pierwszym rajdzie wędrowało 700 uczestników, w szóstym było ich już około 3400!

J.P.

KONKURS PALM WIELKANOCNYCH

W niedzielę 9 kwietnia we wszystkich kościołach gminy Łapanów przeprowadzono tradycyjne konkursy palm wielkanocnych. Jak co roku w Cichawce, Łapanowie, Sobolowie i Tarnawie powołano komisje do oceny palm. We wszystkich miejscowościach palmy były bardzo wysokie i piękne.

Komisje miały więc duży problem z wybraniem tych najpiękniejszych.

Największą palmą w gminie mógł się poszczycić Łukasz Płachta z Cichawki, jej wysokość osiągnęła 11 metrów.

Wszyscy którzy zgłosili się do konkursu otrzymali nagrody, słodyczne ufundowane przez Urząd Gminy i Parafie.



Goście z Francji

11 kwietnia Warsztat Terapii Zajęciowej w Łapanowie działający przy Katolickim Stowarzyszeniu Przyjaciół Niepełnosprawnych „Otwarte Serca”, odwiedziła grupa młodzieży (27 osób) z Francji wraz z opiekunami.

Kierownik WTZ w Łapanowie Barbara Borowiec przywitała gości i opowiedziała im o pracy i organizacji łapanowskiego warsztatu. Francuska młodzież poznała pracowników: gospodarstwa domowego, plastyczną, krawiecką, sztuki użytkowej, zoologiczno-ogrodniczą, drewna i technik różnych, muzyczną i rehabilitacji. Wszyscy zostali podzieleni na grupy i przydzieleni do poszczególnych pracowników. Razem z osobami niepełnosprawnymi, pod kierunkiem instruktorów wykony-

wali prace plastyczne: malowanie witraży, wykonywanie i zdobienie kartonowych pudełek, gobelinów, ramek do obrazów oraz wyklejanie kompozycji z ziaren. Prace, które wykonali zabrali ze sobą do Francji.

Spotkanie to miało na celu integrację oraz zmniejszenie izolacji społecznej osób niepełnosprawnych poprzez kontakty z osobami z zagranicy.



Kolumna opracowana przy współpracy Urzędu Gminy Łapanów

Hanpol

Bochnia, ul. Karosek 27

tel.: (014) 611 77 79, fax: 611 96 22

www.hanpol.pl
biuro@hanpol.pl

wyroby hutnicze
wyroby hutnicze



mat. budowlane
mat. budowlane

elektronarzędzia
elektronarzędzia



systemy grzewcze
systemy grzewcze

**Sprzedaż materiałów i wykonawstwo
instalacji c.o., wod-kan-gaz**

Buderus

JUNKERS

ELEKTROMET

termo-tech
Ciepła Woda Kocioł

ARISTON

Beretta



**Bochnia, ul. Wygoda 55
tel. 611 31 36, tel./fax 611 34 60**

**KOTŁY C.O.,
PODGRZEWACZE WODY**



wavin



GRZEJNIKI

**RURY
I ZŁĄCZKI**



GRZEJNIKI CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KORAD
HYBNER
CERAMIKA SANITARNĄ



GRUNDFOS



**WYPOSAŻENIE
ŁAZIENEK**



KABI

**NISKIE
CENY!**

RATY

RABATY

TRANSPORT

e-mail: instalbuds@interia.pl

Vaillant

VIESMANN

Wavin

ARISTON

ELEKTROMET

Buderus

Beretta

Danfoss

DELFIN

Uponor

KERMI

Ulrich

ISOVER
Gullfiber

mazbud@wk.pl

www.mazbud.wk.pl

MAZBUD

spółka z o.o.

Bochnia, ul. Proszowska 69

tel.: 611 24 01, 611 37 70-71, fax 611 24 02

**Materiały do instalacji
sanitarnych i gazowych**

**Energooszczędne
systemy grzewcze**

**Styropiany,
wełna mineralna**

Blachy dachowe

Oczyszczalnie ścieków

**Włazy żeliwne,
studnie kanalizacyjne**

Wypożyczanie zaciskarek i zgrzewarek



BOSCH Service Trojak



**Nie każdy
powinien zaglądać
do twojego samochodu**

**CZĘŚCI ZAMIENNE
DO SAMOCHODÓW
JAPONSKICH**

- * NAPRAWY BIEŻĄCE POJAZDÓW
- * REMONTY GŁÓWNE
- * OBSŁUGA KLIMATYZACJI
- * KOMPUTEROWY TESTER USTEREK
- * NAPRAWA UKŁADÓW WTRYSKOWYCH
- * NAPRAWA ABS
- * NAPRAWA PODUSZEK POWIETRZNYCH

TROJAK
Brzeźnicka 69

32-700 Bochnia, tel. (0 14) 611 74 94



Rok założenia 1977

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH I GAZOWYCH

PYCIĄK

**ZAKŁAD INSTALACJI
SANITARNYCH I GAZOWYCH**

Jerzy Pyciak – Proszówki 5, 32-700 Bochnia

tel/fax (014) 611 03 34, kom. 0604 46 34 69

www.wk.pl/firmy/pyciak e-mail: pyciak@wk.pl

Kompleksowe instalacje wewnętrzne

**Przyłącza sieci:
wodociągowych
kanalizacyjnych
gazowych**



Nowoczesne systemy grzewcze

Hotel COLD ★★★

Bochnia, ul. Starynka 5
tel. 014 612 28 02

Obiekt klimatyzowany!



*Dla państwa młodych
apartament małżeński
gratis!!!*



*wesela
komunie
chrzciny
spotkania
okolicznościowe
bankiety*

obsługa cateringowa firm i innych imprez okolicznościowych

RESTAURACJA
WŁOSKA
ZAPRASZA



Bochnia, ul. Regis 7, tel. 612 33 55
czynne codziennie od 10 do 22

Zapraszamy Państwa
do restauracji "Del Sole"
– do miejsca, które w jednej
chwili przeniesie Was
w bogaty i różnorodny świat
oryginalnych smaków kuchni
włoskiej.

Pragniemy zaprezentować
Państwu kulinarny przegląd
wszystkich regionów Włoch:
Friuli – Wenecji Julijskiej,
Wenecji i Wenecji Eugane-
jskiej, Trydentu – Górnej
Adygi, Lombardii, Valle
d'Aosta, Piemontu, Ligurii,
Emilia – Romanii, Toskanii,
Umbrii, Marche, Lacjum –
Rzym, Abruzji – Molise,
Kampanii, Apulii, Basilicaty,
Kalabrii, Sycylii oraz Sardynii.

Kierując się powyższą myślą,
wyselekcjonowaliśmy dla
Naszych Gości listę potraw,
stanowiących esencję
przesyconej aromatem ziół
i oliwy, skąpanej
w południowym słońcu Italii...

Zachęcamy również do
spróbowania niepowtarzalnej
włoskiej kawy, której bogaty
wybór znajdziecie Państwo
w naszej ofercie.

Buon Appetito!



Realizujemy również
zamówienia telefoniczne.

Bochnia, ul. Brzeska 44



Zapraszamy na zakupy
od pon. do soboty: 8-21, w niedzielę: 10-17



Pamiętaj!

**Markowe produkty
w niskich cenach
przez cały rok!**

KONKURS

1. NAGRODA - WYCIECZKA ZAGRANICZNA!



**2. KUCHENKA MIKROFALOWA
DAEWOO SOLO 20L**

**3. GRILL ELEKTRYCZNY
TEFAL**

4. ŻELAZKO



5. TORBA PODRÓŻNA

6. ZESTAW SZTUŁCÓW

7. SUSZARKA



KUPON KONKURSOWY

CZAS TRWANIA KONKURSU 25.02-26.05.2006

DOŁĄCZ PARAGON NA KWOTĘ 40 ZŁ

ROZWIĄZANIE KONKURSU 27.05.2006. GODZ. 14.00

IMIĘ I NAZWISKO:

ADRES:

TELEFON:

**WYMYŚL HASŁO REKLAMOWE DLA
SUPERMARKETU COLD LUX**

UCZESTNIKIEM KONKURSU MOŻE BYĆ TYLKO OSOBA PEŁNOLETNIA.
UCZESTNICZĄC W KONKURSIE AKCEPTUJĘ REGULAMIN KONKURSU
ZORGANIZOWANEGO PRZEZ P.P.U.H. COLD - B.W. CHWASTEK SP.J.



Pawilon handlowy AGD-RTV

Bochnia, ul. Brzeska 36, tel. 611 22 62, tel., fax 611 29 73



Promocja!



Promocja!

**Sprawdź nasze ceny...
będziesz mile zaskoczony!
Zapraszamy!**



W sprzedaży
również
okolicznościowe
puchary i medale



Promocja!



Promocja!



www.agd-rtv.cold.pl



Regionalny Ośrodek Szkoleniowy
Europejskiego Funduszu Społecznego

Centrum Rozwoju Lokalnego – Regionalny Ośrodek Szkoleniowy Europejskiego Funduszu Społecznego zaprasza na **bezpłatne szkolenia i doradztwo** dla projektodawców EFS

Oferujemy:

- szkolenia z zakresu Europejskiego Funduszu Społecznego (dla początkujących i zaawansowanych)
- pomoc doradczą w zakresie przygotowywania i realizacji projektów
- wsparcie inicjatyw partnerskich (pomoc w przygotowaniu projektu partnerskiego)

Oferta skierowana jest do następujących instytucji:

1. Organizacji pozarządowych działających w obszarach wspieranych przez EFS
2. Jednostek samorządu terytorialnego i ich jednostek organizacyjnych działających w obszarach wspieranych przez EFS
 - Ośrodków Polityki Społecznej
 - Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie
 - Domów Pomocy Społecznej
 - Domów Dziecka
3. Instytucji rynku pracy:
 - Publicznych służb zatrudnienia
 - Ochotniczych służb zatrudnienia
 - Agencji zatrudnienia
 - Instytucji szkoleniowych
 - Instytucji dialogu społecznego i partnerstwa lokalnego (organizacji związków zawodowych, pracodawców i bezrobotnych, organizacji pozarządowych współpracujących z publicznymi służbami zatrudnienia)
4. Organizacji przedsiębiorców
5. Szkół (w tym wyższych) i ich organów założycielskich
6. Jednostek naukowych
7. Ośrodków poradnictwa zawodowego i innych

Centrum Rozwoju Lokalnego – Regionalny Ośrodek Szkoleniowy Europejskiego Funduszu Społecznego przy Fundacji Instytut Studiów Strategicznych

Kontakt i dodatkowe informacje:
tel. 012/ 421-83-40, 431-12-53

fundusze@iss.krakow.pl
www.iss.krakow.pl/roszefs



MAT-BUD

Bochnia, ul. Karosek 55 b
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. (014) 611 77 82



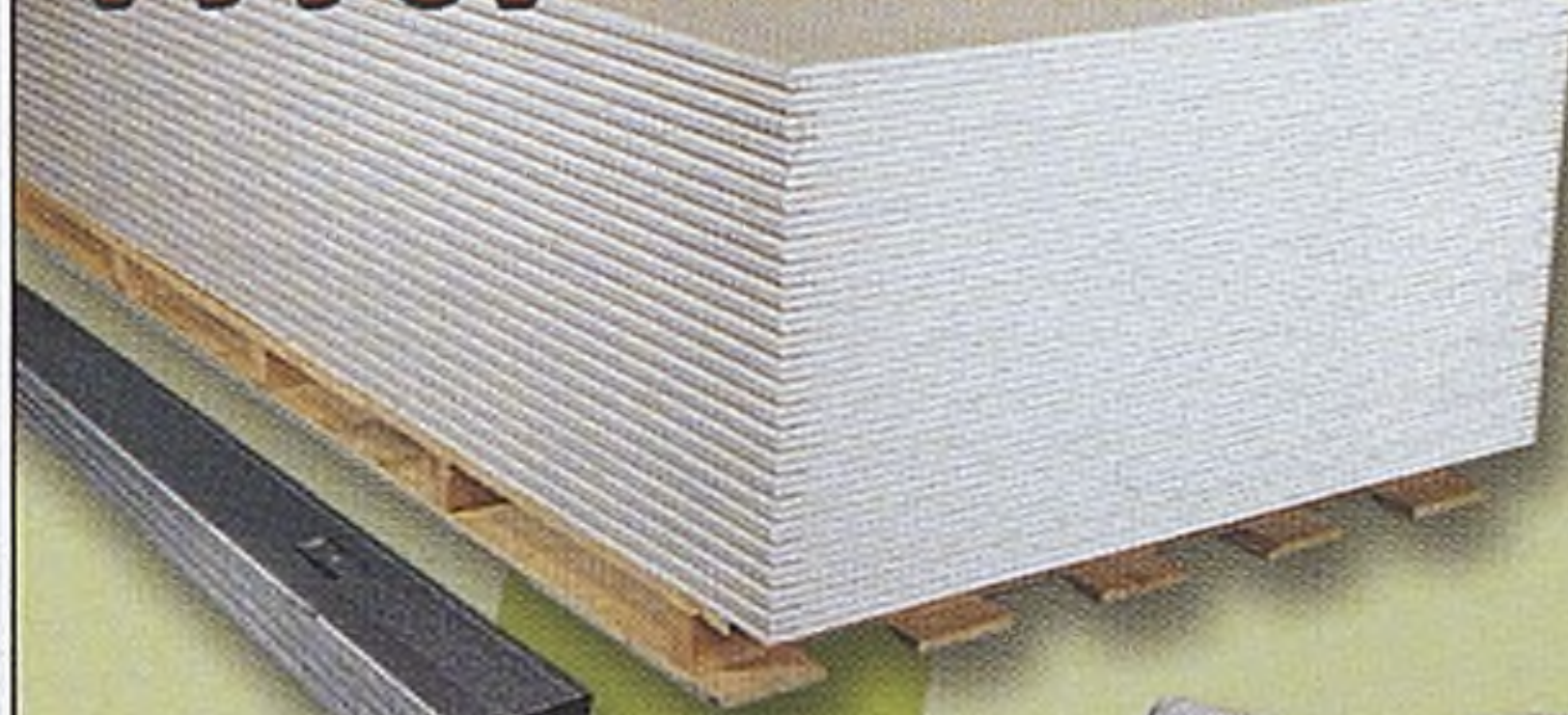
jedyny styropian
bez regranulatu



szwajcarska grupa
przemysłowa SWISSPOR



plyty gipsowo-kartonowe



**polecamy
również:**

TERRABONE
(kolor na zamówienie)

oraz materiały
do ocieplania
budynków
i wykonywania
wylewek



**Chemia budowlana
GREINPLAST**

odzież robocza

Art. BHP

INTERGO

Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (014) 611 12 78



Rachunki bankowe

Lokaty

Kredyty

**Bankowość
internetowa**

Faktoring

**Sprzedaż funduszy
inwestycyjnych**

**Sprzedaż
ubezpieczeń
grupy PZU**

Pełna oferta usług
bankowych
dla osób fizycznych,
firm, rolników
oraz Jednostek Samorządu
Terytorialnego

Z nami możesz wiele wygrać!

Godny zaufania od ponad 100 lat!

Mamy mocne karty



Krakowski Bank Spółdzielczy

**Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10**

**filie w: Rajbrocie, Żegocinie,
Rzezawie i Jurkowie**

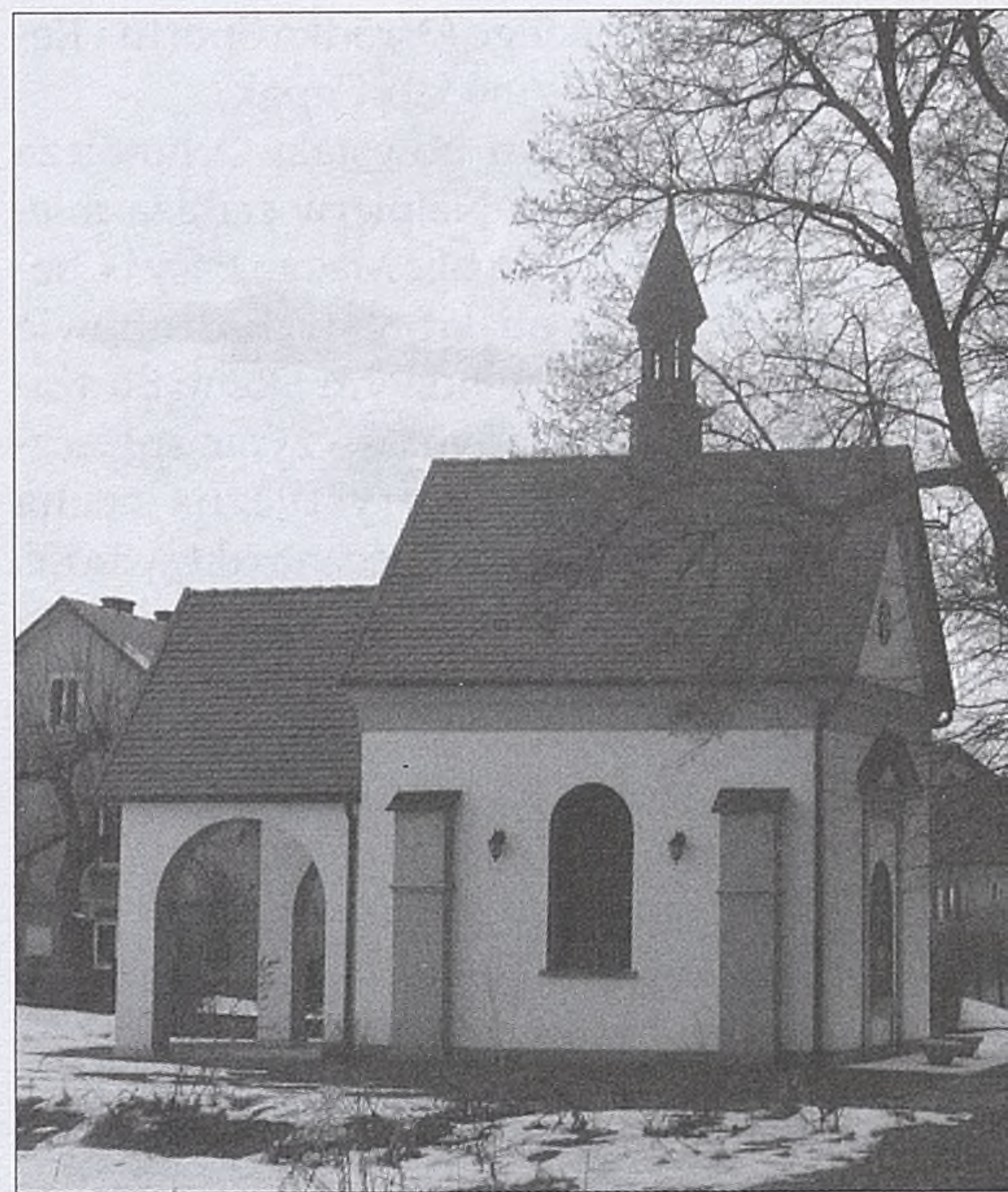
**ZAPRASZAMY: pon.-pt. 8-18, sob. 8-12
INFORMACJA: tel. (014) 612 34 18, 612 21 73**

Tradycja zobowiązuje

(...) Ponadto, pragnąc wymienionemu Mikołajowi, synowi Volkmara, specjalną łaskę naszą okazać i większe mu zaszczyty i korzyści przyznać niż innym, a to w nagrodę za jego zasługi – za to mianowicie, że ponad innych wiele korzyści nam przysporzył, nadaliśmy jemu i jego spadkobiercom na uprawę roli w wieczyste posiadanie pewną część ziemi, zwaną popolicie oberszar, nad którą jest lokowana wieś Chodenice, wolną od wszelkich czynszów, opłat i danin oraz wszelkich świadczeń i służebności, jakimkolwiek by je nazwami określono, i to bez względu na to, czy by tę ziemię sam uprawiał czy innym pod uprawę oddawał. (...) – to fragment Aktu Lokacyjnego miasta Bochni wydanego w Nowym Korczynie 27 lutego 1253 roku. Tym samym historia Chodenic – niegdyś samodzielnej miejscowości, a od 1973 roku części Bochni – sięga ponad 750 lat.

Uruchomienie w 1780 roku szybu na granicy Bochni i Chodnic spowodowało osiedlenie się licznej grupy górników wraz z rodzinami (w rejonie obecnej ulicy Trinitatis), a z pewnością do rozwoju cywilizacyjnego tej części miasta przyczyniło się wybudowanie 150 lat temu linii kolejowej Wiedeń–Lwów. Wiele pokoleń mieszkańców zarówno z górnictwem jak też z kolejnictwem wiązało swoje zawodowe życie. Ale mieszkańcy Chodnic zapisali się także w annałach historii naszego kraju. Stąd pochodził Tadeusz Popek, współzałożyciel Konfederacji

Tatrzańskiej, zamordowany przez zakopiańskie gestapo w 1942 roku, swoje rodzinne korzenie ma tutaj także Edward Karaś, pilot wojskowy, a pamięci Jana Kaczmarczyka „Majora Bacy”, tragicznie zmarłego w 1944 roku dowódcy III batalionu „Motyl” AK poświęcono obelisk nieopodal mostu wiszącego na Rabie. To właśnie dla uczczenia bohaterskiego żołnierza Armii Krajowej, od 1994 roku corocznie w sierpniu odbywają się biegi sportowe pod nazwą „Memoriał Majora Bacy”, zainicjowane przez Stanisława Famielca i Antoniego Cepaka.



Zabytkowa kaplica p.w. Najświętszej M.P. z Lourdes.

Tradycje sportowe Chodnic są bardzo bogate. Jeszcze przed wojną na łąkach nadrabskich odbywały się zawody konne ułanów, a w latach 50-tych ubiegłego wieku założono klub sportowy „Strażak”. Jednym z inicjatorów jego powstania był Stefan Wilczyński, a obecnie opiekę nad młodzieżową drużyną występującą w ra-



mach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji sprawuje Jan Cepak.

W 1923 roku powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Najpierw remiza mieściła się u zbiegu ulic Majora Bacy i Chodenickiej, a od lat 80-tych druhowie spotykają się w nowym Domu Strażaka, wybudowanym w czynie społecznym. To charakterystyczna cecha mieszkańców – społeczna aktywność. Dzięki zaangażowaniu udało się wykonać wiele pożytecznych prac, jak gazyfikacja, wodociągowanie, telefoni-zacja. Ważną postacią w tej działalności był zmarły kilka lat temu Piotr Pobiedz, który przez ponad 30 (!) lat sprawował funkcję sołtysa, a później przewodniczącego Zarządu Osiedla.

Zarówno obecna szefowa osiedla – Halina Jankowicz (od 1998 roku) jak i prezes OSP Stanisław Bukowiec zwracają uwagę na zaangażowanie ludzi we wspólne sprawy. Dzięki temu, jak również pomocy Urzędu Miasta, innych instytucji i sponsorów udało się przez ostatnie lata wykonać naprawdę dużo. Remont zabytkowej kapliczki przy ul. Brzozowej i Chodenickiej, modernizacja historycznego dzwonka przy ul. Trinitatis, odmalowanie zabytkowej kaplicy p.w. Najświętszej M.P. z Lourdes zbudowanej w 1934 roku, generalny remont Domu Strażaka (nowa instalacja c.o., powiększenie sal na parterze i piętrze, wymiana wszystkich okien na nowe, remont



Remiza w Chodenicach oraz pobliskie boiska sportowe są doskonałym miejscem do aktywnego wypoczynku, nie tylko dla dzieci i młodzieży, ale także dla dorosłych...

toalet), budowa nowych boisk obok remizy i ogrodzenie terenu, melioracja fos, rowów i potoku Chodenickiego (dzięki temu osiedla nie spotykają już lokalne powodzie i podtopienia, jak to miało miejsce w ostatnich latach), otwarcie świetlicy „Ochronki” dla dzieci i młodzieży...

– Nie sposób nie wspomnieć o kanalizacji i inwestycjach drogowych – mówi Stanisław Bukowiec. – W ciągu ostatnich siedmiu lat udało się wykonać ważną kanalizację na ul. Karosek, Trinitatis i Chodenickiej (odcinek do Domu Strażaka). Dzięki temu osiedle jest w większości „uzbrojone”, a kolektorów brakuje jedynie na ul. Wąwóz, ul. Majora Bacy (w połowie) i końcówkach ulic Chodenickiej, Wodociągowej oraz Karasia. Jest już zrobiona dokumentacja na te zadania, a dzięki dotacji jakie miasto Bochnia otrzymało z Unii Europejskiej, inwestycje te powinny zostać wykonane w ciągu najbliższych dwóch lat.

Największy postęp dokonał się w budowie nowych dróg. Do 1998 roku jedynie główna ulica – Chodenicka miała nawierzchnię i to w nie najlepszym – również dzisiaj – stanie. Nowe nawierzchnie zostały położone na ulicach Karasia, Brzozowej, Popka, Trinitatis, a ulica Wąwóz została utwardzona płytami betonowymi.

Mimo zakresu inwestycji drogowych to właśnie one są największą bolączką mieszkańców, szczególnie narzekają właściciele domów przy ulicy Majora Bacy. Wczesną wiosną i późną jesienią ulica wzdłuż potoku zamienia się w trudno przejezdne bajoro, a kałuże uniemożliwiają przejście

suchą nogą. – Taka jest rzeczywistość, że zapóźnień cywilizacyjnych nie da się zrealizować w 2–3 lata, ale w bieżącym budżecie miasta zapisane zostało 100 tys. złotych na realizację tego zadania – wyjaśnia Stanisław Bukowiec.

Z pewnością generalnego remontu wymaga zarówno ulica Karosek jak i Chodenicka. – Zarząd Osiedla zwracał się już w tej sprawie do Urzędu Miasta, gdyż stan tych nawierzchni mocno zniszczonych szczególnie przez samochody jeżdzące do firm i hurtowni znajdujących się przy ulicy Karosek – pozostawia wiele do życzenia – mówi Halina Jankowicz. – Chcemy być nadal osiedlem atrakcyjnym dla turystów, szczególnie rowerowych korzystających z pięknych terenów zielonych nad Rabą i trasy przez most wiszący – do Puszczy Niepołomickiej. Dlatego też będziemy apelować do Urzędu o nową nawierzchnię na głównych ulicach i zrealizowanie wreszcie budowy trasy rowerowej na „kolejce” – dodaje przewodnicząca osiedla.

To nie jedyne zadania, które zarówno sobie, jak i włodarzom miasta stawiają społecznicy z Chodnic. Poprawie bezpieczeństwa z pewnością służyłaby budowa chodnika wzdłuż ulicy Chodenickiej, remontu i dobudowy wymaga system oświetlenia ulicznego, a być może nowego rozkwitu doczeka się ośrodek rekreacyjny TKKF nad Rabą, kiedyś tłumnie odwiedzany przez wczasowiczów (prym wiedli krakowianie i ślązacy), dziś nieco przyszarzały i „ubogi” wobec oczekiwań współczesnych urlopowiczów. – Być może szansą na rozwinięcie sportu, szczególnie wśród dzieci i młodzieży byłoby wybudowanie nieopodal obecnego boiska „Strażaka”



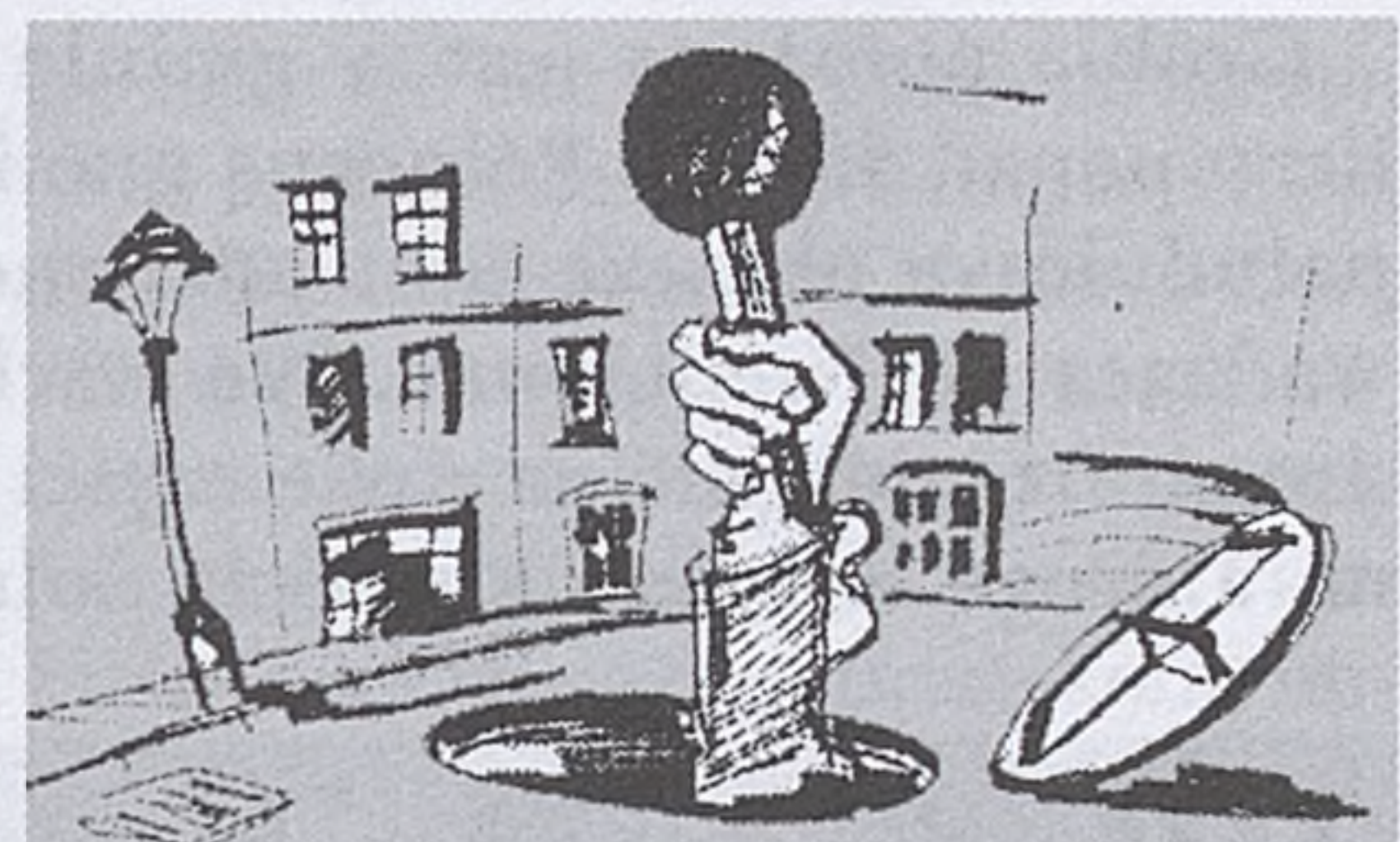
Podobnie jak w całej Bochni, tak również w Chodenicach stan dróg pozostawia wiele do życzenia.

– nowego stadionu miejskiego wraz z całym zapleczem – mówi Stanisław Bukowiec. *Miasto jest właścicielem sporego terenu powyżej ośrodka, a już dziś możemy obserwować szczupłość bazy sportowej w mieście wobec ekspresowo powstających coraz to nowych drużyn młodzieżowych, szczególnie piłkarskich.*

Rzeczywiście od wczesnej wiosny również z miejscowego boiska na okrażeń korzystają futboliści zarówno zrzeszeni w Mosirze i BKS-ie, jak i amatorzy. Tutaj także odbywają się zawody towarzyszące biegom memoriałowym. Zawody te, organizowane przez bocheński MOSiR cieszą się sporym zainteresowaniem sportowców z całego kraju. W organizacji pomagają także strażacy-ochotnicy. Jest ich w Chodenicach blisko czterdziestu. Mimo, że nie uczestniczą w akcjach pożarniczych (bliskość jednostki zawodowej), włączają się w działalność prewencyjną, wygaszają pożary traw, pomagają w wypompowywaniu wody z zalanych piwnic, a także rozwijają życie społeczno-kulturalne osiedla. Stąd organizowane co roku uroczystości z okazji św. Floriana, uczestnictwo w świętach narodo-

wych i kościelnych (pełnienie warty przy Grobie Pańskim w Bazylice), szkolenia młodych strażaków, udział w zawodach strzeleckich, organizowanie festynów i zabaw sylwestrowych a ostatnio... wydawanie własnego chodenickiego kalendarza (pierwszy ukazał się na rok 2006), zawierającego wiele ważnych informacji z historii i współczesności tej miejscowości. – *Chcemy uświadomić ludziom, szczególnie młodzieży gdzie mieszkają, jakie są ich korzenie, aby poczuli się współodpowiedzialni za „małą ojczyznę”* – mówi prezes strażaków. – *Stąd własny sztandar ufundowany przez mieszkańców na 80-lecie istnienia jednostki, wspólne spotkania, praca, ale również pomoc mieszkańcom dotkniętym pożarem, bądź innymi żywiołowymi katastrofami... Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy wykazują najwięcej zaangażowania: komendantowi Kazimierzowi Leżance, Halinie Jankowicz oraz druhom: Piotrowi Spisakowi, Stefanowi Wilczyńskiemu, Michałowi Gaździe, Władysławowi Makówce i wielu innym. Cieszy, że do straży garnie się młodzież. To daje satysfakcję i nadzieję, że tradycja będzie nadal kultywowana...*

(mb)



Jak oceniasz swoje osiedle?



Anna Barańska: – *Na naszym osiedlu jest całkiem przyjemnie. Mamy świetlicę, na której możemy spędzać wolny czas. W lecie można iść na boiska, zarówno te w pobliżu Domu Strażaka, jak i te nad Rabą. Nawierzchnia dróg jest kiepska i brakuje chodników.*

Helena Pach: – *Nie dostrzegam większych problemów. W krótkim odstępie czasowym położono nawierzchnię na wielu drogach na osiedlu. Jeżeli zgłosi się jakaś sprawa, to władze podejmują odpowiednie działania. Sąsiedzi także są życzliwi. Naprawdę nie widzę powodów do narzekania.*

Bernadeta Kita: – *Jedyne co razi na naszym osiedlu, to brak porządnego asfaltu, no i brak chodnika w niektórych miejscach. Ogólnie jednak uważam, że nie ma na co narzekać. Najważniejsze, że nie ma u nas chuligaństwa. Mieszka się tu spokojnie, w przyjaznej atmosferze. Dojazd do centrum też nie jest utrudniony. Co godzinę jeżdżą autobusy, a przecież można przejść się na nogach, bo nie jest daleko. Trochę jeszcze przeszkadza szybka jazda kierowców. A wiadomo, że drogi są wąskie i pełne zakrętów.*

Katarzyna F.: – *Drogi są popekane. Przydałby się nowy asfalt. W niektórych miejscach brakuje chodnika. Mamy świetlicę ulokowaną w filii „Ochronki”, boisko do tenisa, siatki i kosza. Uważam, że nie jest u nas najgorzej.*

wysłuchali: Iwona Świętek i Damian Gondek

R E K L A M A

ARCHIDOM
BIURO PROJEKTÓW I NIERUCHOMOŚCI

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 65
tel./fax (0-14) 611-93-10; 0604 17 75 68

poleca usługi w zakresie:
sprzedaży projektów typowych,
projektowania architektoniczno-budowlanego,
pośrednictwa w obrocie nieruchomościami,
wyceny nieruchomości

archidombochnia@neostrada.pl
www.archidom.pl

Sprzeda: DZIAŁKI BUDOWLANE:

1. Bochnia: ul. Podedworze – 10 ar – 55.000 zł, ul. Kurów – 9 ar – 45.000 zł, os. Karolina – 34 ar – 90.000 zł, ul. Trudna – 13 ar – 85.000 zł, 11 ar – 80.000 zł.
2. Okolice Bochni: Borek – Dębina, 76 ar – 27.000 zł, Nieszkowice, 47 ar – 9.900 zł, Borówna, 35 ar – 21.000 zł, Brzesko, 11 ar – 35.000 zł, Gawłów, 1,16ha – 18.000 zł, Chrostowa, 28 ar – 30.000 zł, Leksandrowa, 1,1ha – 35.000 zł, Sobolów, 23 ar – 30.000 zł.

BUDYNKI MIESZKALNE:

1. Bochnia – ul. Wygoda, budynek gospodarczy – 53.000 zł.
2. Bochnia – nowy wykończony, ul. Czerwieniec – 335.000 zł.
3. Bochnia – w budowie, działka 24 ar – 109.000 zł.
4. Bochnia – Dębca, stan surowy, 20-letni – 150.000 zł.
5. Bochnia – Brzeźnicka, stan surowy – 135.000 zł.
6. Bochnia – Staszica, nowy – 295.000 zł.
7. Bochnia – Żeromskiego, 250.000 zł, Pissa – 220.000 zł.
8. Proszówki – stan surowy, dz. 10 ar – 145.000 zł.
9. Kopaliny – stan surowy zamknięty, ładne położenie – 160.000 zł.
10. Majkowice – dom 25-letni z gospodarstwem – 137.000 zł.
11. Rzezawa – dom stan surowy – 90.000 zł.
12. Stanisławice – dom nowy, komfortowy – 295.000 zł.
13. Jodłówka – dom murowany z lat 60-tych, działka 1,56 ha – 130.000 zł.
14. Jasień – nowy, wykończony dom, zagospodarowana działka – 220.000 zł.
15. Drewniane: Tworkowa – 68.000 zł, Buczyzna + 2ha – 80.000 zł.
16. Królówka – dom murowany, dz. 3 ha – 89.000 zł – OKAZJA

Mieszkania:

Bochnia 86m² – 89.000zł, Bochnia – 50 m² – 390 zł – wynajem.

POSZUKUJEMY MIESZKAN I DOMÓW DO SPRZEDANIA W BOCHNI I OKOLICY

Grobła położona jest w gminie Drwinia. Historia tej miejscowości liczy ponad 800 lat. Północną granicę wsi wyznacza rzeka Wisła. Przez południowe obrzeże prowadzi ruchliwa arteria komunikacyjna, prowadząca do Niepołomic. We wschodniej części biegnąca przez wieś droga rozdziela się na dwie części – jedną prowadzącą w stronę Bochni, a drugą w kierunku Uścia Solnego.

Wieś spokojna, wieś wesółą...

Z historią Grobli związana jest legenda. W 1902 r. pewien rolnik podczas jesiennej orki znalazł skarb – w glinianym naczyniu umieszczonych było wiele monet oraz siekane i lane srebro. Według lokalnych opowieści, oddał on część skarbu bliskim i krewnym. Pozostałą część sprzedał do Muzeum Narodowego w Krakowie, gdzie eksponowany jest on pod nazwą "srebrny skarb z Grobli". Składa się z 657 całych i 30 połamanych srebrnych polskich monet oraz 23 obcych.

Przyczyną częstych katastrof, do których dochodziło w Grobli była Wisła. Potężne powodzie dotykające tych terenów siały spustoszenie, niszczyły pola uprawne i domostwa. Do największych doszło w latach 1844, 1845, 1902, 1903, 1925, 1934, 1970 i 1972.

– Te ostatnie powodzie wywołały największe spustoszenie na naszym terenie – mówi sołtys wsi Józef Szczygiał – Woda podniosła się na wysokość prawie dwóch metrów. Ludzie musieli ewakuować się na pobliską Skagę. Te powodzie całkowicie zmieniły krajobraz wsi. Drewniane chaty w większości zastąpiono murowanymi, w obawie przed kolejnymi kataklizmami. Obecnie rzeka jest już uregulowana i zabezpieczają nas wały przeciwpowodziowe, ale i one domagają się remontu.

W skład Rady Sołectkiej wchodzi pięć osób: Józef Szczygiał, Józef Zelek, Ryszard Szczygiał, Jan Kołodziej i Zygmunt Dziadoń. Zebrania odbywają się w Domu Kultury raz na miesiąc, a w razie potrzeby częściej. Józef Szczygiał pełni swoją funkcję nieprzerwanie od 1978 r. W tym czasie udało się dokonać elektryfikacji wsi, podłączyć gaz, wodę i sieć telefoniczną.

– Teraz czekamy jeszcze na kanalizację – mówi – A ta jest w fazie projektowania. Najpierw musi powstać oczyszczalnia w Niedarach, a potem rozpocznie się kanalizowanie wszystkich okolicznych wsi.

Grobła jest wsią rozległą. Liczy 222

domy, zamieszkane przez niemal 1000 mieszkańców.

– Obserwujemy jednak, że mieszkańców ubywa. Zwłaszcza ludzi młodych – stwierdza sołtys – Kto może, ten wyjeżdża do pracy za granicę. U nas tereny są przeważnie rolnicze, a teraz z gospodarki to nie bardzo można wyżyć. Brakuje na naszym terenie dużej firmy, która zatrudniałaby ludzi. Jest kilka mniejszych, prywatnych oraz sklepy. Ludzie w większości dojeżdżają do Bochni, Niepołomic czy Krakowa. Teraz mamy lepsze połączenie – kursują busy i autobusy.

W 1821 r. w Grobli wybudowano pierwszą szkołę. Obecnie działa tu Szkoła Podstawowa i Gimnazjum. Dyrektorem jest Tadeusz Piekło.

Co ci się podoba w Grobli, a co chciałbyś zmienić?

Janina Biernat: – Sprawy, jakie wysuwają się na pierwszy plan, to głównie zła jakość dróg i kanalizacja, a właściwie jej brak. Problemem są także bezpańskie psy, które się włóczą po wsi. I nie mówię tu o jednym czy dwóch kundelkach. Zdarza się, że biegają tu całe sfory, które zagrażają bezpieczeństwu dzieci idących do szkoły. Władze mówią, że nie ma pieniędzy aby uporać się z tym problemem.

Anna Szczygiał, bibliotekarka: – Mieszkam w Grobli od urodzenia i chyba nie chciałbym mieszkać w innym miejscu. Bardzo lubię klimat, jaki panuje w naszej wsi. W Grobli wiele się dzieje, wieś posiada Bibliotekę, Ośrodek Animacji Kultury. Organizowane są liczne imprezy – uważam, że nie można się u nas nudzić. Oczywiście mamy swoje problemy jak np. zły stan dróg, ale to akurat jest problem, który występuje w całej Polsce.

Krystyna Pomykała: – Nie narzekam na naszą wieś. Mamy gaz, prąd, telefony. Ostatnio zostaliśmy zwodocią-

gowani. Jeszcze tylko została do wykonania kanalizacja wsi. Są już projekty, więc jak tylko powstanie oczyszczalnia, to i kanalizacja będzie zrobiona.

– Do Gimnazjum dzieci są dowożone specjalnym autobusem, bo zbiera się je nie tylko z Grobli, ale i z okolicznych wsi – mówi Agata, jedna z mieszkanki – Gorzej jest z podstawówką. Dzieci muszą iść kawał drogi na nogach, w najlepszym wypadku mogą jechać na rowerze, a stan dróg pozostawia wiele do życzenia.

Duże znaczenie miał dla tej miejscowości rok 1962. Odkryto wtedy złoża ropy naftowej, powstały liczne szyby, a później kopalnia. Ta inwestycja dawała możliwość pracy w miejscu zamieszkania dla wielu ludzi. Złóżo zostało już jednak mocno wyeksploatowane. Kopalnia Nafty i Gazu „Grobła”, znajdująca się w pobliskiej miejscowości Zielona, posiada obecnie w swoim obrębie 5 zakładów, które zatrudniają około 50 pracowników.

W Grobli działa Dom Kultury. Znajduje się tu Biblioteka i Ośrodek Animacji Kultury. Nad całością spraw czuwa dyrektor Anna Piekło. Dom Kultury służy również jako miejsce lokalnych imprez kulturalno-rozrywkowych i zebrań. Jego pomieszczenia wynajmowane są na potrzeby organizacji ślubów czy zabaw.



Tadeusz Piekło, dyrektor Zespołu Szkół w Grobli: – Na ostatnim zebraniu w wiejskim mieszkancy

podnosili kilka kwestii. Po pierwsze drogi, zarówno te główne, jak i boczne. Ich stan jest fatalny, niektóre są kamieniste. Kolejna sprawa to rozbudowa remizy OSP. Pewne środki udało się już pozyskać na ten cel. Ważną sprawą jest także naprawa wałów na Wiśle. Niedawno zawiązało się u nas Koło Gospodyń Wiejskich. Paniom udało się zebrać około tysiąca złotych. Pieniążki te przeznaczono na zakup talerzy potrzebnych np. przy organizacji wesel. To naprawdę ogromny sukces, że to Koło będzie działać.

wysłuchali: Iwona Świętek i Damian Gondek

– Poza zwykłą pracę biblioteki staramy się promować zainteresowanie książką wśród mieszkańców. Organizowane są np. turnieje czytelnicze. Prowa-

dzę także kółko języka angielskiego dla najmłodszych – mówi Anna Szczygieł – Organizowaliśmy turnieje szachowe, warcabowe, a także teleturniej na wzór telewizyjnego 1 z 10. Z tym, że u nas było to 1 z 12, gdyż tylu zgłosiło nam się chętnych. Biblioteka posiada także stanowisko komputerowe z dostępem do internet-

¹ – Tylko w ubiegłym roku zajęliśmy I miejsce w VIII Wiśnickiej Paradzie Or-

R	E	K	L	A	M	A
---	---	---	---	---	---	---

Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 37 tel. 014 611 51 51
Brzesko, ul. Sobieskiego 5, tel./fax: 014 663 33 33



Z myślą o licznych koncertach miejscowej orkiestry i kapeli ludowej, przed rokiem wybudowano w Grobli amfiteatr.

kiestr Dętych, która była jednocześnie kwalifikacją do finałów orkiestr w Nowym Sączu. Dwa lata temu zdobyliśmy Złota Lirę na VI Małopolskim Konkursie Orkiestr Dętych w Niepołomicach. W 2003 zajęliśmy I miejsce w Konkursie Orkiestr Dętych o Puchar Koszyc – wylicza kapelmistrz.

Jerzy Ciaćko jest także założycielem Kapeli Ludowej „Groblanie”, która powstała w 1975 r. Gra w niej na trąbce. Skład kapeli często się zmieniał, obecnie tworzy go sześć osób.

Kapela powstała, by podtrzymywać tradycje ludowe regionu. Występuje podczas uroczystości ludowych i państwowych, bierze udział w konkursach.

W 2005 roku tuż przy budynku Domu Kultury mieszkańcy w czynie społecznym wzniesli amfiteatr.

– U nas ludzie bardzo chętnie pomagają, jeśli zajdzie taka potrzeba, a i pieniądze potrafią na potrzebny cel hojnie przeznaczyć – mówi Antoni Marzeński, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej – Jak trzeba było zbudować kaplicę na cmentarzu, to też zaraz znaleźli się ochotnicy. A i bawić się potrafią. Na festyny i różnego rodzaju imprezy przychodzą z ochotą. W tym roku po raz pierwszy OSP organizowała Sylwestra, bo wcześniej był w szkole.

OSP w Grobli działa od 1925 roku. Obecnie liczy 30 członków.

– Do straży ciągnie młodych i starych. Nadal wyjeżdżamy do pożarów. Organizujemy również różnego rodzaju zabawy. Na ostatnim zebraniu zdecydowaliśmy wspólnie z mieszkańcami, że trzeba by tą naszą remizę wyremontować. Jak przejęliśmy ją w zeszłym roku od poprzedniego zarządu OSP, to była w fatalnym stanie – opowiada komendant – Wykonaliśmy najpilniejsze prace, ku-

piliśmy trochę sprzętu. Teraz trzeba by rozbudować garaż, wyremontować dach. Udało nam się zebrać część funduszy potrzebnych na ten cel. Jak zwykle pomogli nam również mieszkańcy. Myślę, że wkrótce ruszą prace.

W Grobli ulokowany jest także kościół parafialny. Od 20 sierpnia obowiązki proboszcza pełni ks. Marian Wójcik. Zastąpił on ks. Władysława Buczkę, który w ubiegłym roku przeszedł na emeryturę.

– Zostałem bardzo życzliwie przyjęty przez tutajszych parafian – wspomina

proboszcz Wójcik. – Przeprowadzka na nowe miejsce zawsze wiąże się z obawami, jak zostanie się przyjętym. Na szczęście trafiłem do środowiska bardzo serdecznych ludzi. Zarówno mój poprzednik jak i sołtys Grobli Józef Szczygieł bardzo pomogli mi znaleźć się w nowym miejscu.

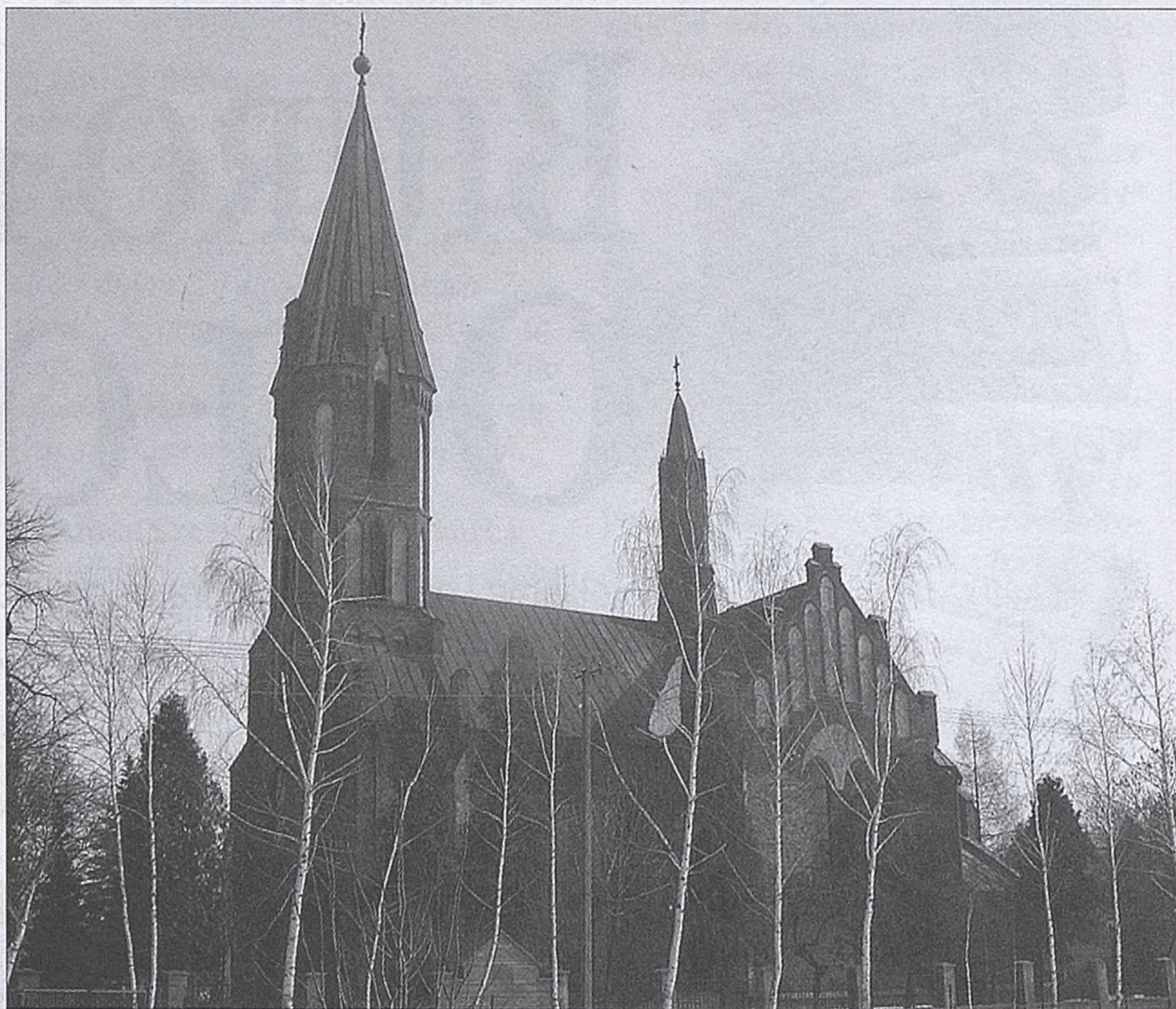
Pod opieką tutejszego proboszcza znajduje się duży i pięknie utrzymany cmentarz, na którym stoi kaplica.

– Kaplica została wyremontowana jeszcze przez mojego poprzednika – ks. Buczkę. Istniała taka potrzeba, by powstało miejsce, gdzie można odprawić Mszę w trakcie pogrzebu, by ludzie, którzy przychodzą na groby swych zmarłych, mieli się gdzie pomodlić – mówi ksiądz proboszcz.

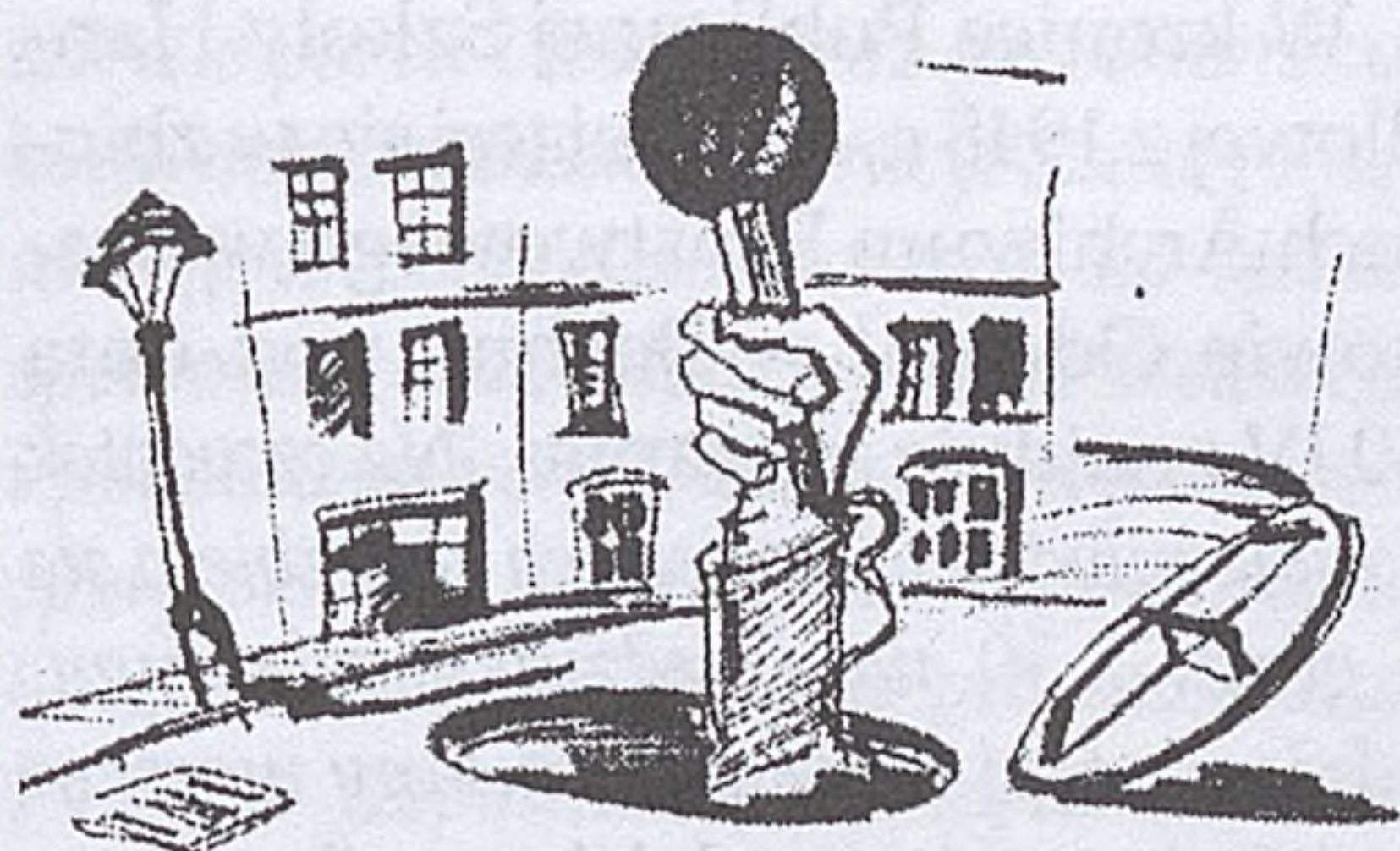
W Grobli działa także drużyna piłkarska LZS Wisła Grobla. Klub funkcjonował najpierw w latach 1970–1979. Po dwudziestu latach reaktywował działalność. „Wiślacy” grają obecnie w klasie A grupy Tarnów I, której po rundzie jesiennej są samodzielnym liderem. Powodem do dumy dla drużyny jest wybudowany wspólnymi siłami mieszkańców stadion posiadający krytą trybunę oraz szatnię.

– Tego obiektu zazdroszczą nam inne drużyny, w tej klasie rozgrywek to ewenement – chwali się wiceprezes Józef Tabor.

Iwona Świętek, Damian Gondek

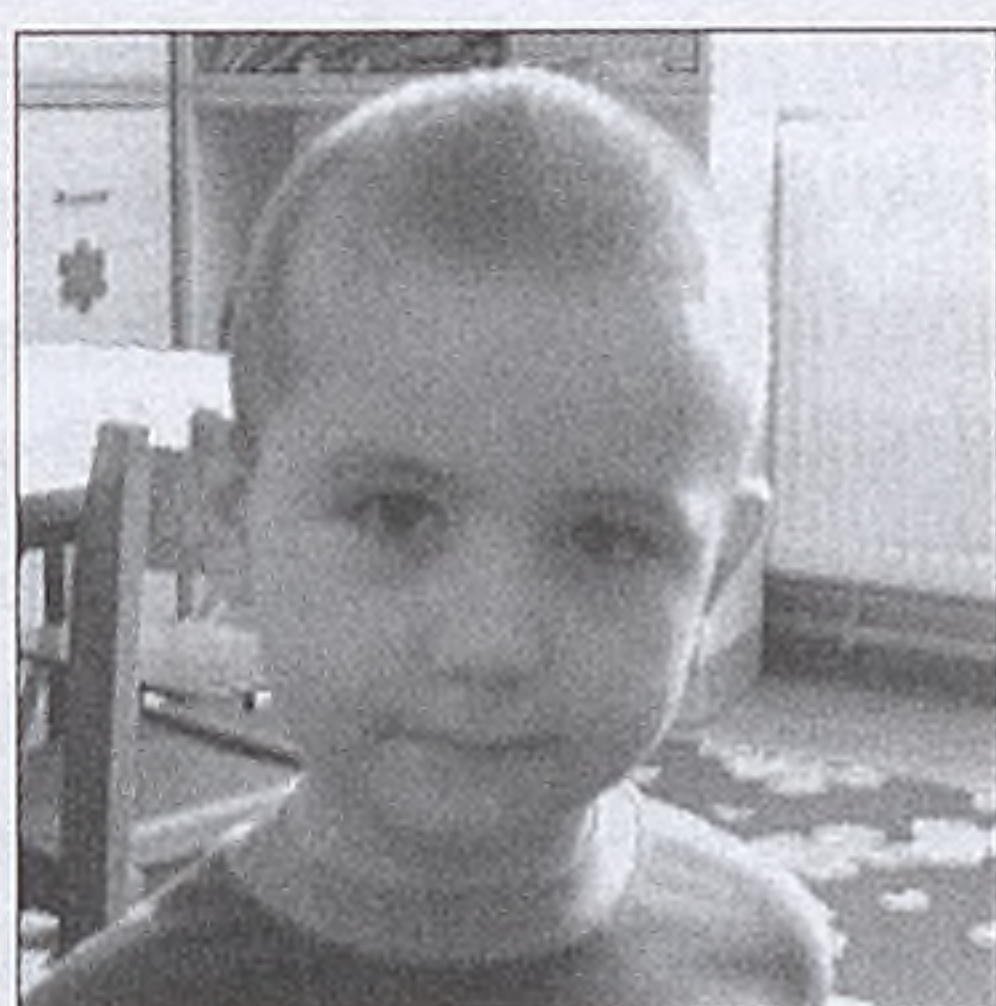


Remonty w kościele, uporządkowanie terenu wokół świątyni, inwestycje na cmentarzu – to tylko niektóre prace wykonane przez wieloletniego proboszcza w Grobli, ks. Władysława Buczkę.



Do czego potrzebni są mama i tata?

odpowiadają dzieci
z Przedszkola w Proszówkach



Michał Małek, 5 lat: – Moja mama gotuje w domu i chodzi do pracy. Jest tam trochę długo, ale ja za nią nie tęsknię, bo mam się z kim bawić.

Mam siostrę. Tatuś też jest od pracowania.



Zuzia Kuta, 6 lat: – Moja mama jest od pilnowania Marty. To jest moja młodsza siostrzyczka. Ma osiem miesięcy, ale jeszcze

nie skończone. Tatuś to jest „złota rączka”. Jest od wszystkiego. Jak się coś zepsuje to on to naprawia. Jest bardzo zdolny.



Kasia Twardosz, 5,5 roku: – Moja mama gotuje, sprząta i opowiada nam bajki. I ma czarne włosy. A tatuś ciężko pracuje

w Anglii. Strasznie za nim tęsknię.



Kinga Skoczek, 5 lat: – Moja mamusia pilnuje Nikodema, mojego młodszego braciszka. Pracuje też z innymi dziećmi. I pilnuje porządku w domu, a ja ścieram kurze. Kiedyś ona sama ścierała, ale teraz ja

jestem duża i jej pomagam, bo sama by nie dała rady. Czasem gotuje dla nas obiadki. Mój tatuś pracuje w wydawnictwie i pomaga mamie. Mam dwóch braciszków – Mikołaja i Nikodema. Oni są spod skorpiony, a ja mam byka. Kocham moją mamę i tatę i moi bracia też.



Ola Salamon, 4,5 roku:

– W domu to moja mama gotuje. A tak to pracuje w szpitalu. Opowiadała mi, że tam leczy ludzi. Po-

maga więc im i mi. Tatuś pracuje w Krakowie i jeszcze robi dla dzieci dyplomy.



Klaudia Gawrońska, 5 lat:

– Moja mama gotuje najlepszy na świecie rosół z marchewką. I jeszcze sprząta i ściera kurze z parapetu. A tata też czasem sprząta i gotuje.



Zuzia Filippek, 5 lat:

– Mama robi mnóstwo rzeczy. Gotuje, sprząta, pracuje, załatwia różne sprawy, chodzi na spacer,

opiekuje się mną. Tata pracuje w garażu. Myje tam samochód i robi różne prace. Ja razem z tatą albo z mamą sprzątam pokój i ścieram kurze. Czasem myję też garnki.

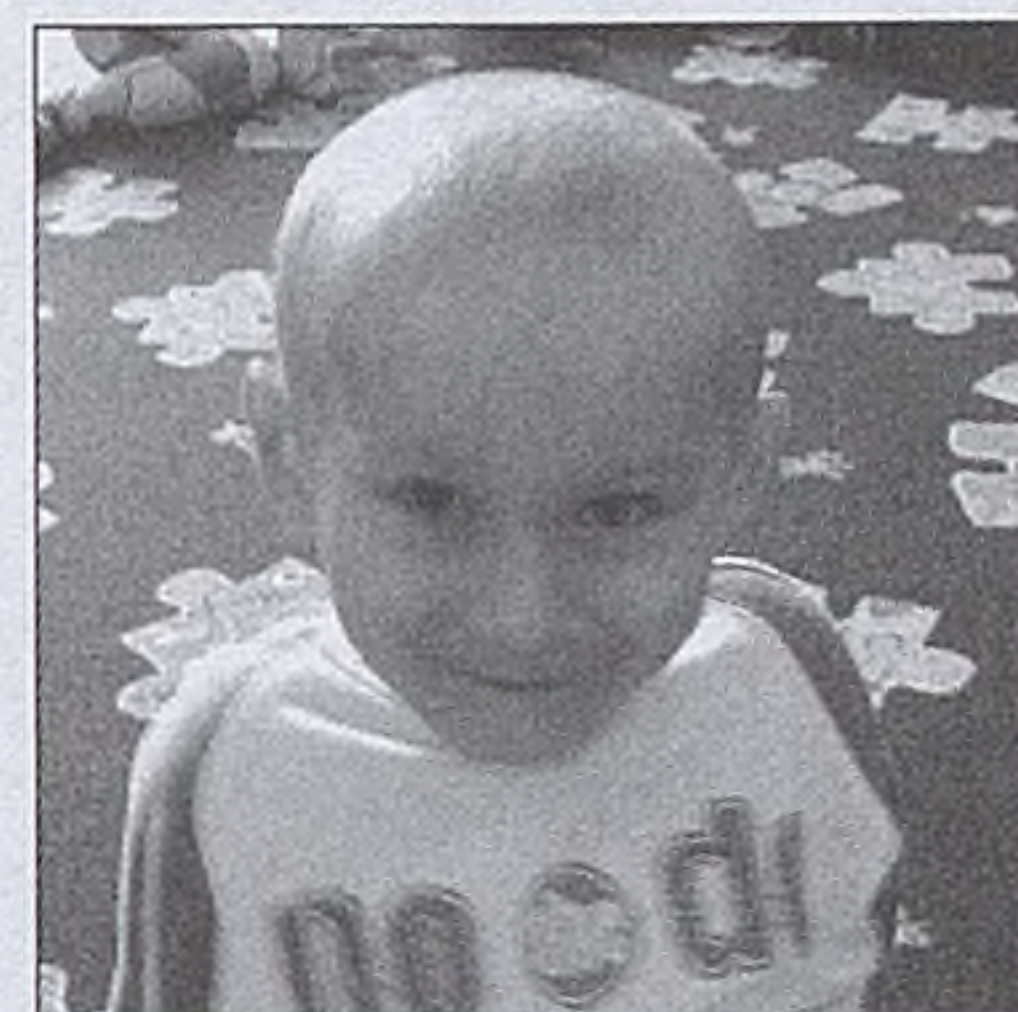


Gabrysia Majka, 4,5 roku:

– Moja mama ma długie włosy, bardzo zresztą ładne. Kocham ją, bo mi gotuje i pomaga

wycierać kurze. Lubię jak gotuje moje ulubione danie – spaghetti z mięskiem. Ja też już wiem jak to się robi. Najpierw się nastawia wodę i wrzuca spaghetti do garnka. Musi się całkowicie zanurzyć. Jak się ugotuje, to trzeba wylać wodę. Potem się nakłada na talerz, pole-

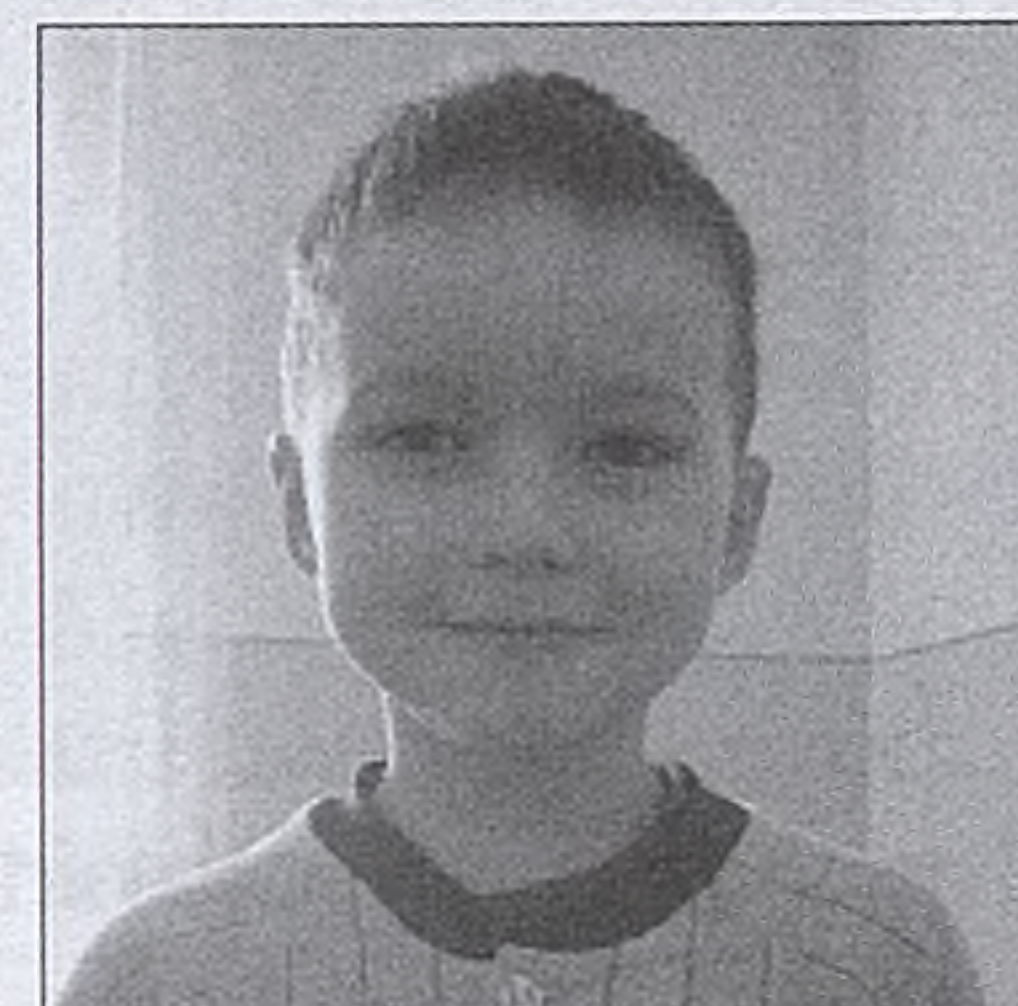
wa mięsem ze sosem i jemy. Mama robi mięso z wątróbką, a tata takiego nie lubi. Brat i tatuś pomagają mamusi. Tata myje auto, naprawia rowery i wózki dla lalek.



Eryk Pilch, 3,5 roku:

– Mama to taki robot kuchenny. Gotuje, sprząta, piecze. Czasem robi porządki w ogródku. Tata

sprząta garaż, a ja mu myję samochód.



Bartosz Klimek, 6 lat:

– Moja mama ma całą listę prac do wykonania. Sprząta, kwiatki podlewa, gotuje,

pierze, myje okna, ściera kurze. Tata pracuje w hucie w Krakowie. Czasem siedzi przed komputerem i pisze jakieś ważne rzeczy. Naprawiał mi też wózek jak byłem mały i się zepsuł. Lubię się bawić z mamą, bo ma więcej czasu niż tata. Mam też starszą siostrę.



Kubuś Samek:

– Zaczę od powiedzenia ile mam lat. To już 5 i pół. Jestem duży i pomagam mamie w odkurzaniu.

Mama pracuje w Hucie. Tam jest taka fabryka, gdzie robi się pudełka. A z tatą to jest różnie.



Joasia Cichoń, 4,5 roku:

– Moja mama ma czarodziejski kolor włosów. Tam jest wiele kolorów i one się tak przeplatają.

Kocham ją, bo pomaga mi w nauce, pomaga uczesać włoski do przedszkola. Ubieram się sama, ale mama przygotowuje mi ubranka. Kamil, mój starszy brat, pomaga tacie myć auto. Kubuś, drugi brat, ściera kurze. A tatuś ciężko pracuje. Robi meble.

wysłuchała Iwona Świętek

Echa 1 Maja

Transparenty, flagi, młodzież w białych i czerwonych krawatach, stragany z kiełbaskami, pochody, platformy ze sportowcami i robotnikami. Dawnej 1 Maja był świętem klasowym i ludowym. Czczono socjalizm i dożgonną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim.

Często jednak zapomina się, że wszystko zaczęło się w 1889 r. na kongresie założycielskim II Międzynarodówki w Paryżu. Postanowiono wtedy, że 1 Maja będzie Świętem Pracy. Datę tą wybrano dla uczczenia strajku robotników, do którego doszło w 1886 r. w Stanach Zjednoczonych. Walczyli oni przede wszystkim o ośmiogodzinny dzień pracy, prawa polityczne, wolność słowa, wolność związków zawodowych, prawo do zrzeszania się itp. 1 maja miał być dniem walki, braterstwa i solidarności klasy robotniczej. Początkowo święto to uznane było za nielegalne.

Od tamtej pory sposób manifestowania zmieniał się na przestrzeni lat. W Polsce do II wojny światowej był to dzień masowych manifestacji i strajków, organizowanych w obronie pracowników. Robotnicy udawali się też całymi rodzinami na majówkę za miasto. W miastach odbywały się wiece. Niejednokrotnie

dochodziło do starć z policją i wojskiem.

Po 1945 r. 1 Maja nabrał oficjalnego państwowego charakteru. W Polsce został uznany za święto państwowe na mocy ustawy z 26 kwietnia 1950 r. (Dz. U. NR 19/1950r., poz. 157) w celu „zadokumentowania osiągnięć i zwycięstw klasy robotniczej, przodującej siły Narodu budującego socjalizm”. Od tego święta nie dało się uciec. Uczestnictwo było obowiązkowe, sprawdzano nawet listy obecności. Za odmowę udziału w obchodach mogło grozić zwolnienie z pracy. Rozdawano materiały propagandowe, ludzie musieli manifestować swoją radość i entuzjazm. Atrybutem każdego pochodu były transparenty z aktualnymi hasłami politycznymi oraz czerwone i biało-czerwone flagi, zwane szturmówkami. Już kilka dni wcześniej domy i instytucje państwowe przybierane były niezliczonymi flagami. W pochodach uczestniczyły platformy ze sportowcami i robotnikami.

W kronice Publicznej Szkoły Handlowej z 1948 r., znajdującej się w zbiorach Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Bochni, pod datą 30 IV znajduje się zapis: „Na czwartek 1 maja młodzież wszystkich klas zbiera się o godz. 7.30 na dziedzińcu szkolnym, gdzie nastąpi ułożenie kolumny marszowej, która weźmie udział w ogólnym pochodzie 1-go maja. O godz. 8.45 młodzież nieumundurowana zjawi się w odświętnej odzieży. Dziewczeta w białych bluzkach i ciemnych spódniczkach oraz беретach, uczniowie zaś w czepkach gimnazjalnych. Drużyna harcerska wystąpi ze sztandarem. Obecność wszystkich młodzieży bezwzględnie obowiązkowa. Absencje mogą być usprawiedliwione tylko przez przedłożenie świadectwa lekarskiego. Młodzież wszystkich klas wystąpi w biało-czerwonych opaskach na ramionach”.

Podczas pochodu pozdrawiano znajdujących się na tzw. trybunach honorowych lokalnych działaczy partyjnych i państwowych, najczęściej skandując hasła przygotowane wcześniej przez Komitet Centralny PZPR. W pierwszym dziesięcioleciu PRL-u w pochodach niesiono zwykle kukły przedstawiające „wrogich” polityków z kraju i zagranicy, np. Trumana, Mikołajczyka, Tito.

Po 1956 r. zrezygnowano z tej formy propagandy, a w miarę upływu czasu atrybutami Święta Pracy stały się kwiaty, najczęściej goździki lub tulipany. Gomółka zliberyzował nakaz udziału w pochodach pierwszomajowych. Za czasów Gierka święto to zmieniło się w wielki festyn. Na specjalnych straganach czekały darmowe kiełbaski, pomarańcze, cytryny, czekolada. Pokazywano filmy, nadawano odznaczenia, wydawano okolicznościowe znaczki, pocztówki i odznaczenia. Wtedy też kościół po raz pierwszy obchodził święto Józefa Robotnika.

W zbiorach archiwum bocheńskiego znaleźć można wycinki prasowe opisujące pochody z tamtych lat: *Pięknie udekorowana witała Bochnia 1-Majowe Święto. Uroczystości rozpoczęły się już w przeddzień. We wszystkich zakładach pracy i szkołach odbyły się akademie (...) W manifestacji 1-Majowej wzięło udział ponad 5 tys. osób. Po wiecu uformował się pochód, który przemaszerował ulicami miasta defilując przed trybuną, na której zajęli miejsca przedsta-*



Reprezentacja ZMP z Dziewina i młodzieży szkolnej w pochodzie pierwszomajowym w 1955 r.

wiele partii i władz oraz przodownicy bocheńskich zakładów pracy. Szczególną uwagę w pochodzie zwracali na siebie sportowcy oraz młodzież szkół średnich i podstawowych. Oklaskami witano zespoły szkolne w strojach regionalnych (...). Oklaskami witano pracowników POM w Kopalinach, którzy ze swoimi maszynami rolniczymi i traktorami defilowali przed trybuną (...). W godzinach popołudniowych odbyły się imprezy sportowe, zabawa ludowa, a w sali Związku Zawodowego górników wystąpił teatr „Groteska” z Krakowa.

W innym miejscu możemy przeczytać: Uroczystości rozpoczęły się w Bochni w przeddzień Święta Pracy akademią powiatową w sali kina „Jutrzenka”. Wśród przybyłych na nią przedstawicieli władz wojewódzkich obecni byli członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS Władysław Miśków i przewodniczący WKPG dr Julian Rejduch oraz weterani ruchu robotniczego z uczestnikiem walk w Hiszpanii Stanisławem Turakiewiczem na czele. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz KP PZPR Tadeusz Ziembliński. Uroczyste akademie odbyły się również we wszystkich gromadach, zakładach pracy i szkołach powiatu.

1 maja społeczeństwo powiatu bocheńskiego zgromadziło się na Starym Rynku na wielkiej manifestacji powiatowej. Po manifestacji przeciągnął ulicami miasta wielotysięczny pochód. Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele władz i przodujący robotnicy powiatu (...).



Delegacja z Mikuszowic podczas bocheńskiego pochodu. Rok 1972.

Pochód był wielką manifestacją poparcia dla partii i rządu. Wyróżniały się w nim grupy organizacji młodzieżowych, Liceum Ekonomicznego i ekipy sportowe. W pochodzie uczestniczyła po raz pierwszy załoga najmłodszego bocheńskiego zakładu pracy – oddziału Huty im. Lenina. (J. F.)

Kierownictwo PZPR-u traktowało tę uroczystość jako sprawdzian organizacyjny terenowych ogniw partyjnych. Te starały się zapewnić odpowiednią frekwencję oraz dopilnować by wszystkie budynki udekorowane były

flagami. Specyficzne było zachowanie znajdujących się na trybunie honorowej „oficjeli”. Zazwyczaj pozdrawiali oni przedstawicieli świata pracy, machając niemrawo w ich kierunku i od czasu do czasu rzucając w stronę pochodu wiązankę kwiatów.

W latach 80-tych działacze podziemnej „Solidarności” sprzeciwili się zawłaszczeniu przez komunistów tego robotniczego święta. W 1981 r. 1 Maja został zbojkotowany. Lech Wałęsa zaproponował odpoczynek na łonie natury. W stanie wojennym wiece (tzw. kontrpochody) odbywające się pod znakiem „Solidarności”, rozpędzane były zazwyczaj przez ZOMO. Aresztowano działaczy niepodległościowych, dochodziło do licznych zamieszek.

Obecnie podawane są przede wszystkim doniesienia z oficjalnych obchodów Święta Pracy na Kubie, czy w Korei Północnej, oraz z polskich przemarszy organizowanych przez „lewicę”. W mediach dominują jednak informacje o kolejnej rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i „długim weekendzie”, na który wyjeżdża wielu Polaków.

iwo



W przeddzień 1-Majowego Święta Bochnia otrzymała miejską komunikację. Na zdjęciu: autobusy „San H-100”, które będą obsługiwać 4 linie. Fot. K. Olchawa

Prestizż, honor i pieniądze

Idea wyróżniania ludzi aktywnych i twórczych nie jest w europejskiej rzeczywistości niczym odkrywczym ani nowatorskim. Promocyjny charakter wielu nagród jest ważnym czynnikiem mobilizującym wydawców, plastyków, muzyków. Wielcy patroni, bogaci sponsorzy, onnipotentne gazety czy czasopisma w oparciu o sówicie honorowane nagrody sterują rynkiem sztuki i literatury. Powstają grupy artystów tworzących „pod nagrody” i realizujących styl narzucały przez mecenasów owych konkursów. Wielkie plebiscyty mogą być pożyteczne, w Polsce narzucają jednak artystom obcy styl, naruszają suwerenność twórczą, wprowadzają coś na kształt autocenzury. Nie wymieniając tytułów ani nazwisk związanych ze „stajniami” ich wydawców, nie wymieniając nazw konkursów i ich promotorów wystarczy stwierdzić, że przynoszą one tyle indywidualnego pożytku co straty mierzonej warunkami społecznymi. Organizatorzy tworzą swoiste getto gustów, programów, filozofii. Propagują ideowy imperializm. Wypaczają rzeczywisty obraz autentycznej twórczości.

Dlatego grupa istniejących wciąż działaczy kultury, dziennikarzy, twórców i nawet polityków związanych z szeroko pojętym ruchem ludowym, organizatorów aktywności artystycznej polskiej prowincji, miłośników autentycznych wartości wszystkiego co lokalne, regionalne, polskie, postanowiła skorzystać z utartego schematu i stworzyć ideę nagradzania ludzi aktywnych żyjących i tworzących poza opłotkami stolic.

W początkach pomysł stworzenia nagrody dla wszystkich opuszczonych przez naszą rzeczywistość okresu transformacji, nie tracących jednak ducha i zapалу artystycznego miał wyraźny aspekt socjalny. Oto dowiadujemy się, że wybitnemu polskiemu prozaikowi, współtwórcy całego nurtu w naszej literaturze współczesnej umiera żona, jedyna jego opiekunka i żywicielka. Wybitny artysta żyje i nadal tworzy, ale posiadając wyraźny stygmat czasu minionego nie znajduje wydawców. Żył i tworzył w Polsce Ludowej, nie pokajał się kiedy można było, nie zmienił poglądów politycznych, nie wziął udziału w rewolucji społecznej stojącej u źródeł ostatniej transformacji, nie zszedł w odpowiednim czasie do podziemia... Skazano go więc na niebyt... Ponieważ jako artysta nie zadbał o opłacanie sobie składek na ubezpieczenie społeczne zostaje – po śmierci żony – sam ze swoją biedą. Píše wiersze bowiem – jak sam mawia – krótsze formy wydawcy szybciej upowszechnią z powodów mniejszych kosztów.

Oto ktoś informuje, że dwóch wybitnych artystów słowa; poeta i satyryk zapadają na chorobę naszych czasów wymagającą drogiej radioterapii i specjalistycznego leczenia chemicznego. Znany profesor medycyny litościwie przyjmuje ich do swej kliniki, bezinteresownie operuje i proponuje standardowe leczenie zgodne z nieludzkimi polskimi normami organizacji służby zdrowia. Lojalnie jednak informuje, że proponowana terapia ma jedynie zapobiegać. Leczyć mogą drogie zagraniczne medykamenty na które artystów słowa nie stać.

Kolejny przykład objawił się z pełną brutalnością pewnego grudniowego poranka. Znany rzeźbiarz, wielokrotnie wyróżniany swego czasu nagrodami państwowymi i resortowymi, peregrynuje po urzędach ze swoimi orderami i dyplomami usiłując odsprzedać je kiedysiejszym ofiarodawcom za parę groszy. Bezduszość ludzi pozwala jedynie na czas jakiś „załatwić” mu opiekę w ośrodku dla nerwowo i psychicznie chorych. Nikogo nie obchodzi to, że twórca całej serii do dziś podziwianych dzieł nie potrafił przystosować się do nowych czasów i zapłacił za transformację tak wielką cenę. Mało mamy współcześnie instytucji bądź ludzi, którzy potrafiliby wykorzystać ten twórczy niepokój artysty w celach zarobkowych. Jego dzieła sztuki wystawiane w muzeach zagranicznych nie znajdują nabywców, bo nikt ich nie zna, nie promuje.

W takiej to atmosferze inaugurowano w roku 2001 działalność społecznej

kapituły nagrody im. Władysława Orkana (1875 – 1930). Założenia programowe tej nagrody wprost nawiązywały do ideałów jej patrona, wybitnego pisarza, twórcy nowożytnych założeń ruchów regionalistycznych. Przesłaniem jego wierszy, dramatów i niesłusznie zapomnianej prozy, bo wynikającej z ideałów dziewiętnastowiecznej młodopolszczyzny, było wielkie dzieło obrony ludzi biednych, wykluczonych, poniżanych, wyzyskiwanych oraz pokrzywdzonych przez los, bliźnich i warunki społeczne. Celem nadrzędnym zaś – używając współczesnego języka – było dążenie do zrównania warunków życia i tworzenia dla wszystkich zdolnych, aktywnych, twórczych.

Nagroda podkreślać miała wartości twórczości artystycznej, ale też służyć miała wsparciem i pomocą wszystkim, którzy potrzebują przyjacielskiej dłoni, również tym znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. Leszek Żuliński – twórca pierwszego statutu nagrody – pisał, że „nagroda łączy w swej idei promocję sztuki i talentu”, dodając też, że przyznawana będzie artystom i twórcom różnych dziedzin kultury, „ze szczególną preferencją” dla przedstawicieli małych ośrodków i wsi oraz polskiej prowincji. Z czasem nurt artystyczny przeważał nad socjalnym obliczem kandydatur do nagrody.

W roku 2002 nagrody otrzymali: Józef Baran – jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów; Henryk Cyganik – zmarły niedawno dramaturg, artysta teatru i kabaretu oraz poeta; Mikołaj Samojlik – nie żyjący już prozaik i prawnik oraz Julian Kawalec – współtwórca nurtu chłopskiego w literaturze polskiej, kronikarz dwudziestowiecznego awansu całych rzesz mieszkańców wsi.

W roku następnym wyróżniono: Stanisława Bają – profesora Akademii Sztuk Pięknych z Warszawy, artystę który „siłą swego talentu to, co chłopskie uczynił uniwersalnym” oraz tego, który „wynosząc chłopskie racje do ziemi, do świata, do Boga, do życia i do śmierci” spowodował poznanie „rangi najpełniejszego doświadczenia ludzkiego”; Henryka Berezę – czołowego polskiego krytyka literackiego, twórcę teoretycznych podstaw nurtu chłopskiego w literaturze, oraz „akuszerą” wielkiej fali debiutów prozator-

skich lat 70., znanych w historii literatury jako tzw. rewolucja artystyczna, krytyka wnikliwego i wytrawnego, słynnego ostatnio z cyklu „Oniriada”; Zbigniewa Dmitroć – poetę, bajkopisarza, satyryka, dramaturga i tłumacza, autora wielu książek dla dzieci, znanego z łamów wielu czasopism literackich i kulturalnych oraz Mariana Kowalskiego kolekcjonera i miłośnika kultury regionalnej, twórcę prywatnego wiejskiego Muzeum Kultury Ludowej oraz muzyka prowadzącego z wielkim sukcesem artystycznym kapelę Marciny (od nazwy miejscowości Marcinowo k. Trzebnicy).

W 2005 roku przekazano z pewnym opóźnieniem nagrody za rok poprzedni: Bronisławowi Kurkowi – emerytowanemu (długoletniemu) prezesowi Spółdzielni Rękodzieła Ludowego i Artystycznego im. Wyspiańskiego, kultywującemu i propagującemu z niebywałym skutkiem kulturę regionalną i obyczaj poprzez Towarzystwo Przyjaciół Kultury Ludowej „Łan” i czasopismo o tej samej nazwie, rozbudzającemu społeczne zainteresowanie wiejską kulturą materialną; Jackowi Lubartowi-Krzysicy – „za dwudziestoletnią skuteczną integrację środowisk literackich polskich miast i wiosek oraz za stworzenie swobodnego cechu poetów pn. Konfraternia Poetów, do której należą najwybitniejsi artyści z Polski i Europy; Lucji Piątkowskiej – nauczycielce z Mikuszowic za wdrożenie programu szkolnego „Ślady przeszłości” mającego za cel ochronę zabytków kultury rodzimej, autorce wspólnie z monografią o parafiach Ziemi Bocheńskiej wydanej przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą; Rafałowi Wojasińskiemu – prozaikowi brawurowo debiutującemu tomem „Złodziej ryb”, jednemu z najciekawszych artystów młodej prozy.

Przyznano też nagrody specjalne za rok 2004: Kazimierzowi Długoszowi – animatorowi życia intelektualnego środowisk lokalnych i regionalnych, filozofowi kultury związanemu z prywatnym szkolnictwem wyższym i Tadeuszowi Górnemu – wielkiemu popularyzatorowi książki.

Rzeczywistość w której żyjemy zmusza nas do przypominania dziewnostowiecznych pomysłów na ochronę i obronę interesów ludzi twórczych ale uciśnionych, aktywnych

lecz niezdolnych do przebijania się za wszelką cenę i wszelkimi sposobami, postawionych na margines społecznego zainteresowania zupełnie przypadkiem i prawie zawsze niesłusznie. Wartość nie zawsze sama się obroni, nie zawsze się przebije do szerszego odbiorcy. Funkcję dobrze pojętego marketingu spełniać może i spełnia nagroda. Prestiż nagrody, społeczny jej wydźwięk i siła oddziaływania przekonują o słuszności podjętych działań i konieczności kontynuacji.

Dlatego w 2004 roku afiliowano przy Fundacji im. Karola E. Lewakowskiego nowo założony Instytut Władysława Orkana. Celem podstawowym

jest kontynuowanie idei nagradzania imieniem patrona najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej kultury i sztuki. Powstały też pomysły aby przypomnieć twórczość autora „Komorników” a nade wszystko odkryć na nowo jego teoretyczną myśl regionalistyczną. Okazuje się, że w zjednoczonej Europie, w świecie pełnym globalizacyjnych podniet znajduje się miejsce do myślenia o swoim regionie, mateczniku, małej ojczyźnie. W toczonych dyskusjach o kształt i przyszłość Polski i Europy znajdzie się miejsce na twórcze rozwijanie przesłania i myśli Władysława Orkana.

Tadeusz Skoczek

Kino z dotacją!

Polski Instytut Sztuki Filmowej w Warszawie oficjalnie potwierdził, że bocheński wniosek dotyczący modernizacji istniejącej sali kinowej i adaptacji drugiego pomieszczenia do wymogów studyjnej sali kinowej w Kinie REGIS otrzyma 100 tys. zł. dotacji.

Warunkiem jednak podpisania stosownej umowy jest notyfikacja Programów Operacyjnych PISF przez Komisję Konkurencyjności UE, a to może potrwać.

Zadanie obejmuje wymianę obu posiadanych projektorów kinowych na nowoczesne, pozwalające na prezentację obrazu najwyższej jakości oraz przystosowanie 2 pomieszczeń na I piętrze budynku MDK przy ul. Regis 1 do standardu kameralnej sali kinowej wraz z kabiną projekcyjną. Modernizacja będzie polegać na: montażu odpowiedniego oświetlenia sali, dostosowaniu instalacji elektrycznej do wymogów kabiny projekcyjnej, przystosowaniu sali pod względem remontowo-budowlanym do profesjonalnej projekcji kinowej (wyciszenie sali, wyprofilowanie podłogi, wstawienie okienek projekcyjnych w ścianie działowej sali, montaż rolet zaciemniających okna). Nowopowstała sala kameralna oraz kabina projekcyjna zostaną wyposażone w projektory dotychczas używane w głównej sali Kina REGIS.

Całość zadania szacowana jest na około 200 – 250 tys. zł, z czego 100 tys. zł pokryje dotacja, a resztę stanowią będą środki własne MDK i miasta.

– Planowana przez nas inwestycja jest niezbędnym elementem modernizacji kina, które dzięki poprawie jakości projekcji oraz wzbogaceniu się w drugą, kameralną salę kinową zdecydowanie poszerzy i uatrakcyjni swoją ofertę filmową, a tym samym umocni pozycję na lokalnym rynku kinowym – mówi Jan Truś – Dotychczasowa sala główna przeznaczona byłaby do projekcji filmów premierowych, często komercyjnych, które pozwalają na uzyskanie dobrego wyniku finansowego, zaś druga wykorzystywana byłaby głównie do prezentacji filmów artystycznych.

Ze względu na specyfikę działalności Miejskiego Domu Kultury mała sala kinowa byłaby salą wielofunkcyjną i mogłaby pełnić także funkcje konferencyjne, wystawowe i koncertowe. W MDK już rozpoczęto pierwsze przygotowania do realizacji projektu, który powstał we współpracy z Wydziałem Promocji i Rozwoju Miasta. Uruchomienie drugiej sali kinowej zaplanowano na 7 września tego roku z okazji IV urodzin bocheńskiego kina.

(kaz)

Poezje Karola Wojtyły – Jana Pawła II

Słowiański trubadur

Wydawnictwo „Plus” opublikowało w ostatnim czasie pokaźny, nie tylko rozmiarami, tomik twórczości poetyckiej Karola Wojtyły – Jana Pawła II, „Sobótkom się kłaniaj”. Wyboru dokonał Tadeusz Skoczek, wydawca kilku zbiorów poezji Karola Wojtyły, wśród których szczególne miejsce zajmuje młodzieńczy tomik przyszłego papieża „Psałterz. Księga Słowiańska”, opublikowany w całości po raz pierwszy za zgodą Autora.

Tom otwiera cykl siedemnastu sonetów, ukończony „na Święty Jan 1939”, pochodzących właśnie z tomiku „Psałterz – Księga Słowiańska”, drugiego, a jedyne zachowanego tomiku poetyckiego Karola Wojtyły. Z tego też tomu, z pierwszych słów sonetu – „Sobótkom się kłaniaj ode mnie” zaczerpnął Tadeusz Skoczek tytuł wyboru poezji. Z młodzieńczego tomiku pochodzą też „Symfonie – Scalenia”, hymn „Magificat”, „Modlitwa” („Nad Twoją białą mogiłą”).

Nie zachował się pierwszy tomik poetycki Karola Wojtyły – „Ballady beskidzkie”, brak też danych, kiedy on powstał. Można wnosić zaledwie, głównie z tytułu, iż zawarte w nim utwory utrzymane były w tradycji artystycznej grupy literackiej „Czartak”, a przynajmniej zdradzały fascynację tematyką regionalistyczną, miejscową tradycją, urodą Beskidów. Młody wadowicki gimnazjalista wychowy-

wał się w tradycjach „Czartaka”, utrzymywał czas jakiś kontakty z założycielem tej grupy, głośnym naówczas poetą i prozaikiem, Emilem Zegadłowiczem, mieszkającym w pobliskim Gorzeniu Górnym. Opiekę artystyczną nad szkolnym teatrem, na deskach którego występował Karol Wojtyła, sprawował gimnazjalny polonista, członek „Czartaka”. Coraz ważniejsze role, jakie powierzano Wojtył, także w teatrze prowadzonym przez Mieczysława Kotlarczyka i miejscowym Domu Katolickim, oraz sukcesy jakie tam odnosił jako aktor i reżyser, utwierdzały go w przeświadczeniu, iż polonistyka będzie najwłaściwszym kierunkiem studiów dla uprawiania zawodu aktora scen dramatycznych. Poczynania literackie młodego Karola Wojtyły, znane zaledwie najbliższym przyjaciołom, zostały ujawnione publicznie, gdy wystąpił on wraz z kilkoma kolegami podczas wieczoru poetyckiego „Drogą topolowy most” w Krakowie 15 października 1938 r. Był wówczas studentem I roku polonistyki UJ. W kilka tygodni później zaczął uczęszczać na zajęcia „Studia Dramatycznego 39”, które w trzyletnim kursie kształcenia miało, pod okiem wytrawnych nauczycieli i artystów, przygotować adeptów sztuki teatralnej. Właśnie w tym czasie, w okresie prób i pierwszych inscenizacji „Kawalera księżycowego”, spektaklu warsztatowego Studia, przygotowanego na Dni Krakowa, kończył Karol Wojtyła swój „Psałterz – Księga Słowiańska”. Choć utwory te były zaledwie juveniliami, uwidaczniają głęboką kulturę literacką autora, jego fascynację literaturą romantyczną i młodopolską, są także

świadectwem indywidualnych poczynań artystycznych poety, który podjął w nich polemikę z Zegadłowiczem, wydającym wówczas bulwersujące opinie publiczną powieści oraz z kolegami łatwo ulegającymi tanim, lewicowym orientacjom. W liście do Mieczysława Kolarczyka pisał:

„Otóż chodzi o pieśń polskim i słowiańskim duchem przepojoną. Wiosna przyniosła mi te myśli, wiosna rozróżniona, a w takiej bliskości z Wami spędzona, natchnęła mi te rozważania. Jest w nich pewnego rodzaju synteza młodości i Chrystus nowego średniowiecza i miłość Krakowa i symbol Wawelu i pamiątki Beskidu sobótczanego, Worowego i naszego. Wyznanie wiary i trud młodości w przełamaniu każdego banału i łatwizny i filozoficzna poniekąd wypraca. (...) Polskość łacińska w oparciu o chrystianizm jest siłą ogromną, ideą ukochania godną Najwyższego.”

Radosny nastrój młodzieńczych utworów, pełnych afirmacji życia, ufność we właściwy Boży porządek świata, oczekiwanie na odrodzenie epoki chrześcijańskiej najpełniej oddają wersy z pięknego hymnu „Magnificat”, wieńczącego „Psałterz – Księgę Słowiańską”:

*Chodzę po Twych gościach
– słowiański trubadur*

*Przy sobótkach gram dziewczom,
pasterzom wśród owiec,
– ale pieśń rozmodloną, pieśń wielką jak padół*

Rzucam przed tron dębowy Jedy-nemu Tobie!

Błogostawiona pieśni pomiędzy pieśniami!

Błogostawione siejby mej duszy i światła!

Uwielbiaj – duszo moja – Tego, co aksamit

Na moje rzucił barki i władczy atlas.

W wyborze utworów literackich Karola Wojtyły zamieścił Tadeusz Skoczek niewielkie fragmenty dwóch wojennych, wczesnych dramatów: „Hioba”, o którym autor napisze, iż jest on „grecki formą, chrześcijańskim duchem, odwiecznym treścią” oraz nieco późniejszego, napisanego latem 1940 r., dramatu historiozoficznego „Jeremiasz”. Tematy obu tych dramatów zaczerpnięte zostały ze Stare-

Biuro Rachunkowe

świadczenie kwalifikacyjne MF nr 31307/02

- ✓ pełna księgowość
- ✓ księga przychodów i rozchodów
- ✓ ryczałt
- ✓ ewidencje VAT
- ✓ rozliczenia z ZUS i US
- ✓ kadry, płace

**Bochnia, ul. Poniatowskiego
(pasaż hotelu Millenium)**

tel. (014) 615 30 30, kom. 0607 526 528
lub (014) 685 96 14 (po 18⁰⁰)

go Testamentu i przeszłości Polski, były też nośnikami tragicznych doświadczeń wojennych. Nie ma tu niestety, choćby niewielkiego fragmentu najobszerniejszego dramatu pióra Karola Wojtyły, utrzymanego już w formule rapsodycznej, „Brata naszego Boga”, dzieła będącego świadectwem fascynacji osobą i działalnością krakowskiego Biedaczyny – Brata Alberta Chmielowskiego, ale i zapowiedzią przemiany duchowej autora.

Pomija też (a szkoda) Tadeusz Skoczek tzw. dramaty – medytacje, uchodzące za najbardziej rapsodyczne, późniejsze utwory Karola Wojtyły – „Przed sklepem jubile-ra” i „Promieniowanie ojcostwa”.

Tradycję rapsodyczną odsłaniają natomiast liczne utwory o charakterze niedramatycznym – zwłaszcza poematy i cykle o charakterze lirycznym.

Jest tu więc jeden z najpiękniejszych poematów Karola Wojtyły – „Pieśń o Bogu ukrytym”, wyrosły z zachwyty nad poezją św. Jana od Krzyża. Od 1950 r. autor wypowiadał się najczęściej właśnie w formie refleksyjnych poematów, gatunkowo bliskich medytacjom i traktatom. Utwory te, pisane coraz wyraziściej ze stanowiska filozoficznego, które można by nazwać aktywnym personalizmem. Należą do nich zamieszczone w tym tomie utwory – m.in. „Pieśń o blasku wody”, „Kamieniołom”, „Wędrówka do miejsc świętych”, „Profile Cyrenejczyka”. Odrębne miejsce zajmuje utwór „Myśląc ojczyzna”, nade wszystko zaś poemat „Stanisław”. Pierwszy przynosi głębokie przemyślenia historyzoficzne poświęcone Polsce, interpretacji jej dziejów i kierunków rozwoju. „Stanisław” jest ostatnim dziełem literackim Karola Wojtyły, napisanym tuż przed wyborem na Stolicę Piotrową, a może ostatecznie ukończonym już w Watykanie. Zdaniem wielu to próba zgłębienia dziejów Polski – „ziemi trudnej jedności”, w kontekście głębokich antynomii i przeciwności, zagrażających jej tożsamości i łaadowi publicznemu. Ma rację Wiesław Paweł Szymański, pisząc:

„Finał poematu jest jednym z najgłębszych jeśli nie najgłębszym opisem prawdy ziemi polskiej. (...) nie znam innego utworu poetyckiego, w którym by równie zwięźle ukazany został dramat i istota historii mojej ojczyzny i dramat ten, i wynikająca z niego historia, są ukształtowane przez podwójność natury Drzewa Wiadomości.”

Tom zamyka koronujący artystyczną i filozoficzno-teologiczną działalność Karola Wojtyły – „Tryptyk rzymski”, ogłoszony przez Jana Pawła II w ćwierćwiecze jego pontyfikatu. Utwór ten jest wyrazistym potwierdzeniem opinii niektórych uczonych, że Jan Paweł II patrzył na świat, postrzegając go w kategoriach artystycznych, nie zatracając nic z filozoficznego i teologicznego nośności.

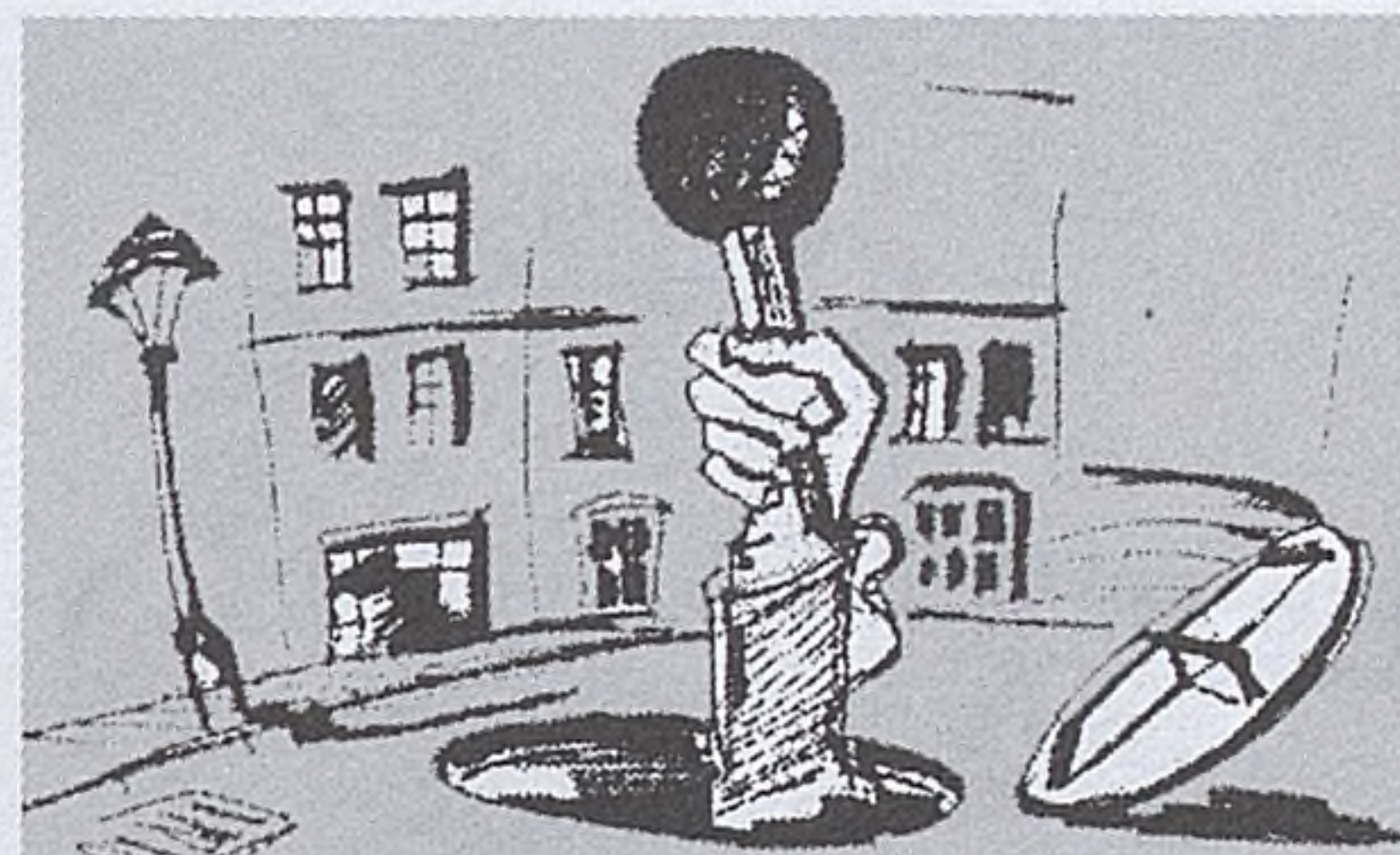
Tom wieńczy papieskie modlitwy wypowiedziane przezeń podczas apostolskich pielgrzymek do słynnych sanktuariów – m.in. modlitwa do Matki Bożej w Guadalupe, czy słynna modlitwa wygłoszona przez Jana Pawła II podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, na Placu Zwycięstwa – „Niech zstąpi Duch Twój”.

Poezja, myślenie poetyckie, wrażliwość właściwa poetom, dobrze służyła Romantykowi Bożemu na „Pańskich gościach” i na trudnych człowieczych drogach, na których poszukując, odnajdywał Boga i ludzi, do których niezmordowanie pielgrzymował, Słowiański Władka i Romantyk Boży.

Starannie zredagowany wybór poezji naszego Wielkiego Rodaka wydano tuż przed pierwszą rocznicą Jego śmierci. Charakter wydawnictwa „non profit” (znajdujemy na karcie tytułowej informację, że dochód ze sprzedaży zasili w całości bocheńskie Hospicjum im. bł. Edmunda Bojanowskiego) pozytywnie wyróżnia wydawcę i autora wyboru wśród wielu publikacji poświęconych życiu i działalności Karola Wojtyły – Jana Pawła II.

Stanisław Dziedzic

Karol Wojtyła: Sobótkom się kłaniaj... Red. i wybór poezji: Tadeusz Skoczek, Kraków 2006



Jak oceniasz współczesną młodzież?

Dokończenie ze str. 11

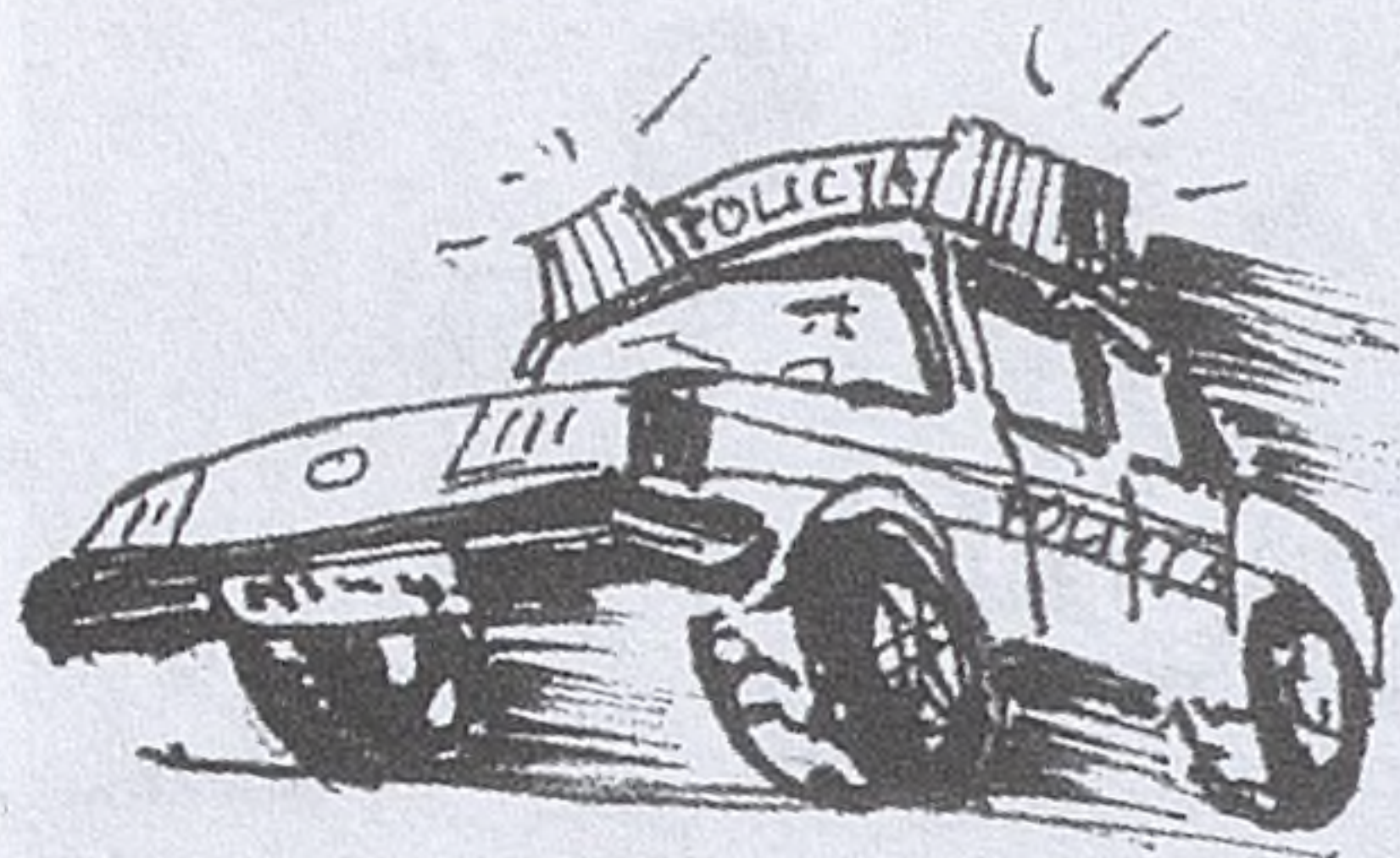
Anna Pawłowska, Katarzyna Gąsienica-Roy: – Z tym, że można spotkać się z agresją ze strony młodzieży można się zgodzić. Jednak nie można w ten sposób postrzegać całej młodzieży. Takie zachowania wynikają przede wszystkim ze złych wzorców wychowawczych, braku zainteresowań, braku miejsc gdzie można by spędzać wolny czas. Na pewno pewien wpływ ma też brak perspektyw związany z bezrobociem. Telewizja też dorzuca tu swoje trzy grosze.

Wiktoria L. Sylwia S.: – Wiele mówi się o złej młodzieży, ale trzeba pamiętać o tym aby nie wrzucać wszystkich do jednego worka. W Liceum Ekonomicznym, do którego chodzimy problemów z agresją ze strony młodzieży akurat nie ma. Jeśli jednak gdzieś ma to miejsce, to sądzimy, że wynika z braku wychowania, wpływu środowiska, złe zachowania są powielane. W Bochni brakuje też miejsc, gdzie można by spędzać wolny czas. Fajne miejsca szybko zapełniają się nieciekawym towarzystwem.



Paulina Klaszcz, Paulina Bartyzel, Artur Bartyzel: – Młodzież rzeczywiście bywa agresywna. Można się o tym przekonać choćby w naszym Gimnazjum. W szkole pojawia się też alkohol. Nauczyciele co prawda reagują, ale nie przynosi to rezultatów. Agresja słowna też się pojawia. Na pewno bierze się to w głównej mierze ze złego wychowania. Młodzież, która podpatruje takie zachowania przenosi je później na swoje życie.

Wysłuchali: Iwona Świętek, Damian Gondek



WYPADKI DROGOWE

* **Bochnia, 05.04.** około godziny 5.30 na ul. Proszowskiej doszło do zderzenia dwóch samochodów. Wyjeżdżający z drogi podporządkowanej kierowca Daewoo Lanosa uderzył w skręcający na stację benzynową pojazd tej samej marki.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia, 07.04.** w nocy z czwartku na piątek policjanci otrzymali zgłoszenie, że na ul. Czackiego stoi opuszczony i otwarty Fiat 126p. Funkcjonariusze ustalili kto jest właścicielem pojazdu. Ten jednak twierdził, że nim nie jeździł. Po północy zgło-

szono kradzież samochodu tej samej marki, zaparkowanego przy ul. Kolejowej. Przybyły na miejsce zdarzenia patrol odnalazł pojazd, porzucony kilkanaście metrów dalej. Nie zaobserwowano żadnych uszkodzeń, a z samochodu nic nie skradziono. Podczas kontroli okolicznych ulic, na ulicy Krzeczowskiej policjanci ujawnili kolejnego porzuconego Fiata 126p. Tym razem pojazd był uszkodzony. Właścicielem okazał się mieszkaniec ulicy św. Leonarda. Podczas wzmożonych patroli na ul. Karolina funkcjonariusze wylegitymowali dwóch nietrzeźwych mężczyzn. Byli oni agresywni, mieli przy sobie różne narzędzia, m. in. śrubokręt. Mężczyźni zostali zatrzymani. Następnego dnia policjanci ustalili, że zatrzymani są sprawcami włamań do dwóch samochodów marki Fiat 126p, do których doszło w nocy z 25 na 26 marca. Ukradli wtedy radioodtwarzacz. Ponadto w nocy z 2 na 3

kwietnia z ulicy Kazimierza Wielkiego zabrali kolejnego malucha i porzucili go na osiedlu Karolina. Sprawcami tych zdarzeń są 19-letni mieszkaniec Bochni i 20-letni mieszkaniec Rzezawy. Za popełnione czyny grozi im do 8 lat pozbawienia wolności.

* **Borek, między 11 a 15 kwietnia** złodzieje wykorzystując nieobecność właściciela zabrali z jednej posesji 6 uli z pszczołami. Straty oszacowano na 2,5 tys. zł.

* **Bochnia, 18.04.** w nocy nieznanymi sprawcy włamali się do sklepu z bielizną, znajdującego się na placu św. Kingi i ukradli towar (2 pary majtek oraz 2 biustonosze) o wartości 290 zł.

ZNISZCZENIA MIENIA, POBICIA I ROZBOJE

* **Bochnia, 06.04.** w nocy z środy na czwartek na ul. Gazaris 2 mężczyzn napadło na 26-latka. Pobili go, żądając telefonu i pieniędzy. Gdy sprawcy odjechali, poszkodowany powiadomił policję. Funkcjonariuszom policji udało się ich zatrzymać. Są to dwaj mieszkańcy Łapczycy w wieku 18 i 22 lat. Za popełniony czyn grozi im od 2 do 12 lat pozbawienia wolności.

* **Bochnia, 06.04.** w godzinach wieczornych koło basenu 2 nieletnich pobiło dwóch rówieśników. Jednemu z nich zabrali telefon komórkowy. Poszkodowany zgłosił sprawę policji, dzięki czemu ujęto sprawców. Staną oni przed Sądem Rodzinnym.

OSZUSTWA

* **Bochnia, 06.04.** do właściciela jednego z kiosków przy Rynku przyszedł mężczyzna w wieku około 35 lat i prosił o zamianę drobnych pieniędzy na grubsze. Mówił, że ma 50 banknotów o nominale 10 zł i chciałby je wymienić na banknoty o nominale 100 i 200 zł. Podczas pierwszego przeliczania banknotów okazało się, że brakuje 20 zł. Mężczyzna dołożył brakującą kwotę i przeliczył pieniądze jeszcze raz. Kiedy odszedł z wymienioną gotówką, sprzedawca przeliczył pieniądze jeszcze raz i okazało się, że ma tylko 280 zł. ■

R E K L A M A



ZAKŁAD USŁUG MEDYCZNYCH s.c.

RENTGEN OGÓLNY I STOMATOLOGICZNY

Bochnia, ul. KAROSEK 17, tel. 611-86-20

(100 m. od skrzyżowania z ul. Konstytucji 3-go Maja)

Rentgen czynny: pn. – pt. 8 – 12.30 i 13.30 – 18; sob. 8 – 13

PRACOWNIA ULTRASONOGRAFICZNA, ul. TRUDNA 24, tel. 611-67-74

Wykonujemy badania USG: jamy brzusznej, układu moczowego, prostaty, piersi, tarczycy, ślinianek, jąder, ciąży, ginekologiczne, naczyń tętniczych oraz żylnych (Doppler), echo serca (Doppler).

Do wyników dołączamy dokumentację fotograficzną!

Orientacyjne ceny badań: Echo serca – 50 zł; USG: naczyń tętniczych lub żylnych – 50 zł; żył+tętnic kończyn (dolnych lub górnych) – 80 zł; tętnice szyjne – 50 zł; pozostałe badania – 40 zł

UWAGA! Przy wykonywaniu w jednym terminie dwóch lub więcej badań stosujemy zniżki. Dotyczy to również rodzin wykonujących badania w jednym terminie.

**Teraz
nowość!**

**Wykonujemy również badania
USG stawów biodrowych u niemowląt**

**Specjalistyczny Gabinet Chirurgiczny – lek. med. Robert Balawender
Specjalista Chirurgii Ogólnej**

Bochnia ul. Trudna 24

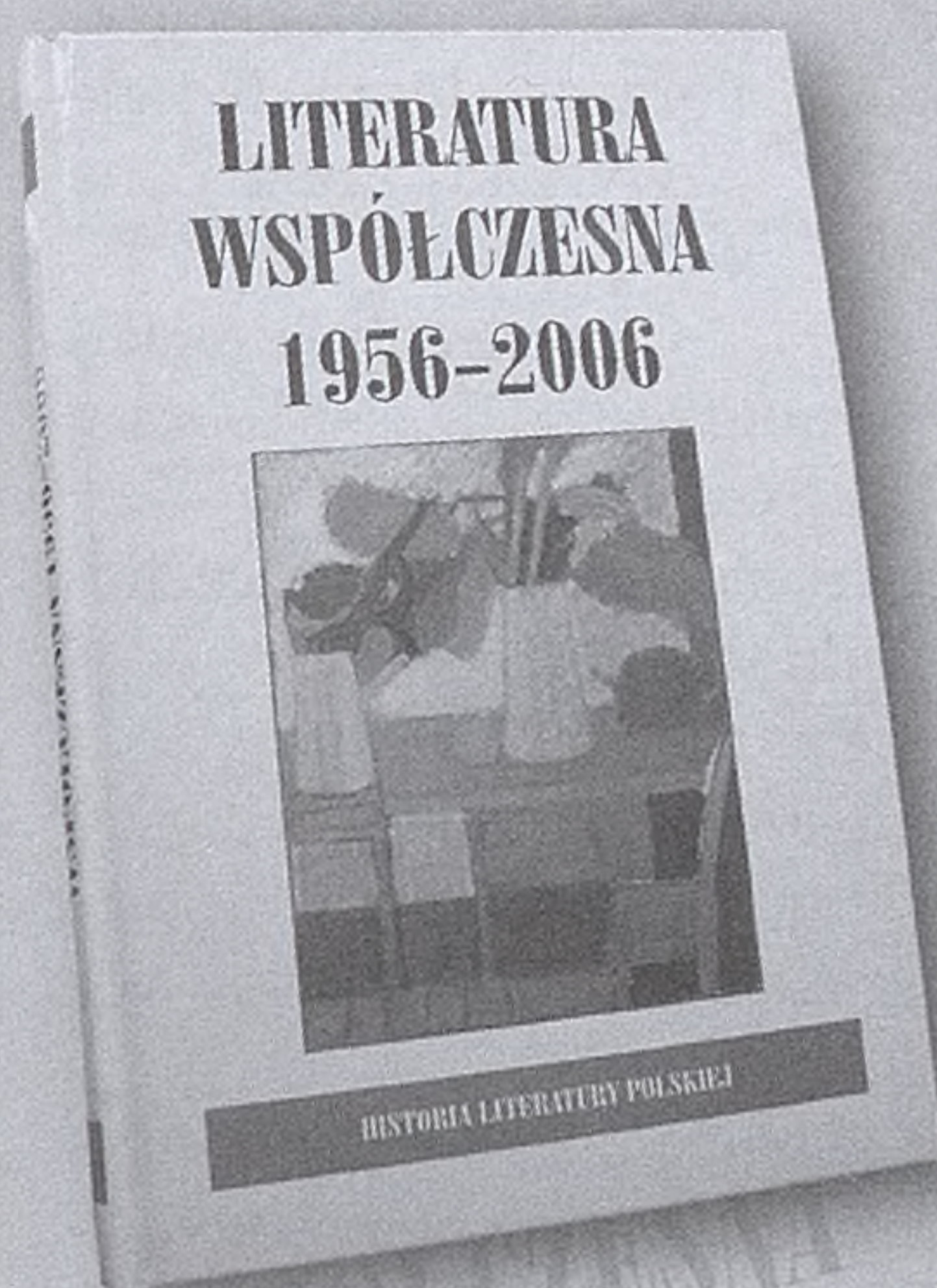
Rejestracja 0-14 611-67-74

Diagnostyka i leczenie chorób naczyń obwodowych
miażdżyca naczyń, żylaki kończyn dolnych, obrzęki, owrzodzenia

Proktologia – diagnostyka i leczenie chorób odbytnicy
żylaki odbytu, choroby zapalne odbytu, anoskopia i rektoskopia

KWALIFIKACJE DO ZABIEGÓW CHIRURGICZNYCH

Ukazał się ostatni, dziesiąty tom z serii „Historia Literatury Polskiej” pt. „Literatura Współczesna 1956-2006”. Omawia on najważniejsze zagadnienia kultury i literatury jakie zaistniały w ostatnich pięćdziesięciu latach. Andrzej Bursa, Tadeusz Różewicz, Zbigniew Herbert, Miron Białoszewski, Wisława Szymborska – to tylko niektórzy z autorów, których twórczość została opisana w ostatnim tomie. Tą książką została zakończona kilkuletnia praca nie mająca precedensu w powojennej Polsce.



HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ w dziesięciu tomach

„Historia Literatury Polskiej” – to najbardziej aktualna seria poświęcona wszystkim epokom literackim. W sposób prosty i przystępny przedstawia najważniejsze zagadnienia, jakie istniały w literaturze polskiej od początków piśmiennictwa do współczesności. Jest syntezą najciekawszych zjawisk literackich oraz prądów i kierunków filozoficznych, artystycznych i kulturalnych w dziejach polskiego piśmiennictwa narodowego. Publikacja prezentuje aktualny stan badań. Ciekawe interpretacje najwybitniejszych dzieł literackich rozszerzają w sposób znakomity stan wiedzy na temat polskiej literatury i kultury, co sprawia, że publikacja staje się nieocenioną pomocą dla uczniów i studentów, którzy przygotowują się do egzaminów lub piszą prace naukowe i referaty. Znamcom zaś i koneserom lektura „Historii Literatury Polskiej” dostarcza wielu przeżyć natury estetycznej i sprzyja refleksji nad dorobkiem kulturowym wielu pokoleń Polaków. Forma zarysu encyklopedycznego zapewnia sprawny i szybki dostęp do poszukiwanego materiału.

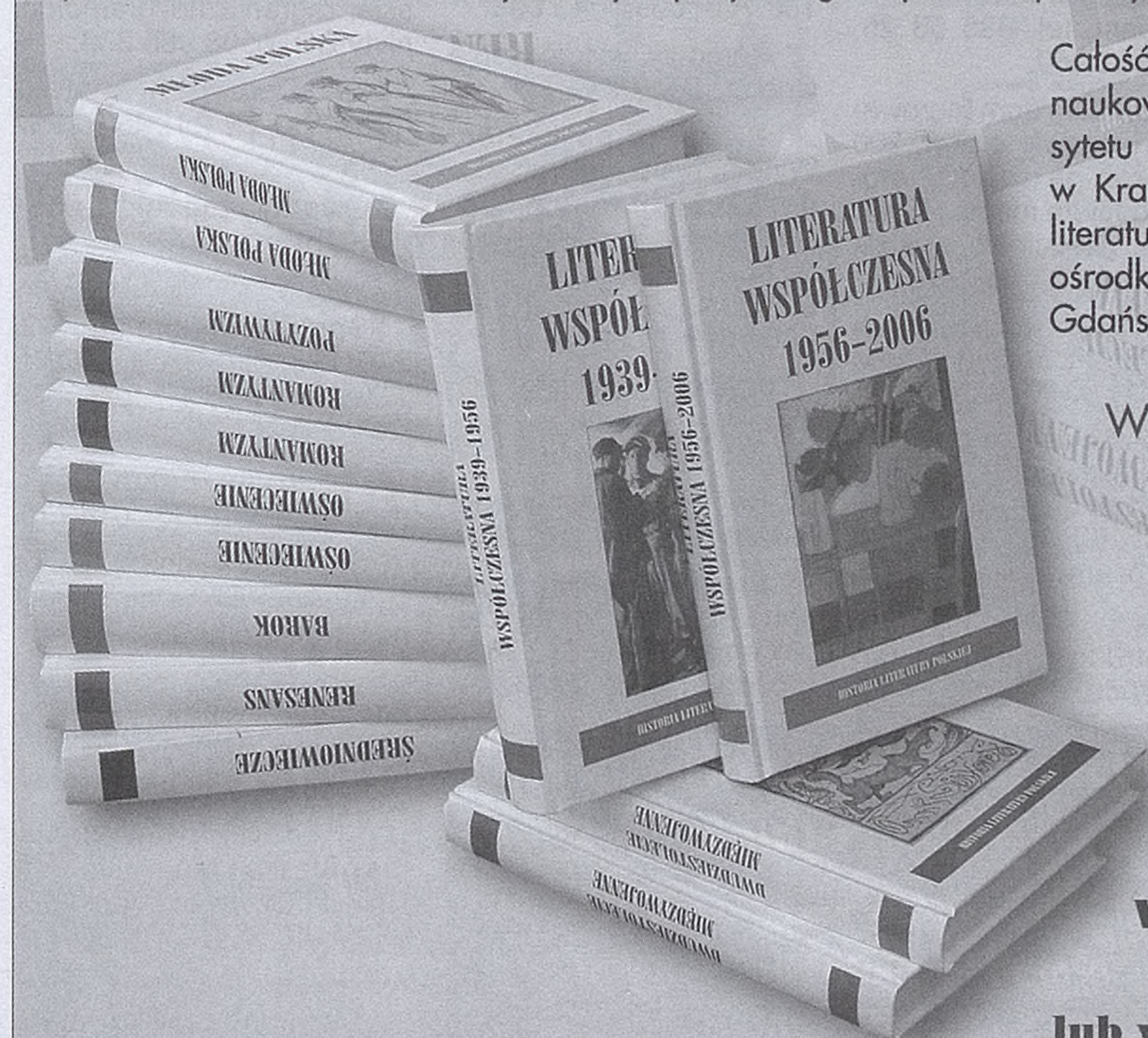
Całość została opracowana przez wybitnych naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Warszawskiego, Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Polskiej Akademii Nauk, oraz wielu literaturoznawców działających w tak dużych ośrodkach akademickich i naukowych jak: Lublin, Gdańsk, Wrocław, Opole, Poznań.

W związku z zakończeniem całej serii Wydawnictwo SMS wydało w bardzo niewielkim nakładzie wszystkie 14 woluminów w wyjątkowej szacie graficznej. Są one dostępne jako całość w atrakcyjnej cenie.

Zamówienia:

**Wydawnictwo SMS, Gdów 1200,
tel. (012) 251 60 65, 251 60 66**

lub w redakcji "Ziemi Bocheńskiej"





Wraca zmęczony grabarz do domu, ledwie żywy, pada z nóg. Żona pyta:

– Co ci Stefcu, ile miałeś pogrzebów dzisiaj?!

A on:

– Jeden, ale chowaliśmy naczelnika urzędu skarbowego.

– No i co z tego?!

– No niby nic, ale jak go tylko zakopaliśmy, to zerwały się takie brawa, że musieliśmy 7 razy bisować...

Babcia wypełnia papierki w urzędzie skarbowym. Wypełnia, wypełnia... Wreszcie oddaje urzędnikowi, a urzędnik:

– Ale jeszcze musi się pani podpisać.

– A jak się mam podpisać?

– No, normalnie. Tak, jak się pani podpisuje w liście.

Więc babcia napisała: „Całuję Was mocno! Babcia Alina”.

Spotyka się dwóch znajomych:

– Wiesz co Rysiu, ty już nie możesz przychodzić do nas do domu.

– Ale dlaczego? Co się stało? Przecież znamy się od lat, jestem przyjacielem waszej rodziny.

– No bo wiesz, jak ostatnio u nas było, to zginęło nam 100 zł.

– Ale wy chyba nie myślicie, że to ja je ukradłem?!

– No nie, potem się znalazło, ale niesmak pozostał...

Nagrody

w krzyżówce panoramicznej

funduje



zapraszamy na zakupy

od pon. do soboty: 8-21

w niedziele: 10-17

Bochnia, ul. Brzeska 44

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości i lokale

* Sprzedam stoisko handlowe 24 m², przy Placu Gazaris, 611 12 79 (po 16.00), 0663 758 278.

* Zamienię część kamienicy w centrum miasta (doskonale miejsce na reprezentację biura) na dom z ogrodem w centrum Bochni. Sprzedaż wykluczona. Tel. 0692 720 774.

* Bochnia centrum 120 m² do wynajęcia, tel. 0603 751900.

* Bochnia Centrum Handlowe do wynajęcia lokale biurowe, usługowe i handlowe, 0501 509 258.

* Działka 60 a, okolice Gdowa, sprzedam, 0607 932 353.

* Sprzedam mieszkanie w Brzesku 48 m² + garaż, 0888 953 150.

* Bochnia, sprzedam działkę 11,5 ha uzbrojoną, zatwierdzony plan budowy, tel. 0880 327 604.

* Odstąpię dobrze prosperujący zakład fryzjerski z pełnym wyposażeniem, tel. 0501 051 983, 0504 079 316.

* Nowy Wiśnicz, działki budowlane 8 a i 1 ha, tel. 0513 139 733.

* Kupię mieszkanie w Bochni, tel. 685 03 26, 0606 762 960.

* Sprzedam dom murowany w Rzeszowie o pow. 200 m², garaż, na działce 7-areowej, podpięte media i kanalizacja, częściowo wykończony, 612 01 91.

* Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną o pow. 26 a, 611 80 26 po godz. 17.

* Sprzedam mieszkanie własnościowe 38 m², w Brzesku, ul. Browarna. Tel. 68 62 057 (najlepiej wieczorem).

Praca

* Zatrudnię technika farmacji, 0667 118 750.

* Fryzjerki, kosmetyczki zatrudni salon w Bochni, 0692 427 885.

* Absolwentka Studium Medycznego zaopiekuje się dzieckiem, 0889 537 906.

* Zatrudnię cieśli na szalunki systemowe, 13zł/godz., Wrocław, 0888 083 882.

* Fryzjerkę zatrudnię, Łapanów, 613 45 37.

* Piekarzy zatrudni Piekarnia w Uściu Solnym, tel. 0505 004 238.

* Przyjmę kelnerów i barmanów do pracy na ogródki kawiarniane w Bochni, tel. 0606 462 447.

* Poszukuję pracowników do wykańczania wnętrz, oraz parkieciarzy, malarzy i fliziarzy. Tel. 0607 246 040.

* Pilnie przyjmę do pracy fryzjerkę. Praca w Bochni. Kontakt: tel. 0887 135 357.

Usługi

* Brukarstwo, tanio, gwarancja, firma, 0501 155 398.

* Kosztorysy różne, tanio do przetargów, szacunek kosztów budowy, chętnie nawiąże współpracę z firmą, 0668 511 396.

* Gładzie, malowanie, suche tynki, kompleksowy remont mieszkań, 0667 188 706, 0698 043 636.

* Remonty, wykończenia wnętrz, 0500 049 890.

* Kierowca na telefon! Wykona usługę samochodem powierzonym. Jesteś niedysponowany, potrzebujesz kierowcy, DZWON!!!, tel. 612 20 87, 0604 609 742.

* Instalacje wod. kan. CO, gaz, uprawnienia, promocja, tel. 0509 750 201.

* Regipsy, remonty, malowanie, tel. 0510 637 289.

* Bochnia studnie wiercone, otwory, pompy ciepła, uprawnienia, 612 36 19 (po 20.00), 0602 529 101.

* Wycinka drzew, cięcia pielęgnacyjne. Prace wysokościowe, malowanie dachów i ogrodzeń, 611 15 15, 0600 525 561, 0 602 735 339.

Nauka

* Bochnia, niemiecki pedagog udzieli lekcji z języka niemieckiego, 611 87 74, 0605 531 850.

* Nauczyciel języka niemieckiego udzieli korepetycji, tel. 663 22 74.

* Korepetycje z matematyki z możliwością dojazdu, tel. 685 60 09, 0605 141 673.

* Udzielam korepetycji z języka angielskiego na wszystkich poziomach zaawansowania, tel. 0660 226 128.

* Korepetycje z języka niemieckiego, również przygotowanie do matury, tel. 612 57 50, 0698 651 385.

Motoryzacyjne

* Ford Escort, 1,6 16 zetek, 1996 r., klimatyzacja, ABS, wspomaganie kierownicy, elektryczne fotele, radio oryginalne, 2 poduszki powietrzne, alufelgi, przebieg 200 tys. km, nowy kompletny rozrząd, książka serwisowa, nie bity, w bardzo dobrym stanie, po całkowitym remoncie zawieszenia, tel. 0513 947 137.

Kupno

* Absolutnie auto każde kupię 0502 277 147.

* Kupię płyty winylowe polskie, zagraniczne, gramofon, płyty CD, 0508 985 339.

* Skup zużytych katalizatorów, 50 zł, tel. 0888 347 350.

* Garaż blaszak kupię, 0503 004 219.

Sprzedaż

* Sprzedam komputer P3/933/128MB/2GB + MONITOR 17", 600 zł, tel. 0696 670 330.

* Tanio sprzedam kiosk, dworzec PKP, 0607 616 716.

* Sprzedam ładną sukienkę komunijną. Cena do uzgodnienia. Tel. 612 85 37.

* Sprzedam 2 nowe okna dachowe „Velux” typ GGL 78/98. Tel. 0608 155 847.

Zwierzęta

* Rodowodowe suczki rasy Alaskan Malamute oraz Chiński Grzywacz, tanio, tel. 0696 440 514.

Różne

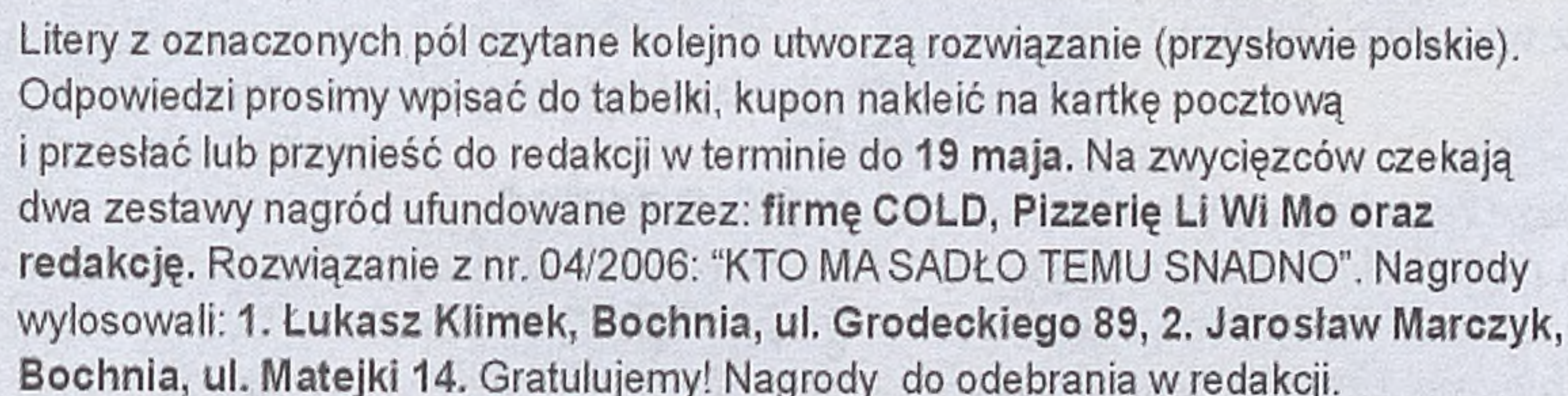
* Przyjmę lodówkę, małą, sprawną, 0505 154 005.

Ogłoszenia drobne drukujemy bezpłatnie!

tel./fax: 611 00 71, tel.: 611 08 10

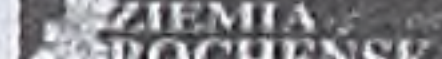
e-mail: ziemia@bochnia.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Hasło końcowe: KUPON 5/2006





R E K L A M A | R E K L A M A

PRASA

lokalna, krajowa, specjalistyczna, branżowa

POLIGRAFIA

foldery, ulotki, wizytówki, zaproszenia

INTERNET

reklama w portalach lokalnych, strony www

REKLAMA

szyldy, banery, grafika na pojazdach, gadżety

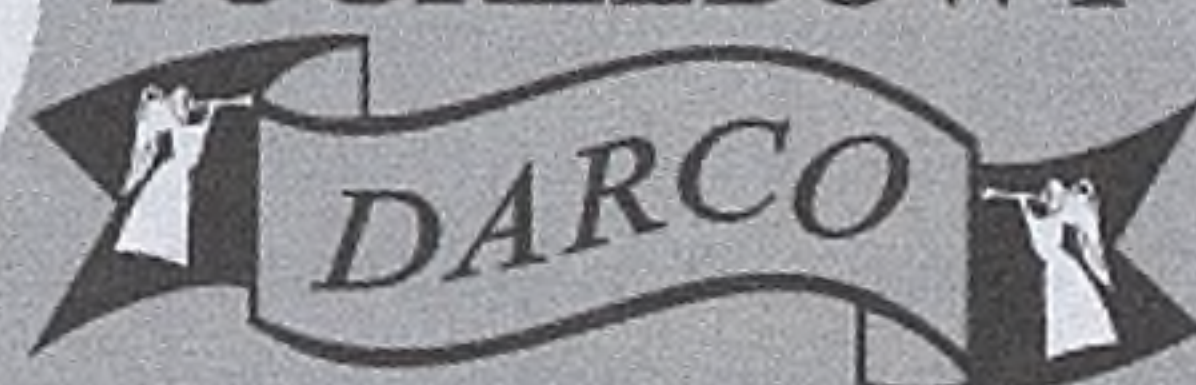


Bochnia ul. Kazimierza Wlk. 37
tel./fax: 611 51 51, 611 51 55
e-mail: biuro@akces.bochnia.pl

od 1.03.2006 r.
ZASIŁEK POGRZEBOWY
WYNOŚI: 5057,24 zł



ZAKŁAD
POGRZEBOWY



32-700 Bochnia, ul. Kącik 1
tel.: 0-146123171, 0-146126077
0-503065814, 0-602732325

*Trumny, karawany,
kondukty i przewozy do chłodni,
komputerowy wydruk nekrologów,
fachowa i kulturalna obsługa,
wieńce i wiązanki,
tablice i zdjęcia nagrobkowe.*
Nie trzeba dysponować gotówką,
a formalności związane z zasilkiem
pogrzebowym załatwiamy za klienta.

WWW.DARCOBOCHNIA.PL



**ORGANIZACJA
POGRZEBÓW
TO NASZA
WŁASNA TRADYCJA
ODCZYNOWANA W 1978 R.**



NASZYM ZDANIEM:

gdy pracownik Służby Zdrowia w czasie pełnienia obowiązków służbowych sugeruje usługi firmy pogrzebowej, robi to za łapówkę. My nie dajemy łapówek i być może dlatego należymy do najtańszych firm.

ADRES REDAKCJI:

32-700 Bochnia, Proszówki 361,
tel./fax (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10
E-MAIL: ziemia@bochnia.pl
INTERNET: www.ziemia.bochnia.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Piotr Skoczek

SEKRETARZ REDAKCJI:

Kazimierz Bukowiec

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Joanna Bialik, Marcin Gawęda, Damian Gondek, Karol Klima, Michał Możdżeń, Dominika Olech, Tadeusz Olszewski, Karolina Palej, Jan Paruch, Łucja Piątkowska, Luiza Romańska, Agnieszka Skoczek, Piotr Sionko, Iwona Świętek, Jerzy Turek.

WSPÓŁPRACA:

Studio Promocji i Reklamy AKCES
tel. 0 601 44-00-75

WYDAWCA:

Prowincjonalna
Oficyna
Wydawnicza

32-700 Bochnia, Proszówki 361
tel./fax: (0-14) 611-00-71, tel. 611-08-10

SEKRETARIAT:

Ewelina Klima

DRUK:

ZADRUK Sp. z o.o.
tel./fax (033) 873-71-59

SPONSORZY GAZETY:

Cold, Krakowski Bank Spółdzielczy Oddz. Bochnia, Sanit, Podwyszyński, Archidom, Biuro Tłumaczeń, Skład Materiałów Budowlanych „Marka”, Mazbud, Jerzy Pyciak, Hanpol, Darco, Auto-Center, Mat-Bud, Zakład Usług Medycznych, Instal-Bud Śliwa, MMP, Auto-Serwis – Jan Trojak, Supermarket Lux, Hurtownia Elektryczna „Makro”, Granpol, Alarmy Alsat, Cukiernia Tradycyjna, Firma Budowlana „Mordarski”, Hotel Cold, Alsat, Bank Spółdzielczy w Skawinie, Hotel Trawers.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Projekty graficzne reklam są wyłączną własnością redakcji, dlatego mogą być wykorzystane tylko za jej pisemną zgodą.

Numer zamknięto: 24 kwietnia 2006 r.

BARAN

Zapowiada się dość ciekawy miesiąc. Przed Tobą bardzo wiele szans na realizację swoich marzeń i projektów. Dzięki nim zwiększy się również objętość Twojego portfela, a to ucieszy nie tylko Ciebie, ale i Twoją rodzinę. Wcześniej jednak staraj się przemyśleć wszystkie swoje działania. Pomyśl o większej aktywności fizycznej.

BYK

Wszystkie sprawy, których nie udało Ci się załatwić przed końcem kwietnia, szczęśliwie zakończysz w maju. Uważaj tylko, bo niektórzy koledzy z pracy bardzo Ci zazdroszczą powodzenia. Już kombinują jak szybko i skutecznie pokrzyżować Twoje plany. Dlatego nie chwal się zbyt głośno swoimi sukcesami. Zadbaj o żołądek – ogranicz picie kawy.

BLIŻNIĘTA

Kolejny wiosenny miesiąc rozpocznesz w doskonałej kondycji i nastroju. Zaplanowane na najbliższy okres zadania powiodą się i dostarczą powodów do zadowolenia. Dzięki wyostrzonej, za sprawą Wenus, intuicji wyczujesz lepsze możliwości i korzystniejsze sytuacje. W miłości wykaż więcej inicjatywy.

RAK

Najbliższe tygodnie upłyną wszystkim Raczkom pod znakiem sukcesów zawodowych i towarzyskich. Wciąż jednak będziesz zabiegany i zapracowany. Uważaj na częste zmiany pogody, gdyż Twoja odporność nie jest ostatnio w najlepszym stanie. W miłości unikaj tylko Strzelców – nie spełnią Twoich oczekiwań.

LEW

Możesz niestety natrafić na trudności w realizacji planów zawodowych. Tak w domu jak i w pracy łatwo będzie o nieporozumienia. Nie załamuj się jednak, gwiazdy wróżą na ostatnią dekadę maja rozwiązanie trudnych problemów i bogate życie uczuciowe. Przeczekać więc trudny okres i doprowadź swoje sprawy do szczęśliwego zakończenia.

PANNA

Przed Tobą Panno bardzo pracowity, ale i ciekawy miesiąc. Będziesz bardzo zaabsorbowana różnymi wydarzeniami z najbliższej okolicy i pracą. Przede wszystkim nie bój się podejmowania odważnych decyzji. Przed Tobą wiele nowych możliwości, które powinnaś jak najlepiej wykorzystać. W uczuciach przyszedł czas na wzruszenia i namiętności.

WAGA

Już wkrótce wkradną się do Twojego życia pewne komplikacje. Jakaś niezbyt ważna, ale nie dokończona przez Ciebie sprawa wytrąci Cię z równowagi. Zastanów się więc, czy aby naprawdę jest ona warta aż takich nerwów? Nerwy na wodzy pozwoli Ci utrzymać właściwy poziom magnezu i potasu. Najwyższy czas na zdrowe odżywianie.

SKORPION

Nadmierny wysiłek fizyczny lub umysłowy nie jest teraz wskazany. Mimo dość sprzyjającej gwiazdnej energii, będziesz zmęczony i rozbity. Ponieważ i tak nie zdziałasz zbyt wiele, najlepiej więc będzie, jeśli w tym miesiącu zajmiesz się mniej odpowiedzialnymi sprawami. Jeśli relaks to tylko przy dobrej, odprężającej muzyce. Jedz też jogurty i serki.

STRZELEC

Maj będzie dla Ciebie czasem o wiele pogodniejszym i bardziej pomyślnym niż ubiegłe miesiące. Być może uda Ci się nawet zrealizować pewne plany związane ze zmianą pracy. Musisz tylko bardziej panować nad swoimi nerwami. Impulsywne reakcje mogą Ci tylko zaszkodzić. Wiosna to również dobry czas na rozpoczęcie uprawiania jakiejś dyscypliny sportu.

KOZIOROŻEC

Problemy dotyczące życia zawodowego powoli zaczną zanikać. Twoi koledzy w pracy będą bardziej skłonni do pomocy. Wspólnymi siłami możecie bardzo wiele osiągnąć. Czas sprzyja też kontaktom koleżeńskim – wspólne wypadki za miasto, grille w ogrodzie... Dlatego teraz też warto zainwestować w uczucie i poznać może już tego jedyne, czy tą jedyną.

WODNIK

Ten miesiąc zaliczysz raczej do pomyślnych. Już niedługo uda Ci się zdobyć pewne, ważne dla Ciebie informacje dotyczące Twoich ambitnych planów zawodowych. Nadarzą się także możliwości rozwijania oryginalnych pomysłów i przedsięwzięć. Najważniejsze to nie tracić wiary we własne siły. Wkrótce rozwiążą się stare kłopoty finansowe.

RYBY

Nie wszystkie sprawy i obowiązki ułożą się po Twojej myśli. Ludzie będą dla Ciebie jednak życzliwi i skłonni do pomocy. Nie marudź więc, tylko rób spokojnie co do Ciebie należy. Nie wymagaj też od innych więcej, niż mogą Ci dać. Jak na maj przystało w miłości nie zabraknie Ci wielbicieli.

GRAN-POL S.C.

Bochnia, ul. Brzeska 36
(niedaleko stacji Orlen)

tel./fax: 014/611 33 44



OCIEPLANIE BUDYNKÓW



- ◆ wełna do systemu dociepleń
- ◆ profile styropianowe elewacyjne
- ◆ tynki kolorowe i cokołowe w 2 godz.

NOWOŚĆ! Tynki SiSi
Silikatowo-Silikonowe
firmy **KRESEL**

akcesoria: siatka, kołki, listwy, narożniki,
farby elewacyjne i wewnętrzne

Wiosenna promocja!

Kolorowe tynki akrylowe
od 3,99 zł/kg brutto!



RATY

HURTOWNIE INSTALACJI SANITARNYCH I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Promocje na maj

U
P
U
R
A
S
T
Y

MATERIAŁY
BUDOWLANE



Bochnia, ul. Proszowska 1
tel. 611 33 66

Bochnia, ul. Partyzantów 23
tel. 611 30 45

Bochnia, ul. Trudna 41
tel. 612 58 25 (instalacje sanitarne)

PRODUKCJA
odzieży roboczej



Kostka brukowa firmy:
BRUK-BET

Drabina aluminiowa
od 77 zł

Klej do siatki
17,90 zł

JOPEK

Cegła klinkier
0,85 zł/szt.

Klej do styropianu
12,90 zł

Siatka z włókna
szklanego 145 g
1,24 zł/m²

Płyta gipsowa zwykła
5,62 zł/m²



ROK ZAŁOŻENIA : 1991

e-mail: biuro@podwyszynski.com.pl

www.dachowka.pl



DACHÓWKI

NAJWIĘKSZY WYBÓR POKRYĆ DACHOWYCH!!!

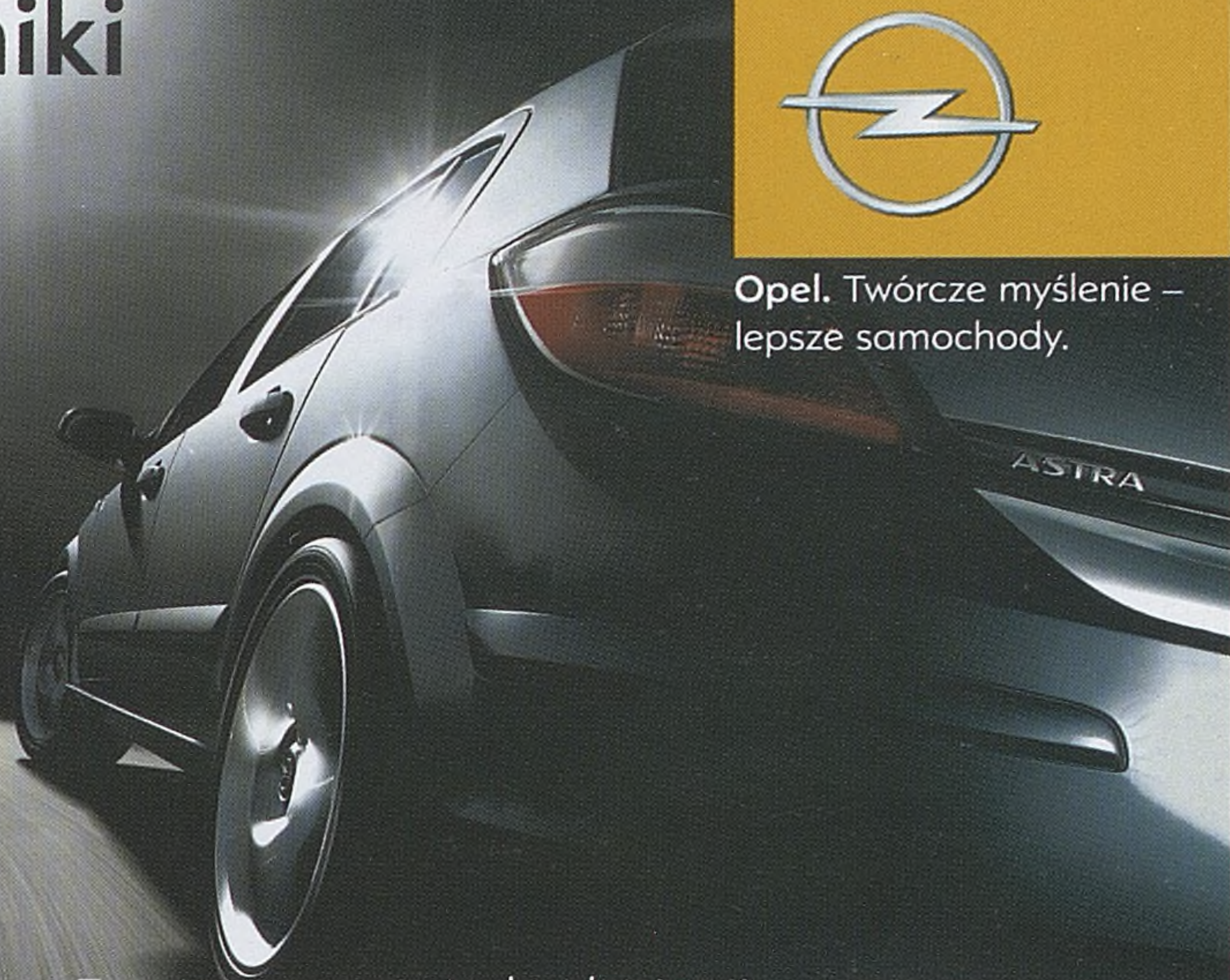
BRZESKO, ul. Głowackiego 67,
tel. (014) 686 21 00, fax 663 40 50
tel. kom. 0606 77 84 19

KRAKÓW, ul. Niwy 21/2 (wjazd od ul. Kielkowskiego),
tel./fax (012) 423 51 64, 656 25 01
tel. kom. 0606 77 84 18

Nowa zasada dynamiki



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



Nowy Opel Astra. Moc silników uczyni Cię władcą szos. Zaawansowane technologicznie zawieszenie zapewni perfekcyjne panowanie nad samochodem. Wszystko to już za 25 000 zł w kredycie 50/50 w GMAC Banku, drugie 50% dopiero po roku. Bez odsetek.

GMAC Bank

AUTO CENTER

Autoryzowany Dystrybutor Opla
Kraków, ul. Wodna 2

tel. (012) 425-59-96, 425-54-36,
658-94-10, fax (012) 265-78-12

www.autocenter.krakow.pl e-mail: salon@autocenter.krakow.pl

Kredyt 50/50: minimalna wpłata własna 50%. Okres kredytowania 12 miesięcy. RRSO 2,07%. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Astra 1,4 – 6,3 l/100 km, CO₂ 151 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.opel.com.pl

MMP

32-700 Bochnia,
ul. Partyzantów 24e
tel. (014) 611 17 45,
tel. 611 37 90
e-mail: mmp_biuro@poczta.onet.pl

PRACE

UKŁADANIE
KOSTKI
BRUKOWEJ

Wykonujemy:

- konstrukcje stalowe
- bramy
- ogrodzenia
- balustrady, bariery
- ślusarkę budowlaną
- ślusarkę aluminiową

Świadczymy usługi w zakresie:

- kompleksowa realizacja inwestycji budowlanych
- prac ziemnych
- malowania proszkowego
- cięcie, gięcie blach



MORDARSKI FIRMA
BUDOWLANA

WYPOŻYCZALNIA:

- rusztowań
- drabin
- ogrodzeń budowlanych
- trybun i estrad

poniedziałek – piątek: 8 – 17

Bochnia, ul. Proszowska 124

tel. (014) 611 10 29, 0604 231 342, 0608 334 421

psb

MARKA

tüv
CERT
EN ISO 9001
RWTÜV

POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE

www.marka-psb



Napędy do bram garażowych to większy komfort i bezpieczeństwo

HÖRMANN

Bramy • Drzwi • Napędy



Sponsor piłkarskiej reprezentacji Polski

Więcej informacji: www.hormann.pl

Do Państwa dyspozycji są również nasi przedstawiciele handlowi, którzy na miejscu doradzą w zakresie technik i materiałów budowlanych:

- A** "Region A" - Remigiusz Buczak tel. 0600 / 442 861
- B** "Region B" - Dariusz Michniak tel. 0602 / 756 213
- C** "Region C" - Krzysztof Feliksiak tel. 0602 / 585 262
- D** "Region D" - Zbigniew Kurek tel. 0604 / 071 413
- E** "Region E" - Jacek Galus tel. 0608 / 072 010
- F** "Region F" - Jarosław Gzyl tel. 0602 / 588 262

Zapraszamy do naszych składów budowlanych

LIPNICA MUROWANA, tel. 014/685 23 01

NOWY WIŚNICZ, Rynek 28, tel. 014/685 55 10

KRAKÓW, ul. Skotnicka 211, tel. 012/268 70 20

BOCHNIA, ul. Partyzantów 27, tel. 014/611 30 09

NOWY WIŚNICZ, ul. Sienkiewicza 1, tel. 014/612 84 05

Pamiętaj - Marka jest blisko



WKRÓTCE KOLEJNA PROMOCJA - 10 MAJ 2006